Obywatelski Monitoring Sądów Rejonowych 2010/2011

Raport z realizacji projektu

Pod redakcją Bartosza Pilitowskiego
i Stanisława Burdzieja

Fundacja
Court
Watch
Polska

Obywatelski Monitoring Sądów Rejonowych 2010/2011

Fundacja
Court
Watch
Polska

Projekt graficzny, skład i łamanie: Michał Popiela

Zdjęcie na okładce: Michał Popiela, siedziba Sądu Rejonowego w Toruniu

Redakcja: Bartosz Pilitowski i Stanisław Burdziej

Druk: Pracownia Sztuk Plastycznych, sp. z o.o.

Publikacja sfinansowana przez:

Fundacja im. Stefana Batorego
ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa

Publikacja powstała w ramach projektu *Obywatelski monitoring sądów rejonowych 2010/2011* sfinansowanego z grantu FSB w ramach programu *Demokracja w działaniu*.

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa 3.0 Polska

ISBN 978-83-934081-0-8

Toruń 2011

Fundacja
Court
Watch
Polska

ul. Szosa Chełmińska 54 lok. 2
87-100 Toruń
www.courtwatch.pl

Obywatelski Monitoring Sądów Rejonowych 2010/2011

Raport z realizacji projektu

Pod redakcją Bartosza Pilitowskiego
i Stanisława Burdzieja

Szanowni Państwo!

Oddajemy w Państwa ręce raport, który jest owocem trwającej ponad rok pracy ponad 150 osób – zespołu Fundacji Court Watch Polska, zaprzyjaźnionych badaczy, praktyków, działaczy społecznych, ale przede wszystkim ogromnej liczby obserwatorów-wolontariuszy – osób, które zdecydowały się poświęcić swój wolny czas i energię na realizację idei *Court Watch* w praktyce. Rozumiemy *Court Watch* nie tylko jako metodologię działań badawczych lub strażniczych, ale przede wszystkim jako ruch społeczny. Dlatego chcielibyśmy przede wszystkim podziękować wszystkim obserwatorom, którzy uwierzyli, że kształt wymiaru sprawiedliwości oraz sposób realizowania naszych praw w Polsce współzależy od każdego z nas.

Zespół Fundacji Court Watch Polska

Bartosz Pilitowski

Stanisław Burdziej

Kamila Popiela

Michał Popiela

Przedmowa

Obserwacja procesów sądowych ma długą tradycję, także w Polsce. W latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku pełniła ona rolę „patrzenia na ręce" niedemokratycznej władzy, dokumentowania naruszeń praw człowieka, w tym prawa do rzetelnego procesu sądowego, służyła udzielaniu wsparcia moralnego ofiarom reżimu. Często bywała utrudniona, obserwatorów nie wpuszczano do sądów, na sale rozpraw, utrudniano im sprawowanie tej funkcji (takie obserwacje odbywają się obecnie w niektórych niedemokratycznych krajach świata).

Współcześnie w Polsce obserwację prowadzi się w uproszczeniu w dwóch sytuacjach.

Pierwszy rodzaj to obserwacja poszczególnych spraw, często szczegółowa, obejmująca całe postępowanie, nie tylko poszczególne rozprawy. Ma miejsce wtedy, kiedy jakieś postępowanie interesuje organizację społeczną szczególnie. Może tak być ze względu na jego temat (np. organizacja specjalizująca się w sprawach dotyczących wolności słowa) lub ze względu na wniosek strony (obserwacja pod kątem rzetelności postępowania).

Drugi rodzaj to obserwacja zaplanowana, bardziej systematyczna, wybranych elementów większej liczby procesów, rozpraw, zbliżona do lub mająca charakter badań naukowych. Jej celem jest ocena nie poszczególnych postępowań, a uchwycenie cech charakterystycznych dla działania wymiaru sprawiedliwości w skali sądu, regionu, czy kraju.

Kiedyś, jeszcze w pierwszej połowie XX wieku, zwłaszcza w sądach lokalnych, grodzkich, publiczność była rzeczą naturalną, ludzi interesowały sprawy sądowe sąsiadów, sąd był miejscem gdzie działy się ciekawe rzeczy. Dziś, w dobie telewiz-

ji, publiczność występuje w sądzie rzadko. Rolę publiczności przejęły w jakimś sensie media. Ale one interesują się najczęściej sprawami najgłośniejszymi, poza tym zawód reportera sądowego, wyspecjalizowanego w pisaniu o sprawach sądowych, zanika.

Tymczasem warto, by do sądów chodzić, by pracy sądów się przyglądać. Sądownictwo bowiem, tak jak i inne władze, podlega kontroli społecznej. Monitoring pracy sądów, czy obserwacja rozpraw przez organizacje społeczne i obywateli, pełnią zatem, prócz funkcji edukacyjnej, także rolę kontrolną (strażniczą). Wzmacniają transparentność i wpływają na kulturę sądzenia, dokumentują praktykę sądową, pozwalają na przekazanie sądom informacji jak ich praca jest odbierana. Wyniki obserwacji powinny być przez wymiar sprawiedliwości szczegółowo analizowane.

Łukasz Bojarski

INPRIS – Instytut Prawa i Społeczeństwa
członek Krajowej Rady Sądownictwa

Spis treści

Łukasz Bojarski
Przedmowa **7**

Spis treści **9**

Table of Contents **13**

Bartosz Pilitowski i Stanisław Burdziej
Wnioski i rekomendacje **17**

Obszary dysproporcji *18*

Kultura jawności vs. kultura tajności *19*

Rekomendacje i postulaty *22*

Część I: Court Watch – idea, ruch, działanie

O Fundacji Court Watch Polska **27**

Projekt Obywatelskiego Monitoringu Sądów Rejonowych **29**

Stanisław Burdziej
Monitoring polskiego sądownictwa – przegląd badań **31**

Kamila Popiela
Służebna rola sądu w praktyce **33**

Część II: Edukacyjny wymiar projektu

Anna Maria Wesołowska
Lekcja wychowawcza w sądzie **39**

Michał Popiela
Szkolenia w ramach działalności Court Watch **41**

Tematyka szkoleń 41

Władza sądownicza w Polsce *42*

Obywatelski monitoring sądów *42*

Zrealizowane szkolenia 43

Instytucje, w których były prowadzone szkolenia 43
Współpraca 45

Bartosz Pilitowski i Michał Popiela
Wyniki ewaluacji edukacyjnego wymiaru projektu 47
Informacja zwrotna 47
Dalsze plany 49

Część III: Opis i wyniki monitoringu

Stanisław Burdziej
1. Metodologia monitoringu Fundacji Court Watch Polska 53
1.1 Opis narzędzia badawczego 54
1.2 Przedmiot badania 54
1.3 Doskonalenie narzędzia badawczego 55

Bartosz Pilitowski
2. Opis realizacji badania 57
2.1 Dobór próby 57
2.2 Sądy uwzględnione w porównaniach 58
2.3 Obserwacje rozpraw uwzględnionew analizie ilościowej 61
2.4 Obserwacje infrastruktury budynków sądu uwzględnione w raporcie 61
2.5 Uwagi dotyczące sposobu prezentacji danych w Raporcie 62

Bartosz Pilitowski
3. Wyniki obserwacji przebiegu rozpraw 65
3.1 Czytelność wokandy 66
3.2 Czy rozprawa się odbyła, a jeśli nieto czy ktoś na nią czekał? 67
3.3 Punktualność rozpoczęcia rozpraw 70
3.4 Obowiązek ogłoszenia rozpoczęcia rozprawy 74
3.5 Zastrzeżenia do obecności obserwatora 75
3.5.1 Rodzaje reakcji sędziów na obecność publiczności 75
3.5.2 Przypadki odmów udziału obserwatoróww rozprawach jawnych 79
3.5.3 Zastrzeżenia do udziału obserwatoraw różnych wydziałach 80
3.5.4 Zastrzeżenia do udziału obserwatora w różnych sądach 82
3.6 Obecność prokuratora lub pełnomocników na sali poza rozprawą 84
3.7 Czytelność przebiegu rozprawy 88
3.8 Przygotowanie sędziego do rozprawy 89
3.9 Traktowanie uczestników przez sędziów 91
3.9.1 Skala problemu na różnych wydziałach i w różnych sądach 92

3.9.2 Rodzaje sytuacji budzących wątpliwości obserwatorów 93
3.9.3 Przykłady braku bezstronności 99
3.10 Dyktowanie do protokołu 100
3.11 Praca protokolantów 103
3.12 Ustne motywy rozstrzygnięcia 104
3.13 Informowanie o możliwościach odwoławczych 105
Bartosz Pilitowski
4. Wyniki obserwacji infrastruktury sądów 107
4.1 Oznaczenie budynków 110
4.2 Dostępność budynku dla osób niepełnosprawnych 112
4.3 Ochrona budynku 117
4.3.1 Praktyka legitymowania osób wchodzących do sądu 118
4.3.2 Urządzenia do wykrywania metalu i ich wykorzystanie 122
4.4 Obsługa ze strony pracowników sądu 125
4.4.1 Biuro Obsługi Interesantów 125
4.4.2 Noszenie identyfikatorów 126
4.4.3 Spontaniczna pomoc 127
4.4.4 Uzyskanie prostej informacji w sekretariacie 129
4.5 Techniczne warunki dostępu do informacji 130
4.5.1 Czytelność wokandy 130
4.5.2 Warunki wglądu do akt 132
4.6 Toalety dla interesantów 135
Zakończenie 139
Aneksy i spisy 141
Ankieta dotycząca infrastruktury sądu 142
Ankieta dotycząca przebiegu rozprawy 143
Spis wykresów 143
Zbiór zasad etyki sędziów 144
Table of charts 153
Table of charts 153
About Court Watch Poland Foundation 157
Dane kontaktowe / Contact details 158

Table of Contents

Foreword **7**

Table of Contents **13**

Conclussions and Recommendations **17**

The Areas of Disproportion *18*

Culture of Opennes vs Culture of Secrecy *19*

Recommendations And Postulates *22*

Part I: Court Watch – The Idea, The Movement, The Action

Court Watch Poland Foundation **27**

Citizen Monitoring of Regional Courts in Poland - the project **29**

Court Monitoring in Poland - Overview **31**

Court as a service **33**

Part II: Educational Dimension of The Project

A School Lesson in the Court **39**

Observers' training as a part of court watch action **41**

Subject of the training 41

The judiciary in Poland *42*

Citizen monitoring of courts *42*

Accomplished Trainings **43**

Institutions where trainings were conducted 43

Cooperations 45

Evaluation of the educational dimension oft the project **47**

Feedback 47
Further Plans 49

Part III: Research description and results

1. Method of research
1.1 Description of research tool 54
1.2 Research subject 54
1.3 Advancement of the research instrument 55
2. Research description 53
2.1 Research sample 57
2.2 Courts discussed in the report 58
2.3 Trial observations discussed in the report 61
2.4 Observations of court infrastructure discussed in the report 61
2.5 Comment on the structure of this report 62
3. Results of trial observation 65
3.1 Intelligibility of the case list 65
3.2 Did the court session take place, and if not, did anybody wait for it? 67
3.3 Punctuality of court sessions 70
3.4 The duty to announce the beginning of the session 74
3.5 Restricting the observers' access to court sessions 75
3.5.1 Types of reaction of the judges to the presence of a public 75
3.5.2 Cases of refusing the observers access to public court sessions 79
3.5.3 Restricting the observers' access in diverse court departments 80
3.5.4 Restricting the observers' access in diverse courts 82
3.6 Presence of prosecutor and/or attorney in the courtroom beyond the court session 84
3.7 Intelligiblity of the proceeding 88
3.8 Judge preparation to the session 89
3.9 Treatment of public and the parties by the judges 92
3.9.1 Extent of the problem in diverse departments and courts 92
3.9.2 Types of situations considered problematic by the observers 94
3.9.3 Examples of breaking the rule of judge impartiality 99
3.10 Keeping records 101
3.11 Performance of the court clerks 104
3.12 Giving reasons for the judgment 105

3.13 Informing of the possibility to appeal 106
4. Results of court infrastructure observation.....107
4.1 Building indication 110
4.2 Accesibility for the disabled 112
4.3 Security 117
4.3.1 Practice of identifying those entering the court 118
4.3.2 Metal detectors and their use 122
4.4 Service carried out by the court staff 125
4.4.1 Client Service Office 125
4.4.2 Bearing the name tags 126
4.4.3 Assistance of the employee without being asked for it 127
4.4.4 Obtaining simple information from the secretariat 129
4.3 Technical conditions of access to information 130
4.5.1 Readability of the cause-list 130
4.5.2 Conditions of access to court records 132
5. Conclusion.....139
Table of charts (English).....153
About Court Watch Poland Foundation (English).....157
Contact details 158

Bartosz Pilitowski
Stanisław Burdziej

Wnioski i rekomendacje

Celem istnienia Fundacji Court Watch Polska jest zmiana. Oczekujemy, że ruch społeczny *Court Watch* będzie oddziaływał na przedstawicieli polskiego wymiaru sprawiedliwości – w tym w szczególności na sędziów. Mamy świadomość, że wiele mankamentów obecnej praktyki wymiaru sprawiedliwości wymaga działań legislacyjnych, podejmowanych na szczeblu centralnym. Uważamy jednak, że same zmiany legislacyjne nie wystarczą. Jesteśmy natomiast przekonani, że obecność publiczności na coraz większej liczbie rozpraw toczących się przed sądami w Polsce jest w stanie do takiej zmiany wydatnie się przyczynić. Chcemy zaczynać nie od propozycji zmian w przepisach – których to wymiar sprawiedliwości doświadcza czasem aż nazbyt często, lecz od dostarczenia podstaw do samooceny sądów z punktu widzenia tego, jak ich praca służy tym, dla których zostały one ustanowione. Niniejszy raport jest w pewnym sensie dokumentacją społecznego odbioru sądów z perspektywy osób postronnych.

Chociaż rozpoznanie problemów, z którymi borykają się sądy, jest w tym raporcie przedstawione często bardzo szczegółowo, to zmiana, której oczekujemy, wykracza poza techniczne szczegóły rozprawy czy wyposażenia sądowych budynków. Problem, z którym chcemy się zmierzyć w swojej działalności społecznej i publicznej, można określić mianem *postępującej alienacji sądownictwa*. Innymi słowy – mianem wyobcowania tej instytucji ze społeczeństwa. Społeczeństwo przejawia niskie zaufanie do sądów, jako instytucji wymiaru sprawiedliwości. Tymczasem zainteresowanie i aktywność środowiska sędziowskiego zdaje się coraz bardziej koncentrować na problemach grupy zawodowej, a nie meritum wykonywania powierzonego przez naród tej grupie mandatu. Nie oczekujemy natychmiastowej zmiany tego stanu rzeczy. Jesteśmy świadomi zasad dynamiki

procesów społecznych. Oczekujemy zmiany trendu, czyli kierunku, w którym ewoluuje relacja społeczeństwa z jego władzą sądowniczą. Zmianę w kierunku odwrotnym do alienacji określamy mianem *zintegrowania władzy sądowniczej ze społeczeństwem*.

Ponieważ celem publikacji tego raportu – zawierającego analizę przeszło 2,5 tysiąca obserwacji pochodzących z 44 sądów rejonowych z różnych części kraju – jest zmiana, zaczynamy od prezentacji najważniejszych wniosków i rekomendacji.

Obszary dysproporcji

Najważniejszym wnioskiem badawczym, jaki narzuca się w toku analizy danych zebranych przez obserwatorów jest zróżnicowanie sądów rejonowych w Polsce. Chodzi nie tylko o to, że uwzględnione w badaniu zostały sądy należące do różnych apelacji, różnej wielkości oraz mieszczące się zarówno w małych, jak i dużych miejscowościach, zajmujące zarówno zabytkowe kamienice, jak i nowoczesne gmachy. Zaobserwowano duże dysproporcje w obszarze praktyki sądowej, sposobów obchodzenia się z interesantami oraz przestrzegania zasad postępowania:

1. **Postawa wobec obserwatorów** przejawiana przez sędziów bywała skrajnie różna: począwszy od sympatycznego przyjęcia, okazania zainteresowania i pomocy, przez obojętność, aż po podważanie możliwości prowadzenia obserwacji i wyrzucanie z sal rozpraw i posiedzeń.
2. **Problem obecności prokuratora lub pełnomocnika w sali poza czasem rozprawy** został zaobserwowany w 19 z 25 sądów analizowanych pod tym względem. W niektórych sądach taka obecność została odnotowana w przypadku ¾ obserwacji rozpraw karnych. Były jednak sądy rejonowe, gdzie problem takiej praktyki w ogóle nie istniał.
3. **Styl prowadzenia rozprawy i traktowania uczestników** był oceniany najczęściej pozytywnie, ale zdarzały się od tej reguły bardzo poważne wyjątki – najczęściej w dużych miastach. Obserwatorzy bywali świadkami niedopuszczalnych, czasem wręcz grubiańskich zachowań, czy też jawnej stronniczości, na które sędziowie pozwalali sobie nawet w obecności publiczności.
4. **Zastrzeżenia do tego, czy treść dyktowana do protokołu oddaje przebieg rozprawy**, pojawiły się w od 0 do 50% przypadków obserwacji rozpraw. Pięciokrotnie częściej poważne zastrzeżenia obserwatorzy mieli do sposobu protokołowania w mniejszych miastach niż w aglomeracjach.
5. **Problem punktualności** rozpraw dotyczył od 0 do 80% rozpraw obserwowanych w danym sądzie. Z badania wynika, że jego skala w próbie

badawczej jest związana z wielkością miasta, w którym znajduje się sąd; im większe miasto, tym większe prawdopodobieństwo opóźnienia.

6. **Dostępność sądów dla osób niepełnosprawnych** bywa bardzo różna. Większość budynków posiada wejście dla osób niepełnosprawnych. Jednak jeszcze więcej posiada wewnątrz bariery architektoniczne, uniemożliwiające takim osobom sprawne poruszanie się po budynku. Niestety, nawet w niektórych najnowszych budynkach sądów osoba na wózku nie mogłaby samodzielnie dostać się na rozprawę.
7. **Praca straży sądowej** polegała czasem na dokładnym przeszukiwaniu wchodzących, legitymowaniu, wypytywaniu o cel wizyty w sądzie, a nawet zapisywaniu personaliów, ale były też sądy, gdzie ochronę trudno było w ogóle zauważyć. Najwięcej zaś sądów ma ochronę, która raz sprawdzała interesantów, a innym razem wpuszczała bez kontroli. Zdarzyły się sądy, gdzie ochrona kłóciła się z obserwatorami w kwestii tego, czy ci drudzy mogą przebywać w sądzie, ale w większości przypadków to właśnie ochroniarze okazywali spontaniczną pomoc obserwatorom.
8. **Warunki przebywania w sądzie** także pozostawiają czasem wiele do życzenia. Są sądy gdzie znalezienie (czystej i wyposażonej w podstawowe środki higieny) toalety nie stanowi problemu. Niestety, nie brakuje także takich, gdzie znalezienie toalety (nawet w nowoczesnym gmachu) jest problemem, a znalezienie w niej podstawowych środków czystości lub umytej podłogi to kwestia szczęśliwego trafu.
9. **Udogodnienia dla interesantów** takie jak Biuro Obsługi Interesantów, czytelnia akt czy elektroniczna wokanda nie są niestety standardem wśród zbadanych sądów rejonowych. Nie brakowało takich, które posiadały wszystkie wymienione udogodnienia – nawet wśród małych sądów – ale obserwatorzy odwiedzili także sądy, gdzie te rozwiązania zaniedbano.

Kultura jawności vs. kultura tajności

Dwa z przywołanych powyżej obszarów dysproporcji dotyczą przypadków łamania zasady jawności postępowania przed sądem. Dlatego uznaliśmy, że problemowi uchybień zasadzie jawności warto poświęcić szczególną uwagę.

Nie ulega wątpliwości, że zasada publicznego rozpatrywania spraw przed sądem jest jedną z fundamentalnych zasad porządku prawnego w Polsce. Wynika ona zarówno z Konstytucji RP (art. 45), jak i z ratyfikowanej przez Polskę Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (art. 6). Potwierdzają ją zapisy zawarte w ustawach: prawie o ustroju sądów powszechnych (art. 42) oraz kodeksie postępowania cywilnego (art. 148 k.p.c.) i karnego (art. 355 k.p.k.). Znaczenie jawności postępowania przed sądem trudno przecenić. Jak zauważa W. Jasiński

w publikacji *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, w publicznym charakterze postępowania można się doszukiwać realizacji konstytucyjnej zasady zwierzchniej władzy narodu nad władzą sądowniczą[1]. Na pytanie, jak ta władza zwierzchnia miałaby być egzekwowana, odpowiada pośrednio w swoim komentarzu A. Stefański:

> *Jawność rozprawy jest ważną gwarancją prawidłowości i bezstronności orzekania oraz praw i interesów uczestników postępowania. Jawność procesu karnego wobec społeczeństwa* ***jest przejawem kontroli społecznej nad działalnością organów procesowych****, wpływającej na:*
>
> - *podniesienie poziomu pracy tych organów, zmuszając je do rzetelnej, wnikliwej pracy, ścisłego przestrzegania form procesowych i zachowania obiektywizmu,*
> - *uczestników postępowania, a zwłaszcza na poziom ich wystąpień,*
> - *zapobieganie naciskom, jakie mogą być wywierane na uczestników procesu,*
> - *wzrost zaufania społeczeństwa do organów wymiaru sprawiedliwości i ich autorytetu,*
> - *podniesienie poziomu świadomości i kultury prawnej społeczeństwa*[2]*.*

Tak więc, jawność powinna być elementarnym składnikiem kultury organizacyjnej sądów jako instytucji władzy publicznej. Z drugiej strony, autentyczna realizacja zasady jawności jest warunkiem *kontroli społecznej* nad tym, w jaki sposób sądy wypełniają swój mandat, oraz warunkiem budowania na bazie pozytywnych wyników tej kontroli społecznego zaufania do trzeciej władzy.

Ograniczenia jawności postępowań mogą wynikać tylko z przypadków określonych w ustawie, przy czym wyłączenie jawności przez sąd może nastąpić tylko w wyjątkowych okolicznościach[3]. Niejawność działań podejmowanych przez sąd powinna być więc wyjątkiem, a nie regułą. Do tych wyjątków należy wyłączenie jawności narady i głosowania nad wyrokiem i wysokością kary. Sędzia nie może jednak rozciągać *dyskrecjonalności* decyzji na *dyskrecję* procesu, który do niej prowadzi. Wiele z przekazanych Fundacji obserwacji świadczy

---

[1] W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Wolters Kluwer Polska, 2009, s. 375.

[2] A. Stefański, „Komentarz do art. 355 Kodeksu postępowania karnego" w: J. Bartoszewski i inni (red.), *Kodeks postępowania karnego. T. 2. Komentarz*, ABC, 1998; podkr. BP i SB.

[3] Zob. art. 45 Konstytucji RP § 2. *Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wyrok ogłaszany jest publicznie.* Jak również art. 360 k.p.k. *§ 1. Sąd wyłącza jawność rozprawy w całości albo w części, jeżeli jawność mogłaby: 1) wywołać zakłócenie spokoju publicznego, 2) obrażać dobre obyczaje, 3) ujawnić okoliczności, które ze względu na ważny interes państwa powinny być zachowane w tajemnicy, 4) naruszyć ważny interes prywatny. § 2. Sąd wyłącza jawność całości lub części rozprawy także na żądanie osoby, która złożyła wniosek o ściganie. § 3. Sąd może wyłączyć jawność całości albo części rozprawy, jeżeli choćby jeden z oskarżonych jest nieletni lub na czas przesłuchania świadka, który nie ukończył 15 lat.*

jednak o tym, że mamy do czynienia z ekspansją czegoś, co nazwiemy tutaj „kulturą tajności", a więc wykraczaniem tajności poza przewidziane dla niej w sądach enklawy.

Przeprowadzony monitoring zidentyfikował dwa obszary ekspansji tak rozumianej „kultury tajności:"

1. Zastrzeżenia wobec obecności publiczności na rozprawach i posiedzeniach.
2. Obecność prokuratorów (a czasem pełnomocników) w salach sądowych poza czasem trwania rozpraw.

„Kultura tajności" w pierwszym z tych obszarów objawiała się występowaniem wśród niektórych sędziów nieufnej lub nieprzyjaznej postawy wobec publiczności w osobach obserwatorów. W skrajnych przypadkach dochodziło do stawiania obserwatorom bezprawnych wymagań – jak zdobycie pozwolenia kierownictwa sądu (nawet sądu nadrzędnego) – lub nawet wyrzucania obserwatorów z sal rozpraw lub posiedzeń bez podania do tego podstaw. Najczęściej jednak przejawem deficytu kultury jawności było ustalanie celu wizyty publiczności oraz legitymowanie i wpisywanie nazwisk obserwatorów do akt sprawy, a więc działania neutralizujące rzadko spotykaną przez sędziów rejonowych sytuację, w której na sali znajduje się jakiś anonimowy przedstawiciel społeczeństwa.

W drugim z obszarów dochodziło do łamania zasady jawności postępowania poprzez pozwalanie, aby bezpośrednio przed i po czasie trwania rozprawy jedna ze stron miała możliwość przebywania w sali rozpraw z osobą sędziego bez udziału pozostałych uczestników postępowania. Obserwatorzy wielokrotnie byli świadkami, jak prokurator wchodził na salę przed rozprawą i nie wychodził z niej razem z innymi uczestnikami rozprawy. Takie sytuacje nie przesądzają o korupcji, konsultowaniu się sędziego z prokuratorem, czy oddziaływaniu prokuratora na sędziego przy pomocy argumentów, które nie są przedstawiane na rozprawie jawnej. Jednak samo stwarzanie warunków dla takich praktyk łamie zasadę jawności i równości broni, a także wpływa destrukcyjnie na ocenę sprawiedliwości i bezstronności sądu przez świadków takich sytuacji.

Osobną kategorią są sytuacje, kiedy w sali wraz sędzią pozostają prokurator i obrońca oskarżonego, ale bez obecności innych zainteresowanych. Można postawić pytanie, czy takie nieformalne posiedzenie bez udziału oskarżonego nie jest złamaniem zasady jawności wewnętrznej procesu i podstawą do jego nieważności. Jeśli aranżowanie takich sytuacji ma cel zgodny z celami postępowania, np. zwiększa szanse na dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego, powinno być usankcjonowane, przejrzyste zarówno w sferze celu, jak i przebiegu, zarówno dla oskarżonego, jak i dla poszkodowanego. W innym wypadku łamane są w ten sposób prawa uczestników postępowania.

Ekspansja kultury tajności musi zostać w sposób zdecydowany powstrzymana, ponieważ wypacza ona działanie instytucji sądu i pogłębia wyobcowanie sądów ze społeczeństwa.

Rekomendacje i postulaty

Efektem obserwacji prowadzonych przez Fundację, poza niniejszym raportem zbiorczym, są raporty szczegółowe dla poszczególnych sądów; zawierają one szczegółowe zestawienia oraz rekomendacje, mające posłużyć poprawie pracy danego sądu. Będą one sukcesywnie przekazywane kierownictwu sądów poddanych obserwacji. Poniżej przedstawiamy jednak szereg postulatów i rekomendacji o charakterze uniwersalnym, które w zróżnicowanym stopniu będą odnosić się do niemal wszystkich sądów. Powyższe podsumowanie problemu kultury jawności w sądzie stanowi pierwszy postulat wynikający z analizy wyników projektu. Oto pozostałe:

1. Należy **zwiększyć zrozumienie dla zasady jawności postępowania** wśród sędziów i personelu sądów np. poprzez szkolenia. Sytuacje, w których odmawia się publiczności prawa do udziału w rozprawie, mimo iż jest ona jawna, lub gdy prawo jest podważane przez „przetrzymywanie" osób w sekretariacie celem ustalenia, czy ktoś może brać udział w rozprawach, czy nie, stanowczo nie powinny mieć miejsca.

2. W przypadku, gdy rozprawa nie jest jawna, albo sędzia wie, że całość lub jej część będzie prowadzona z wyłączeniem jawności, **stosowna informacja o wyłączeniu jawności lub niejawnym trybie postępowania powinna znaleźć się na wokandzie.** Pozwoliłoby to uniknąć nieprzyjemnych sytuacji, gdy sędzia, skądinąd życzliwie nastawiony do obecności publiczności, jest zmuszony wyprosić kogoś z sali. W takim wypadku publiczności zawsze powinna zostać podana podstawa prawna i ustne motywy tej decyzji (oczywiście w takim zakresie, w jakim można je ujawnić), a sam fakt powinien zostać odnotowany w protokole.

3. N**ależy wyeliminować przypadki mnożenia przeszkód w dostępie publiczności do rozpraw jawnych**, takie jak wymaganie zgody prezesa sądu, zaświadczeń z uczelni (w przypadku studentów) itp. Wszystkie te sytuacje sprawiają, że zapisana w prawie jawność postępowania może być realizowana w Polsce tylko w niepełnym zakresie.

4. Sytuacje, w których prokurator lub pełnomocnik ma dostęp do sędziego przed lub po rozprawie, bez udziału innych uczestników postępowania, powinny zostać wyeliminowane ze wszystkich sądów. Rozwiązaniem sprzyjającym temu jest odpowiednie rozdzielenie budynku na strefy i wyposażenie sal w osobne wejście dla sędziego, postulowane np. w zbiorze dobrych praktyk opracowanych wspólnie przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSITIA i Helsińską Fundację

Praw Człowieka[4]. Jednakże, wprowadzenie tego rozwiązania we wszystkich sądach jest mało realne, nawet gdyby zaś je wprowadzono – **zmianie musi jeszcze ulec postawa sędziów wobec indywidualnych rozmów z prokuratorem lub pełnomocnikiem**.

5. Zmian wymaga stosunek części sędziów do uczestników postępowania i rozpraw. Obserwatorzy z wyraźną ostrożnością podejmowali się oceny sędziów w zakresie kultury osobistej, niemniej odnotowali szereg przypadków, w których zachowanie sędziów było ewidentnie niegrzeczne. Wyniki badania wskazują, że częstotliwość takich zachowań była większe w dużych aglomeracjach. Hipotetycznie może mieć ono związek ze stresem wywołanym trudniejszym środowiskiem pracy (np. większym obłożeniem, ale nie tylko). Stąd rekomendacja, aby oferować sędziom **pomoc w zakresie radzenia sobie ze stresem**: odpowiednie szkolenia, doradztwo psychologiczne, zamiast pozostawiania ich z tym problemem samych.

6. Sędziowie powinni być przygotowani na to, że większość uczestników postępowania nie rozumie języka prawniczego; innymi słowy, **należy uwzględnić „czynnik ludzki" w komunikowaniu się z nieprofesjonalnymi uczestnikami rozpraw**. Należy rozważyć przygotowanie katalogu dobrych praktyk w tym zakresie i zaoferować sędziom pomoc w postaci szkoleń z komunikacji.

7. Realizacja wielu z powyższych postulatów nie będzie faktycznie możliwa bez skutecznej samokontroli wewnątrz środowiska sędziowskiego. **Środowisko sędziowskie powinno reagować stanowczo i skutecznie na przypadki łamania zasad postępowania oraz zasad etyki przez sędziów** (już na poziomie poszczególnych sądów). Sytuacje agresywnego lub stronniczego traktowania uczestników postępowania są niedopuszczalne i jako takie powinny spotykać się przede wszystkim z brakiem przyzwolenia samego środowiska. Takie przypadki działają na niekorzyść całej grupy zawodowej i w interesie tej grupy jest ich wyeliminowanie. Najefektywniejszą drogą do tego jest po prostu odwaga cywilna – czyli **brak bierności wobec nagannego zachowania innego sędziego**.

W kwestii traktowania interesantów i innych osób trafiających do sądów, z badań wynikają wynika, że:

8. Obowiązki straży sądowej powinny być precyzyjnie określone w regulaminie sądu, a stosowanie metod kontroli wykraczających poza wymagane kwestiami bezpieczeństwa, jak np. legitymowanie wchodzących, powinno zostać wyeliminowane. Jeśli prezes sądu z jakiegoś powodu uzna, że legitymowanie, a tym bardziej spisywanie danych osobowych, jest konieczne – pracownicy ochrony powinni informować wchodzących, w jakim celu wykonują te czynności.

[4] Ł. Bojarski (red.), *Sprawny sąd. Zbiór dobrych praktyk*, SSP IUSTITIA/HFPC, Warszawa, 2004, s. 14 i 18.

9. Ilość toalet publicznych powinna być bezwzględnie podporządkowana potrzebom wynikającym z wielkości budynku, a częstotliwość ich sprzątania dostosowana do natężenia ruchu. Nieakceptowalne jest lekceważenie tak podstawowych potrzeb osób, które często są zmuszone przebywać w sądzie po kilka godzin. Jeśli tylko istnieją takie możliwości techniczne, to z uwagi na osoby starsze i mające trudności w poruszaniu się należy dążyć do tego, aby toaleta dla interesantów znajdowała się na każdym piętrze budynku.

Ostatni postulat ma charakter ogólniejszy i nie odnosi się bezpośrednio do samych sędziów i sądów, ale także jest warunkiem integracji władzy sądowniczej ze społeczeństwem:

10. W Polsce niejednokrotnie słychać zdanie, że „wyroków sądu się nie komentuje". Sformułowanie to świadczy o dominacji pasywnej i klienckiej postawy większości obywateli wobec demokratycznie ustanowionych władz oraz instytucji państwowych. Do efektywnej kontroli nad władzą publiczną oraz w celu faktycznej realizacji prawa do publicznego rozpatrzenia sprawy, potrzebna jest więc **zmiana mentalności Polaków** i rozpowszechnienie się przekonania, że bezpośrednia, obywatelska kontrola działania instytucji państwowych oraz osób pełniących urzędy publiczne jest nie tylko możliwa, ale – dla trwania demokracji – niezbędna.

Część I

Court Watch – idea, ruch, działanie

O Fundacji Court Watch Polska

Fundacja Court Watch Polska jest pozarządową organizacją strażniczą (typu watchdog), która powstała, aby propagować i organizować obywatelski monitoring pracy polskich sądów.

Celem działań Fundacji jest integracja władzy sądowniczej z polskim społeczeństwem. Cel ten Fundacja chce osiągnąć poprzez monitorowanie pracy sądów pod kątem realizacji przez nie swoich funkcji społecznych, pomoc we wprowadzaniu, utrwalaniu i promowaniu pozytywnych wzorców oraz dobrych praktyk, jak również eliminowanie w sądach nieprawidłowości i zjawisk niepożądanych.

Obywatelski monitoring pracy sądów, czyli główna forma działalności Fundacji Court Watch Polska, polega na uczestnictwie obywateli w rozprawach sądowych. Nie reprezentują oni żadnej ze stron, ale obserwują przebieg postępowania ze szczególnym uwzględnieniem pracy sądu (sędziów i pracowników sądu), przestrzegania praw przysługujących stronom postępowania, sposobu traktowania stron oraz warunków, w jakich stają one przed sądem. Podobną działalność prowadzi wiele organizacji typu *court watch* na świecie, m.in. w USA, Kanadzie, Izraelu, Holandii i Niemczech.

Fundacja rekrutuje i szkoli osoby, które chciałyby prowadzić obserwacje rozpraw w sposób systematyczny. Uczestnicy programu są wyposażeni w formularze, dzięki którym mogą przekazywać swoje obserwacje do celów analitycznych oraz zgłaszać uwagi dotyczące pracy obserwowanego sądu. Obserwacje są wykorzystywane do przygotowywania sprawozdań i analiz, które udostępniamy sądom oraz opinii publicznej.

Obserwatorami Fundacji nazywamy osoby, które zdecydowały się – oprócz obecności na rozprawach sądowych w charakterze publiczności – także na przekazywanie nam swoich obserwacji. Na rozprawach pełnią rolę anonimowych reprezentantów (uszu i oczu) społeczeństwa – docierając na rozmaite rozprawy – także takie, które uchodzą uwadze mediów. Urzeczywistniają oni prawo do publicznego procesu.

Fundacja Court Watch Polska jest organizacją **non-profit**. Fundacja **nie jest związana** z żadną partią polityczną ani wyznaniem religijnym i podlega nadzorowi Ministra Sprawiedliwości. Siedzibą Fundacji jest miasto **Toruń**. Fundacja została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 353330.

Rys. 1: Zaznaczone na mapie sądy rejonowe, do których dotarli obserwatorzy Fundacji Court Watch Polska w roku akademickim 2010/2011

Projekt Obywatelskiego Monitoringu Sądów Rejonowych

Projekt, którego owocem jest niniejszy raport, jest realizowany od połowy 2010 roku. Możliwość jego realizacji w skali kraju zawdzięczamy grantowi Fundacji im. S. Batorego, udzielonemu w ramach programu Demokracja w działaniu. Celami projektu są:

- zaangażowanie jak największej liczby osób w uczestnictwo w rozprawach w charakterze publiczności,
- zebranie jak największej liczby obserwacji przeprowadzonych przez obserwatorów-wolontariuszy w co najmniej 25 sądach rejonowych,
- analiza zebranych danych i upublicznienie wyników projektu.

Od połowy 2010 roku do końca czerwca 2011 **ponad 1000 osób** wzięło udział w szkoleniach z zakresu podstawowej wiedzy o sądownictwie powszechnym w Polsce oraz z zakresu obywatelskiego monitoringu sądów. Nie znamy całkowitej liczby osób, które w wyniku szkoleń skierowały swoje kroki do sądu, ale aż **146 osób** zaangażowało się aktywnie w projekt **w charakterze obserwatorów** przekazując nam swoje obserwacje z sądów. Otrzymaliśmy dane z łącznie **ponad 2,5 tys. obserwacji**. Obserwatorzy dotarli do **44 sądów rejonowych** w całej Polsce. W 25 sądach przeprowadzili co najmniej 15 obserwacji rozpraw.

Stanisław Burdziej

Monitoring polskiego sądownictwa – przegląd badań

W Polsce od lat szereg badań monitorujących funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości prowadzi Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Zrealizowane przez nią programy monitoringu objęły m.in. kwestię dostępności nieodpłatnej pomocy prawnej (zob. raport z 2003 r.), badano też efektywność pracy polskich sądów („Efektywność polskiego sądownictwa w świetle badań międzynarodowych i krajowych" z r. 2010). Najszerszy charakter miał monitoring przeprowadzony przez HFPC w roku 2004 w ramach programu „Court-watch – obserwator sądu". W zamierzeniu organizatorów, dotyczył on szeroko pojętej organizacji pracy sądów, ich dostępności, a także kultury sądzenia. Obserwowano zarówno przebieg rozprawy, jak i infrastrukturę budynku sądu. W ramach programu przeszkolono 200 wolontariuszy, z których większość spędziła w danym sądzie jeden dzień, obserwując łącznie 650 rozpraw. Trzeba także wspomnieć o monitoringu wszystkich sądów gospodarczych w kraju, przeprowadzonym przez HFPC w roku 2008, wedle podobnej metodologii. W obydwu przypadkach, obserwatorami były osoby posiadające ponadprzeciętną wiedzę o prawie – w pierwszym byli to absolwenci Szkoły Praw Człowieka, organizowanej przez HFPC, w drugim – studenci prawa. Można założyć, że osoby takie, mając podstawowe przygotowanie prawnicze, będą generalnie czuły się w sądach bardziej swobodnie, niż laicy; może to sprawić, że nie zwrócą one uwagi na kwestie, które za istotne uznałby przeciętny klient sądu.

Fundacja Helsińska przeprowadziła także szereg badań dotyczących bardziej szczegółowych aspektów wymiaru sprawiedliwości w Polsce: przy współpracy Fundacji im. Stefana Batorego oraz Polskiej Sekcji Międzynarodowej Komisji

Prawników przeprowadzono obywatelski monitoring kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego (zob. raport z 2007 r.). Wybory sędziów TK stały się również przedmiotem badań założonego w 2009 roku Instytutu Prawa i Społeczeństwa (INPRIS), który zrealizował m.in. monitoring procedury wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego po roku 2006. Procedurę tę analizowano pod kątem otwartości na debatę publiczną, biorąc pod uwagę stan prawny, kompetencje kandydatów, przebieg procedury w Sejmie RP oraz debaty w mediach. HFPC oraz INPRIS przeprowadziły także wspólny projekt obywatelskiego monitoringu kandydatów na GIODO (Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych), będący kontynuacją wcześniejszych działań Fundacji polegających na monitoringu wyborów Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich. Wspólny projekt HFPC i Fundacji Obywatelskiego Rozwoju (r. 2009) dotyczył komunikacji sądów z obywatelami, zarówno w wymiarze obiegu pism procesowych, jak też kontaktu telefonicznego i przy pomocy poczty elektronicznej. Wreszcie, Fundacja Helsińska prowadzi stały monitoring procesu legislacyjnego w obszarze wymiaru sprawiedliwości (zob. http://www.hfhrpol.waw.pl/legislacja/).

Wymienione projekty były prowadzone przez organizacje pozarządowe. Wśród opracowań realizowanych z samym środowiskiem sędziowskim należy wspomnieć przede wszystkim o wspólnym projekcie Fundacji Helsińskiej i Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", którego efektem była publikacja zbioru pt. *Sprawny sąd. Zbiór dobrych praktyk* pod redakcją Łukasza Bojarskiego (wyd. 2, 2004). Publikacja zawiera analizy poszczególnych, czasem relatywnie drobnych, bolączek związanych z funkcjonowaniem polskiego wymiaru sprawiedliwości (począwszy od kwestii technicznych, takich jak metody pobierania opłat sądowych, oraz wyposażenie sal sądowych, po szczegóły organizacji pracy sądu), a także przykłady dobrych praktyk i rekomendacje zmian.

Choć wymienione wyżej projekty monitoringu objęły szerokie spektrum spraw, rozpatrywane pojedynczo wiązały się najczęściej z analizą określonego, często dość wąskiego (choć nierzadko bardzo istotnego) wycinka rzeczywistości polskiego sądownictwa. Specyfiką projektu monitoringu proponowanego przez Fundację Court Watch Polska jest zaangażowanie zwykłych obywateli do obserwacji zwykłych, codziennych rozpraw. Celem zasadniczym jest bowiem rozbudzenie aktywności obywatelskiej w tym zakresie i – poprzez uruchomienie mechanizmów nieformalnej kontroli społecznej, jakie wiążą się z obecnością publiczności na rozprawach – zapoczątkowanie długofalowej zmiany, mającej doprowadzić do poprawy jakości pracy sędziów i sądów.

Kamila Popiela

Służebna rola sądu w praktyce

Zgodnie z Konstytucją Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Władzę sądowniczą sprawują sądy i trybunały. Obywatel w sądzie szuka ochrony swoich praw. Sądy nakładają sankcje za niepożądane zachowanie. Wreszcie, sądy wkraczają w sprawy rodzinne, gdy rodzice lub małżonkowie nie spełniają swoich obowiązków. Rola sądu winna wpisywać się w politykę państwa, poprzez orzekanie na podstawie obowiązujących przepisów prawa oraz zasad współżycia społecznego.

Jak wykazują zaprezentowane w Raporcie obserwacje, występujące w sądach zjawiska nie zawsze dają wyraz służebnej roli sądu. O tym, że nie każdy sędzia dobrze rozumie swoją rolę społeczną świadczy też prowadzony przez anonimowego sędziego blog, w którym autor tak ironizuje w temacie służebnej roli sądu:

> *Co jakiś raz słyszę, że sądy powinny być „dla obywatela". Hasło szczytne, ale co ono tak naprawdę oznacza? Na czym ma polegać owa „dlaobywatelskość" sądów? Sądząc, z wypowiedzi, które towarzyszą nawoływaniom do wprowadzenia takiej „reformy" sąd ma przestać być władzą a stać się służącym, którego zadaniem jest dać „obywatel" to, czego zażąda, a od niego samego niczego nie żądać. Ma robić wszystko, by „obywatel" uzyskał taki wyrok jak chce i to szybko i bez wysiłku z jego strony*[5].

[5] http://sub-iudice.blogspot.com/2011/10/sad-dla-obywatela.html

Jako urzędnik wiem z doświadczenia, do jakiej irytacji, zniecierpliwienia i bezsilności potrafią doprowadzić petenci i jak trudno nieraz zapanować nad emocjami i zachować się zgodnie z powagą urzędu. Z pewnością na takie czy inne zachowanie sędziów i personelu sądowego wpływa także nadmierne obciążenie obowiązkami czy warunki pracy. Wielu czynników nie można zmienić, ale na pewno można pracować nad swoim nastawieniem.

Służebna rola sądu nie sprowadza się do spełniania oczekiwań jednostek, ale do służenia dobru publicznemu – czasem zgodnie, a czasem wbrew oczekiwaniom poszczególnych osób. Polega na podejmowaniu decyzji zgodnie z normami społecznymi i zdrowym rozsądkiem oraz braniu odpowiedzialności za skutki tych decyzji. Niezawisłość sędziów gwarantuje im, że nie poniosą konsekwencji za swoje decyzje podjęte zgodnie z prawem, ale to nie znaczy, że sędzia może pozwolić sobie na brak poczucia odpowiedzialności za konsekwencje swoich rozstrzygnięć.

Żeby zilustrować problem posłużę się przykładem z obszaru mojej pracy zawodowej. Zajmuję się świadczeniami rodzinnymi i alimentacyjnymi. Świadczenia alimentacyjne to kwota wypłacana przez gminy (zadanie administracji rządowej zlecone gminom) w miejsce nieegzekwowanych alimentów. Założeniem ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów jest z jednej strony pomoc rodzinom, które mimo działań komornika nie mogą uzyskać swoich alimentów, a z drugiej działanie dyscyplinujące dłużnika, skłanianie go do płacenia należności.

Wielokrotnie spotkałam się z sytuacją, gdy sąd znacznie podwyższał kwotę alimentów, zgodnie z żądaniem powoda, mimo, iż zobowiązany rodzic posiadał ogromne zadłużenie z tytułu alimentów. Skoro nie płacił dotąd np. 200 zł miesięcznie i posiadał z tego powodu zadłużenie, mało prawdopodobne jest, że będzie w stanie płacić jeszcze większą kwotę. Takie decyzje stoją w sprzeczności z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który przy ustalaniu wysokości alimentów nakazuje uwzględniać zarówno usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentów, jak i możliwości majątkowe zobowiązanego.

Podwyższanie alimentów w sposób nieadekwatny do możliwości zobowiązanych nasiliło się na przełomie 2008 i 2009 roku, kiedy przepisy zagwarantowały wyższą kwotę świadczeń w miejsce niewyegzekwowanych alimentów (ze 170 zł na 500 zł na dziecko). Do urzędu, w którym pracuję lawinowo wpływały wyroki sądów podwyższające alimenty do 500 zł, czyli górnej granicy świadczenia finansowanego z budżetu państwa.

Jednocześnie, z uwagi na zmianę przepisów dotyczących postępowania wobec dłużnika alimentacyjnego częściej zaczęto kierować do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa niealimentacji. Z zaskoczeniem przyjmowaliśmy orzeczenia stwierdzające, że czyn nie posiadał znamion czynu zabronionego, ponieważ dziecko nie było w niedostatku dzięki wypłacanemu

przez gminę świadczeniu.

System świadczeń rodzinnych w Polsce nie jest doskonały; zawsze będą wątpliwości czy pomoc dociera do tych najbardziej potrzebujących. Aby polityka państwa wobec rodziny była spójna i sprawiedliwa, sądy mają w nim do odegrania swoją rolę. Orzecznictwo sądów w kwestii alimentów ma bowiem wpływ nie tylko na wysokość wypłacanych z budżetu państwa świadczeń, ale co ważniejsze, wpływa na zachowanie pewnej części społeczeństwa, której przedsiębiorczość skupiła się na takim kształtowaniu stosunków prawnych w rodzinie, by spełniać warunki uzyskania świadczeń. Niestety, zdarza się, że zobowiązany do płacenia alimentów pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z uprawnionymi i sam utrzymuje się ze świadczenia wypłacanego w zastępstwie zasądzonych od niego alimentów. Zaobserwowaliśmy na przykładzie świadczeniobiorców z mojego miasta, że dzieci z rodzin otrzymujących świadczenia alimentacyjne idą często w ślady swoich rodziców: nie kończą szkół, mają wcześnie dzieci, zaczynają żyć z pomocy państwa. Niejednokrotnie dzięki świadczeniom alimentacyjnym z budżetu państwa, gospodarstwa te znajdują się ostatecznie w lepszej sytuacji finansowej, niż ich sąsiedzi, którzy starają się samodzielnie spełniać obowiązek utrzymania bliskich.

Bez sądów, które do spraw takich jak opisane powyżej, będą podchodzić indywidualnie, biorąc pod uwagę długofalowe następstwa swoich rozstrzygnięć, działanie państwa może stać się niekonsekwentne, a nawet naznaczone sprzecznością. System pomocy osobom uprawnionym do alimentów bez odpowiedzialnego udziału w nim władzy sądowniczej będzie reprodukował problem, który miał rozwiązywać.

W ruchu *court watch* upatruję szansę na poddanie tego typu zjawisk kontroli obywatelskiej. Instytucja podlegająca audytowi społecznemu zyskuje wiedzę na temat obszarów wymagających poprawy lub reformy. W konsekwencji problemy dotąd znane garstce osób mają szanse dotrzeć do szerszej publiczności wpływając na świadomość zarówno tych, którzy przed sądem stają jak i tych, którzy w nim orzekają.

Część II

Edukacyjny wymiar projektu

Anna Maria Wesołowska[6]

Lekcja wychowawcza w sądzie

Jestem sędzią, prawie 30 lat orzekałam w sprawach karnych. Pomysł na lekcje wychowawcze w sądzie zrodził się z niezgody na to, aby coraz więcej młodzieży zamiast w ławkach szkolnych zasiadało na ławie oskarżonych.

Udział w rozprawie sądowej to doskonała lekcja życia. Ostrzega przed skutkami łamania prawa, uświadamia, że za każdym przestępstwem kryje się czyjaś krzywda. Pierwsze takie lekcje odbyły się w Sądzie Okręgowym w Łodzi we wrześniu 2000 roku. Nauczyciele, terapeuci od początku uważali, że to dobry pomysł, aby młodzież uczestniczyła w rozprawach dotyczących przemocy, braku tolerancji, uzależnień. „ Lepiej zaprosić młodzież na taką rozprawę, czyli włączyć w realną sytuację, niż przez godzinę nawijać w szkole o narkotykach" - mówił Marek Kotański („Gazeta Wyborcza. Łódź", 12 listopada 2004 roku).

Obecność młodzieży w charakterze publiczności na rozprawach sądowych przynosi wieloaspektowe korzyści.

Możliwość bezpośredniego obserwowania przebiegu rozprawy stanowi ciekawy i skuteczny sposób przekazywania wiedzy o prawie. Często krytykowana przez uczniów, wykorzystywana na co dzień wykładowa forma nauczania zostaje tu zastąpiona poprzez zajęcia praktyczne, które – co szczególnie istotne – oparte są na rzeczywistych wydarzeniach. Emocje, które niejednokrotnie towarzyszą uczestnikom postępowania, stanowią silny bodziec działający na wyobraźnię młodego człowieka.

[6] Sędzia Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, inicjatorka i prekursorka programów edukacji prawnej dla młodzieży

Branie udziału w rozprawie stanowi nie tylko lekcję prawa, ale również lekcję życia. Rzeczywiste historie i problemy uczestników postępowania pozwalają w sposób niemal namacalny wskazać młodzieży zagrożenia, które wynikają z określonych zachowań, a także uwidocznić im konsekwencje tych zachowań. Uczestnictwo w rozprawie sądowej ma tym samym zarówno wymiar edukacyjny jak i profilaktyczny. Jeden z uczniów napisał: „Wydaje mi się, że takie spotkania powinny odbywać się częściej. Po osobistym rachunku sumienia, każdy z nas wyszedł z sali sądowej z niewiarygodnym nagromadzeniem różnych emocji. Dzięki wizycie w sądzie uświadomiliśmy sobie, jak mała jest granica między dobrem a złem. Staliśmy się bardziej wyczuleni na nieprawość. Dlatego może przed popełnieniem jakiegoś głupiego czynu, najpierw dwa razy pomyślimy, potem przypomnimy sobie blask smutnych oczu oskarżonego i dopiero zdecydujemy, czy warto."

Rzeczywiste ludzkie problemy i dramaty, z którymi można spotkać się w sądzie, mogą również stanowić impuls dla nauczycieli i wychowawców, którzy często nie są świadomi zagrożeń czyhających na ich podopiecznych. Jednocześnie, silne przeżycie, którym niewątpliwie jest udział młodego człowieka w rozprawie i wywołana nim potrzeba refleksji, otwierają przed nauczycielem możliwość odpowiedniego wykorzystania tych emocji w czasie zwykłych lekcji na terenie szkoły.

Rozważając korzyści wynikające z uczestnictwa młodzieży w rozprawach nie sposób pominąć aspektu ekonomicznego. Jest to najtańsza akcja profilaktyczna w Polsce.

Wreszcie, oceniając program uczestnictwa młodzieży w rozprawach sądowych, warto mieć na uwadze, że przynosi on również korzyści dla samych uczestników postępowania, również dla sądu. Obecność młodych ludzi na rozprawie wpływa niewątpliwie na wymienione podmioty. Szerokie audytorium mimowolnie skłania uczestników postępowania do zachowania zgodnego nie tylko z wszystkimi prawnymi i zwyczajowymi wymogami sali sądowej, ale również do pokazania „ludzkiej twarzy" wymiaru sprawiedliwości.

Lekcje wychowawcze w sądzie powinny być kontynuowane. W 2010 roku 51 163 nieletnich popełniło 100 425 czynów karalnych.

Michał Popiela

Szkolenia w ramach działalności *Court Watch*

Integralnym aspektem projektu *Obywatelski monitoring sądów rejonowych 2010/2011* był jego wymiar edukacyjno-wychowawczy. Realizował się on dwojako: dla szerszej grupy odbiorców – poprzez szkolenia dla potencjalnych obserwatorów realizowane przez Fundację, dla grupy węższej – osób które zdecydowały się na aktywny udział w projekcie – poprzez osobistą styczność z sądem w trakcie prowadzenia obserwacji w sądach.

Tematyka szkoleń

Program szkoleń musiał zostać skonstruowany w taki sposób, by możliwie dobrze przygotować przyszłych obserwatorów do kontaktu z sądem, ale także – by szkolenie stanowiło cenne i przydatne doświadczenie także dla tych osób, które nie zdecydują się zaangażować w obserwowanie rozpraw. Metodologia prowadzonych badań zakładała, że obserwować pracę sądów będą *zwykli obywatele*, osoby bez przygotowania prawniczego. Dlatego program szkolenia musiał zakładać, że dotychczasowa wiedza słuchaczy na temat sądownictwa będzie niewielka. Szkolenie prowadzone przez Fundację dla wielu z nich stanowiło bowiem pierwszy systematyczny wykład na temat wymiaru sprawiedliwości.

Szkolenie składało się z dwóch części: (a) Władza sądownicza w Polsce, (b) Obywatelski monitoring sądów.

Władza sądownicza w Polsce

W tej części szkolenia uczestnicy mogli zapoznać się z ogólnymi, konstytucyjnymi zasadami kierującymi wymiarem sprawiedliwości, zrozumieć, w jaki sposób ustrój sądów powszechnych przyczynia się do realizacji zasady instancyjności procesu, poznać podstawowe terminy związane z funkcjonowaniem sądu, by ostatecznie *znaleźć się* na sali sądowej i zapoznać się z przebiegiem procesu.

Takie założenia znalazły swój wyraz w konkretnych treściach nauczania prezentowanych na szkoleniu:

1. Przepisy konstytucji regulujące wymiar sprawiedliwości w RP, przedstawienie różnorodnych zagadnień, jakimi zajmują się sądy;
2. Przepisy konstytucji regulujące ustrój sądownictwa, w szczególności zasada instancyjności sądów, szczególna rola sądów powszechnych. Sądy: Najwyższy, apelacyjne, okręgowe i rejonowe – ich rola, struktura wewnętrzna, wzajemne relacje i przykłady rozpoznawanych spraw.
3. Wyjaśnienie terminów: *sąd, wokanda, sygnatura, protokół, sędzia, ławnik, protokolant, powód, pozwany, oskarżony, oskarżyciel*.
4. Organizacja i przebieg rozprawy sądowej.
5. Prawa i obowiązki uczestników rozprawy.

Swoistym celem wychowawczym tej części szkolenia było uświadomienie uczestnikom szkoleń (szczególnie osobom młodym) wagi i znaczenia sądownictwa. Cennym doświadczeniem było wymienianie wspólnie z uczestnikami przykładów spraw, którymi zajmuje się wymiar sprawiedliwości. Wielu z nich, uświadamiając sobie, z jak szerokim spektrum rozmaitych i ważnych spraw stykają się sądy, zrozumiało, że stanowią one pewnego rodzaju *dobro wspólne*.

Z żywą reakcją słuchaczy spotkały się praktyczne opisy rzeczywistości, którą można spotkać na sali sądowej – symbole togi i łańcucha sędziowskiego wciąż zachowują kulturową aktualność. Słuchacze – świadomi, że szkolenie jest dla nich wstępem do prowadzenia obserwacji rozpraw – często starali się wypytywać o możliwe scenariusze, jakie mogą wydarzyć się w budynku sądu. 70% naszych obserwatorów przed podjęciem obserwacji nigdy nie było na sali sądowej, a ich często drobiazgowe pytania świadczą o spodziewanym stresie w kontakcie z sądem – a pośrednio – o potrzebie edukacji prawnej wśród młodzieży.

Obywatelski monitoring sądów

Poczucie odpowiedzialności w kontakcie z sądami, a jednocześnie świadomość, że stanowią one swoiście obcy, nieznany świat – w naturalny sposób prowadziła do drugiej części szkolenia – dyskusji o własnej, obywatelskiej odpowiedzialności za wymiar sprawiedliwości. O tym traktowała druga część szkolenia,

koncentrująca się bezpośrednio na obywatelskim monitoringu sądów.

Jako, że idea ta jest w Polsce stosunkowo nowa, celem tej części szkolenia było pokazanie przykładów ruchów *court watch* i ich pozytywnych osiągnięć w innych krajach. Miało to służyć pokazaniu, że relacja pomiędzy obywatelem, a instytucją oparta na partnerstwie jest znacznie bardziej owocna, niż taka, w której obywatel wątpi we własną podmiotowość.

W tej części przekazywaliśmy następujące treści.

1. Obywatelska działalność w formie ruchów i organizacji strażniczych – idea, przykłady, zasady działania;
2. Geneza i historia ruchów typu *court watch* w kilku krajach świata (USA, Niemcy, Izrael, Holandia);
3. Organizacja polskiego wymiaru sprawiedliwości, a stosowanie metody *court watch*;
4. Metodologia prowadzenia obserwacji i sporządzania notatek - praca z kwestionariuszem obserwacji.

Tu również najwięcej pytań i dyskusji wzbudzały kwestie praktyczne związane z prowadzeniem obserwacji, w szczególności pytania o możliwe reakcje sędziów, bądź pracowników sądu na obecność obserwatora.

Zrealizowane szkolenia

W toku projektu *Obywatelski monitoring sądów rejonowych 2010/2011* przeprowadzono 33 szkolenia w 13 miejscowościach. Uczestnikami byli przede wszystkim dzienni i zaoczni studenci szkół wyższych, a także uczniowie klas maturalnych szkół średnich. Spośród 1058 uczestników szkoleń 615 osób zadeklarowało chęć obserwowania rozpraw. Warto dodać, że początkowo Fundacja planowała przeprowadzić więcej szkoleń, ale efektywność rekrutacji do monitoringu i zaangażowanie obserwatorów przerosło nasze oczekiwania.

Instytucje, w których były prowadzone szkolenia

Jednym z założeń, jakie przyświecały pracy Fundacji, była aktywna współpraca z różnymi instytucjami w zakresie organizacji szkoleń. Chodziło o efektywność działań i oferowanie szkoleń w miejscach, gdzie organizowanie ich samodzielnie nie przyniosłoby porównywalnego rezultatu. Miejscem prowadzenia szkoleń stały się zatem w sposób naturalny instytucjie edukacyjne, choć gospodarzami szkoleń były zarówno same instytucje, jak i działające na ich terenie organizacje i grupy społeczne.

Rys. 2: Miejscowości, w których przeprowadzono szkolenia

Szkolenia w cyklu 2010/2011 miały miejsce w:

Szkołach wyższych:

- Uniwersytet Warszawski
- Uniwersytet Jagielloński
- Uniwersytet Mikołaja Kopernika
- Uniwersytet Gdański
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
- Wyższa Szkoła Bankowa w Bydgoszczy
- Akademia Pomorska w Słupsku
- Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku
- Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, filia w Iławie

Szkołach średnich:

- I Liceum Ogólnokształcące w Grudziądzu
- II Liceum Ogólnokształcące w Grudziądzu

- III Liceum Ogólnokształcące w Grudziądzu
- Zespół Szkół Technicznych w Grudziądzu
- Zespół Szkół nr 2 w Chełmnie
- I Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Bydgoszczy
- Liceum Ogólnokształcące Tow. Salezjańskiego w Bydgoszczy
- XV Liceum Ogólnokształcące w Bydgoszczy
- VIII Liceum Ogólnokształcące w Bydgoszczy
- Zespół Szkół nr 2 w Bydgoszczy

Współpraca

W toku realizacji projektu udało się nawiązać współpracę między-instytucjonalną z kilkoma uczelniami wyższymi. Współpraca polegała przede wszystkim na umożliwieniu studentom realizacji praktyk badawczych (obowiązkowych np. na studiach z zakresu socjologii) w Fundacji. Poniżej znajduje się lista instytucji, z którymi w takim zakresie współpracuje Fundacja i podana forma współpracy:

- **Uniwersytet Mikołaja Kopernika**, Instytut Socjologii i Instytut Filozofii – praktyki dla studentów;
- **Uniwersytet Gdański**, Instytut Filozofii Socjologii i Dziennikarstwa – praktyki dla studentów;
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Katedra Socjologii – praktyki dla studentów;
- **Uniwersytet Jagielloński**, Instytut Socjologii – prowadzony wspólnie obóz badawczy;
- **Uczelnia Łazarskiego**, Wydział Prawa i Administracji – praktyki dla studentów.

Bartosz Pilitowski
Michał Popiela

Wyniki ewaluacji edukacyjnego wymiaru projektu

Informacja zwrotna

Uczestnicy szkoleń i obserwatorzy mogli wyrazić swoją opinię nt. działań Fundacji, w których wzięli udział. Do uczestników szkoleń, którzy udostępnili swoje adresy e-mail wysyłane były po szkoleniu zaproszenia do elektroniczej ankiety ewaluacyjnej. Uzupełniło ją 91 uczestników szkoleń, czyli mniej więcej co ósmy uczestnik, który podał adres e-mail. 116 uczestników szkoleń uzupełniło także ankietę „o Tobie", z której wiemy, że średnia wieku obserwatora wynosiła 23 lata, a struktura pochodzenia z miejscowości różnych wielkości była bardzo zrównoważona, co zapewniało obecność w projekcie osób z różnych środowisk. Ponadto do wszystkich obserwatorów, którzy przekazali Fundacji obserwacje za pomocą formularza na stronie www wysłane zostały zaproszenia do uzupełnienia kwestionariusza oceniającego całość projektu. Uzyskaliśmy w ten sposób odpowiedź od 36 obserwatorów, co stanowi ¼ całej grupy.

68% obserwatorów na pytanie dot. motywacji udziału w projekcie odpowiedziało, że była nią *chęć przekonania się osobiście jak działa sąd*. Wydaje się, że szkolenia spełniały zakładane cele wobec znacznej liczby uczestników – 73% osób, które zaangażowały się w obserwacje udzieliło odpowiedzi, że szkolenie *pomogło mi lepiej zrozumieć wymiar sprawiedliwości*.

Również wielu spośród nauczycieli szkół średnich, z którymi Fundacja

współpracowała w toku projektu, wyrażało swoje przekonanie o potrzebie tego rodzaju edukacji, a także kontaktują się z Fundacją w/s dalszej współpracy.

Wykres E1: Miejsce stałego zamieszkania obserwatorów | N=116

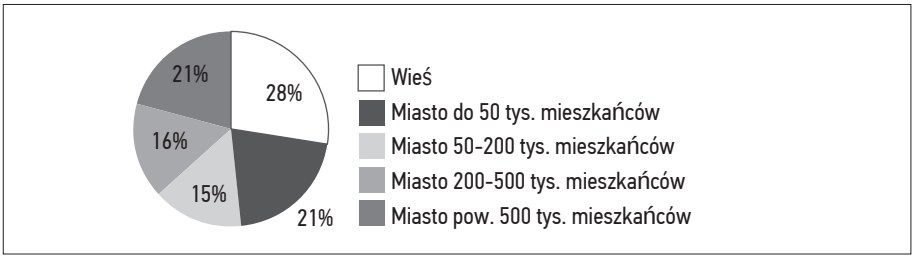

Najczstszą motywacją do udziału w projekcie była chęć przekonania się osobiście jak działa sąd. Dla połowy obserwatorów znaczenie miała możliwość zaliczenia praktyk studenckich lub zdobycia ciekawego wpisu w CV. Najczęstszymi emocjami towarzyszącymi pierwszej wizycie w sądzie były strach i stres związane ze znalezieniem się w nowej sytuacji, jednak szybko ich miejsce zajmowała ciekawość.

Również dla sędziów obecność obserwatorów była przeważnie zaskoczeniem, co wynika z relacji doświadczonych obserwatorów.

Wykres E2: ***Czy miałeś wrażenie, że sędziowie byli zaskoczeni twoją obecnością na rozprawie?***

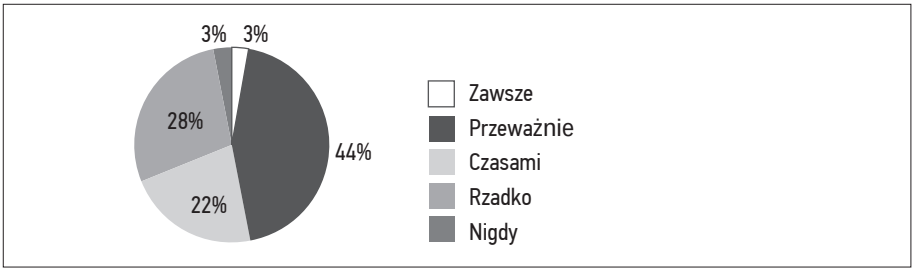

Jednocześnie dostrzegamy swoistą zmianę w ocenie szkoleń związaną faktycznym zaangażowaniem w prowadzenie monitoringu.

W ankiecie wypełnianej przez uczestników bezpośrednio po szkoleniu na pytanie *Czy szkolenie zawierało informacje konieczne do prowadzenia obserwacji rozpraw?* (skala 10-stopniowa) 45% uczestników przyznało 10pkt, 26% – 9pkt, 16% – 8pkt. Uczestnicy wychodzili więc ze szkoleń z przekonaniem, że informacje które uzyskali będą im przydatne w chwili, gdy znajdą się w sądzie.

W kwestionariuszu przeprowadzonym w ramach podsumowania projektu – a

więc w chwili, gdy uczestnicy mieli już duże doświadczenie w prowadzeniu monitoringu – wciąż 77% uznaje, że szkolenie *pomogło pełnić rolę obserwatora*. Jednocześnie 20% obserwatorów w swoich wypowiedziach zauważyło, że szkolenie nie wyczerpało różnorodności sytuacji, z którymi spotkali się w sądzie:

> *Wydaje mi się, że informacje były przekazane w sposób wystarczający. Może jedynie chciałabym aby bardziej rozwinięty został temat czego możemy spodziewać się po wejściu do sądu, jak się zachować.*

> [szkolenie powinno zawierać informacje] *jak postępować w razie trudności z wejściem do sądów.*

W istocie trenerzy przedstawiali znane Fundacji praktyki dotyczące np. pracy ochrony, bądź reakcje sędziów na obecność publiczności, czyniąc jednak zastrzeżenie, że obserwator może spotkać się z bardzo różnorodnymi sytuacjami. Sytuacje niepewności i stresu z jakimi spotykał się obserwator w trakcie pobytu w sądzie rzutowały w takich przypadkach na ocenę szkolenia.

Z drugiej strony:

> *Szkolenie (...) dało podstawy do pracy obserwatora a to, czego nauczyłam się później jest już wynikiem praktyki. Nie wszystkiego można nauczyć się chłonąc samą teorię:)*

86% ankietowanych obserwatorów zgodziło się ze stwierdzeniem, że dzięki udziałowi w projekcie *będziesz czuł się pewniej w razie gdybyś musiał znaleźć się w sądzie w innych okolicznościach (np. w charakterze świadka, pokrzywdzonego lub oskarżonego)*. Edukacyjny wymiar projektu nie kończył się więc na samych szkoleniach - niezwykle istotną lekcją było bowiem dla obserwatorów uczestnictwo w rozprawach.

Dalsze plany

Program szkoleniowy Fundacji będzie w najbliższym roku rozwijany w kilku kierunkach:

- **Aktualizacja treści szkoleń** – pozyskane w pierwszym cyklu badawczym i (częściowo) przedstawione w niniejszym raporcie informacje będą miały wpływ na program szkoleniowy. W szczególności bardziej kompletna wiedza na temat istniejących w poszczególnych sądach praktyk pozwoli lepiej przygotować obserwatorów do spotkania się z sądem;

- **Pomoc w rozwoju aktywnych obserwatorów** – analiza zebranych danych wskazuje, że doświadczeni obserwatorzy, którzy przeprowadzili dużą liczbę obserwacji, analizują zdarzenia mające miejsce na sali rozpraw w sposób bardziej wnikliwy, a zebrane przez nich dane mają większą wartość. Dlatego też Fundacja planuje przeprowadzenie kilku warsztatów dla aktywnych, regularnych obserwatorów, by pomóc im jeszcze lepiej prowadzić obserwacje i z ich pomocą realizować kolejne, bardziej *wyspecjalizowane* projekty strażnicze;
- **Zwiększenie zróżnicowania demograficznego bazy obserwatorów** – z uwagi na środki i możliwości, jakimi dysponuje Fundacja - wśród obserwatorów znaleźli się przede wszystkim studenci i uczniowie klas maturalnych. Naszym celem jest zróżnicowanie profilu obserwatorów, w szczególności poprzez zaangażowanie osób starszych, bardziej doświadczonych. Dlatego też planujemy nawiązać współpracę z Uniwersytetami Trzeciego Wieku;
- **Objęcie działaniami Fundacji większych obszarów kraju** - z w/w przyczyn szkolenia Fundacji odbywały się głównie w województwach Kujawsko-Pomorskim, Warmińsko-Mazurskim, Pomorskim i Mazowieckim, oraz – z uwagi na współpracę z Uniwersytetem Jagiellońskim - w Krakowie. Celem Fundacji na najbliższy rok będzie prowadzenie szkoleń (i jednocześnie monitoringu sądów) na pozostałych obszarach kraju, w szczególności w województwach południowej, zachodniej i centralnej Polski.

Część III

Opis i wyniki monitoringu

Stanisław Burdziej

Metodologia monitoringu Fundacji Court Watch Polska

Jednym ze środków do realizacji głównego celu – poprawy pracy sądów w Polsce – Fundacja Court Watch Polska uczyniła uzyskanie społecznego obrazu funkcjonowania polskich sądów. Specyfiką naszego podejścia jest oparcie się na możliwie szerokiej sieci wolontariuszy, a nie na wykwalifikowanych obserwatorach (np. studentach prawa, na których oparła się Fundacja Helsińska w swym monitoringu sądów gospodarczych). Mamy świadomość, iż takie założenie sprawia, że zastosowana metodologia oraz narzędzia muszą być dostosowane do poziomu wiedzy i umiejętności badawczych przeciętnego obserwatora, narzędzia muszą więc być możliwie proste i czytelne. Mamy też świadomość, iż metoda badań ankietowych umożliwia uzyskanie tylko częściowego obrazu stanu polskiego sądownictwa; w przyszłości planujemy rozszerzyć ją o inne metody, np. wywiady z sędziami i stronami oraz jakościową analizę orzecznictwa. Wybór metody był także uzasadniony chęcią możliwie sprawnego i szybkiego zapoczątkowania ruchu obywatelskiego, który poprzez stale rosnącą obecność w polskich sądach przyczyni się do poprawy ich funkcjonowania – w odczuciu zwykłego obywatela, a nie specjalisty. Zakładamy, że zaopatrzeni w kwestionariusze ankiet wolontariusze-współpracownicy Fundacji będą najczęściej jedyny-

mi uczestnikami rozpraw w charakterze publiczności. Liczymy, że ich obecność będzie stanowić dla sędziów i pełnomocników sądowych czytelny sygnał, iż społeczeństwu, które powierzyło im zadanie wymierzania sprawiedliwości, zależy na ich rzetelnej pracy; choć posiedzenia sądów są w Polsce na ogół dostępne dla publiczności, w praktyce obywatele niemal nigdy nie korzystają z tego prawa. Obecność obserwatorów niepowiązanych w żaden sposób ze sprawą pomoże ożywić martwy przepis. Wieloletnie doświadczenia zagranicznych programów monitoringu sądów (zwłaszcza w USA) wykazują, iż regularna praca organizacji strażniczych w sądach może przynieść zauważalne efekty.

1.1 Opis narzędzia badawczego

W konstrukcji narzędzia monitoringu oparliśmy się na licznych wzorach ankiet dla wolontariuszy stosowanych głównie w USA. Kluczową kwestią było dopasowanie tego narzędzia do polskich warunków. W tym celu przeprowadziliśmy już wstępne rozmowy z prawnikami (m.in. aktualnymi i b. pracownikami sądów, adwokatem oraz radcą) na temat pożądanego kształtu takiego narzędzia. Korzystaliśmy także z kwestionariusza ankiety wykorzystanego w badaniu przeprowadzonym przez Fundację Helsińską (zob. Raport z realizacji programu „Monitoring sądów gospodarczych – Courtwatch" 2009, s. 109-115). Narzędzie zostało sprawdzone w trakcie pilotażu przez członków zarządu fundacji oraz kilkoro wolontariuszy w sądach w Toruniu i Bydgoszczy w czerwcu i lipcu br. na próbie ok. 50 rozpraw. W rezultacie tego pilotażu narzędzie kilkakrotnie ulegało modyfikacji.

1.2 Przedmiot badania

Przedmiotem obserwacji zaopatrzonych w kwestionariusz wolontariuszy jest zarówno infrastruktura budynku sądowego, jak i przebieg samej rozprawy. W tym celu opracowaliśmy dwa odrębne kwestionariusze. Wypełniając pierwszy, dotyczący infrastruktury, wolontariusze zwracają uwagę na czytelność oznaczenia budynku sądu, na przystosowanie budynku dla potrzeb osób niepełnosprawnych, pracę ochrony (m.in. istniejące procedury bezpieczeństwa, jak np. bramki do wykrywania metalu), to, czy pracownicy sądu noszą identyfikatory i są gotowi do pomocy interesantom sądu a także na to, czy w budynku są toalety dostępne publicznie i zaopatrzone w podstawowe środki czystości. Zakładamy, że te – bardzo prozaiczne niekiedy – kwestie mogą i często stanowią czynnik deprymujący w kontakcie obywateli z sądami. Drugi kwestionariusz, dotyczący przebiegu samej rozprawy, zawiera pytania o dostępność informacji o miejscu i czasie jej rozpoczęcia, zgodność harmonogramu wokandy z rzeczywistym porządkiem rozpraw (zwłaszcza to, czy rozprawa faktycznie się odbyła), punktualność rozpoczęcia rozprawy, reakcje sędziego na obecność publiczności

(obserwatora), stosunek sędziego do stron oraz stopień przygotowania sędziego do rozprawy. Uzasadnieniem takiego doboru pytań były m.in. doniesienia medialne, w których wskazuje się na uchybienia sędziów w tym zakresie. Trudniej było obserwatorom ocenić stopień obiektywizmu sędziego – zdecydowaliśmy się przyjąć tutaj intersubiektywny wskaźnik, jakim jest zgodność tego, co sędzia dyktuje do protokołu ze słowami pozostałych uczestników rozprawy. W ankiecie pytamy także o to, czy sąd podał ustne motywy decyzji (o ile wyrok zapadł) i czy sędzia poinformował(a) strony o możliwości odwołania. Choć w tym drugim przypadku sędziowie nie mają często takiego formalnego obowiązku, informacja taka może mieć duże znaczenie zwłaszcza dla osób pozbawionych świadomości prawnej; brak informacji de facto utrudnia klientom sądu dostęp do rzetelnego wymiaru sprawiedliwości.

Badani byli sędziowie oraz pełnomocnicy sądowi. Sprawy były dobierane przypadkowo – to znaczy, obserwator brał udział w pierwszej rozprawie, jaka rozpoczynała się w sali wybranej wedle uznania obserwatora. W przypadku udziału w kolejnej rozprawie, obserwator mógł, ale nie musiał, zmienić salę rozpraw, uczestnicząc w kolejnych rozprawach. W przyszłości przewidujemy także możliwość brania przez obserwatorów udziału w rozprawach głośnych medialnie, lub takich, w których istnieje podejrzenie, iż może wystąpić problem braku obiektywizmu ze strony sędziego. Obserwacje z takich rozpraw będą traktowane osobno.

1.3 Doskonalenie narzędzia badawczego

Pierwsze badanie pilotażowe przeprowadzono w czerwcu i lipcu 2010 roku przy udziale studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w 8 budynkach sądów na terenie Apelacji Gdańskiej. Poza osobami zaangażowanymi w tworzenie Fundacji w pilotażu wzięło udział sześcioro obserwatorów. Do końca lipca obserwacje zewnętrznych obserwatorów dotyczyły ponad 50 rozpraw. Najciekawszym chyba ustaleniem jest fakt, iż w 11 przypadkach (1/5 wszystkich obserwowanych rozpraw) zdarzyło się, że prokurator lub pełnomocnik którejś ze stron był obecny na sali przed rozpoczęciem rozprawy, w czasie przerwy lub pozostawał w sali po zakończeniu rozprawy. Uznaliśmy to za interesujący problem badawczy, wymagający bliższej uwagi. W tym celu w ostatecznym narzędziu zdecydowaliśmy zapytać o szczegóły tej sytuacji, np. o to czy na salę wchodzą wcześniej pełnomocnicy obu stron, czy tylko jednej?

W wyniku przeprowadzonego pilotażu zmianie uległy narzędzia badawcze. W dokonaniu zmian pomogły konsultacje przeprowadzone z osobami, które mają możliwość obserwacji pracy sędziów na co dzień – pracownikami sądów oraz pełnomocnikami profesjonalnymi. W opracowaniu ostatecznej wersji narzędzia pomocne okazało się także zaprezentowanie idei programu badań na Ogólno-

polskim Zjeździe Socjologicznym w Krakowie, gdzie uwagi zgłaszali nie tylko badacze społeczni, ale także osoby zaangażowane w działalność strażniczą, a biorące udział w Zjeździe w podobnym do nas charakterze. Większość krytycznych uwag konsultantów (których nie brakowało) dotyczyła zastosowanej metodologii. Zwracano uwagę na fakt, iż problemy, z którymi boryka się sądownictwo, są trudne do uchwycenia przy pomocy obserwacji samych rozpraw. Zachęcano nas do rozszerzenia obszaru kontroli pracy sądów, m.in. o sprawdzanie zasadności podejmowanych czynności, jakości orzeczeń i uzasadnień oraz sprawdzania stopnia znajomości akt sprawy przez sędziów. W dużej mierze uwagi nie dotyczyły więc projektu w jego aktualnym kształcie, ale potwierdzały potrzebę działań strażniczych w polskich sądach oraz stanowiły zachętę do rozszerzenia działalności Fundacji.

Wprowadzone w wyniku pilotażu i konsultacji zmiany dotyczyły przede wszystkim doprecyzowania niektórych pytań, z którymi mieli problem obserwatorzy. Rozszerzono pulę pytań związanych z zaobserwowanymi w pilotażu niepokojącymi symptomami. Zrezygnowano z pytań, które dotyczyły problemów, których nie zaobserwowano oraz które zostały wskazane przez konsultantów jako problemy marginalne. W treści narzędzia dodano zdanie zachęcające do opisywania zaobserwowanych problemów własnymi słowami na odwrocie kwestionariusza.

Poprawione kwestionariusze zostały następnie przetestowane zarówno przez obserwatorów, którzy mieli doświadczenie z pierwszą wersją kwestionariuszy, jak i przez nowych obserwatorów i współpracowników Fundacji. Za pomocą nowych narzędzi przeprowadzono kilkanaście obserwacji zanim rozpoczęto szkolenia i rekrutację obserwatorów.

Bartosz Pilitowski

Opis realizacji badania

Monitoring sądów realizowany był metodą *court watch*, czyli poprzez udział w rozprawach osób postronnych (nie związanych ze stronami), które przekazywały wyniki swoich obserwacji za pomocą prostych formularzy (zob. Aneks). Dodatkowo, osoby biorące udział w rozprawach w charakterze obserwatorów mogły także przeprowadzić obserwacje budynku, w którym znajdował się sąd i przekazać ich wynik przy pomocy innego formularza. Formularze zostały opracowane na początku projektu przez zespół Fundacji w konsultacji z badaczami i praktykami: pracownikami sądów, radcami prawnymi, adwokatami. Formularze były zestandaryzowane (wszyscy obserwatorzy posługiwali się takimi samymi narzędziami) oraz stosunkowo proste, aby ułatwić obserwatorom wykonanie zadania. Dobór pytań poprzedzony został analizą innych badań prowadzonych metodą *court watch* w Polsce i na świecie oraz doniesień o najczęstszych problemach występujących w polskich sądach.

Dane z formularzy były przekazywane Fundacji Court Watch Polska przy pomocy jej strony internetowej. Została ona wyposażona w moduł elektronicznych formularzy, który umożliwił obserwatorom wprowadzanie danych samodzielnie do bazy danych. System działa poprawnie i znacznie uprościł proces zbierania danych z całej Polski.

2.1 Dobór próby

Dobór rozpraw, a co za tym idzie także obserwowanych wydziałów i sędziów, nie był narzucany przez Fundację, lecz pozostawał w gestii poszczególnych obserwatorów. Można więc mówić o doborze przypadkowym w skali sądu. Z uwagi na swobodę doboru rozpraw przez obserwatorów mogło się zdarzyć, że rozprawa obserwowana jednocześnie przez dwie osoby jest następnie przez nie osobno dwukrotnie opisana. Obserwacje pochodzące od różnych osób nie były jednak ujednolicane, ponieważ odpowiedzi są odzwierciedleniem opinii o rozprawie dwóch osób i czasem zdarzało się, że obserwatorzy mieli różne zdanie.

Jeśli chodzi o dobór sądów do badania, on także nie był narzucany przez Fundację, ale w naturalny sposób związany jest z przebiegiem rekrutacji i dostępnością poszczególnych sądów dla obserwatorów. Ponieważ szkolenia były prowadzone głównie w północno-wschodniej części kraju, większość obserwacji pochodzi z tego obszaru Polski. Wyjątkiem są małopolskie sądy, gdzie obserwacje zostały przeprowadzone przez studentów biorących udział w obozie badawczym w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

2.2 Sądy uwzględnione w porównaniach

W toku całego projektu obserwatorzy dotarli do co najmniej 44 sądów rejonowych w Polsce (z tylu sądów otrzymaliśmy dane z obserwacji). Ponieważ Fundacja nie narzucała obserwatorom miejsca prowadzenia monitoringu, wybierali oni sądy według własnego uznania. Najczęściej były to sądy znajdujące się w miejscu zamieszkania lub w miejscu odbywania studiów. Ponieważ zachęcaliśmy obserwatorów do odwiedzenia jak największej liczby sądów i obserwowania rozpraw w różnych wydziałach, duża część osób prowadziła obserwacje w więcej niż jednym sądzie. Dzięki temu spośród 25 sądów wybranych ze względu na największą liczbę obserwacji rozpraw tylko w czterech obserwacje pochodziły od jednego obserwatora. Dotyczy to sądów rejonowych w Ciechanowie, Giżycku, Inowrocławiu i Szczytnie. We wszystkich pozostałych sądach obserwacje pochodziły od co najmniej dwóch obserwatorów.

Rys. 3: Obserwacje w województwach

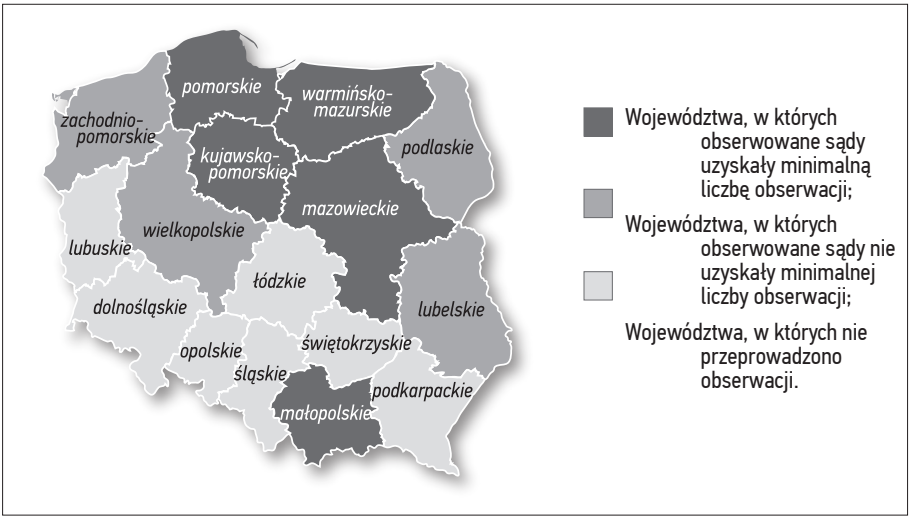

Wykres 1: Liczba obserwatorów zaangażowanych w monitoring poszczególnych sądów

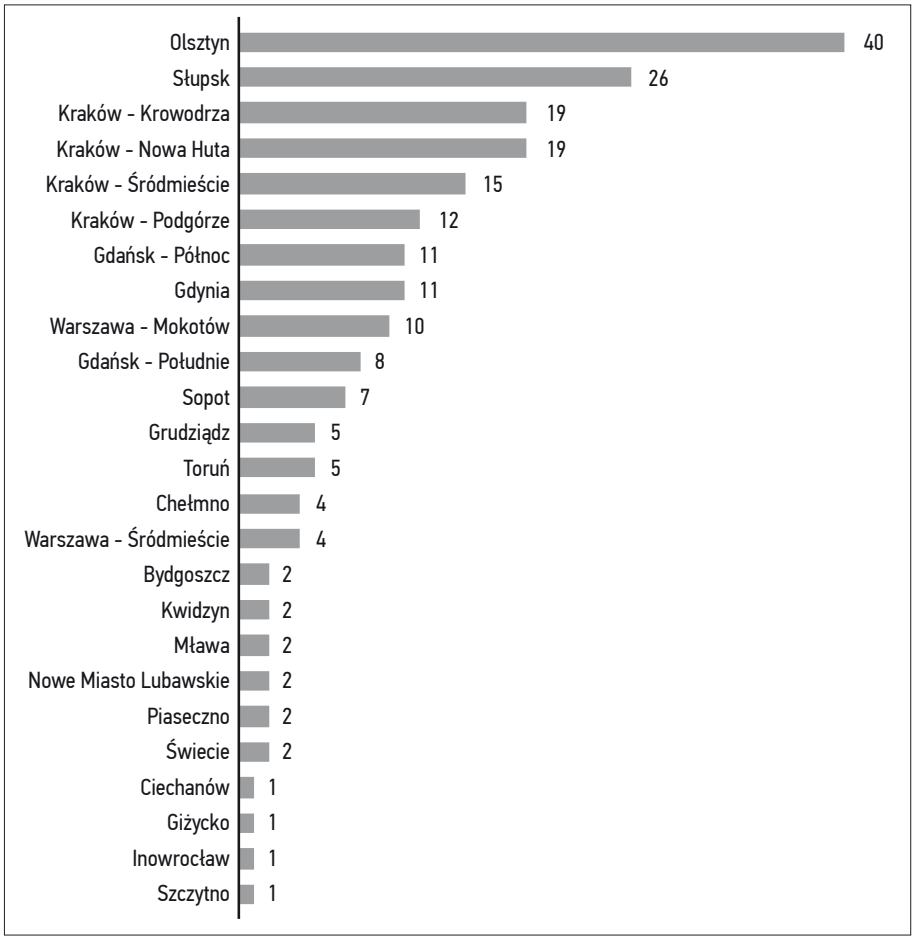

Swobodny wybór sądów przez obserwatorów spowodował także, że liczba zaangażowanych w projekt obserwatorów przekładała się na nadreprezentację w ogólnej liczbie rozpraw obserwacji prowadzonych w sądach umiejscowionych w ośrodkach akademickich. Z drugiej strony, w naturalny sposób różnice w liczbie obserwacji w poszczególnych sądach odzwierciedlają różnice w liczbie wszystkich prowadzonych w tych sądach rozpraw. Spośród 25 wybranych do analizy porównawczej sądów wyróżnia się Sąd Rejonowy w Olsztynie. Duża liczba przeprowadzonych tam obserwacji wynika nie tylko z liczby zaangażowanych obserwatorów, ale także z tego, że wśród najbardziej reprezentowanych w badaniu miast Olsztyn jako jedyny posiada tylko jeden sąd rejonowy. Kilkaset obserwacji przeprowadzonych zarówno w Trójmieście, Warszawie, jak i Krakowie rozłożyło się na kilka znajdujących się tam sądów.

Wykres 2: Liczba obserwacji rozpraw w poszczególnych sądach

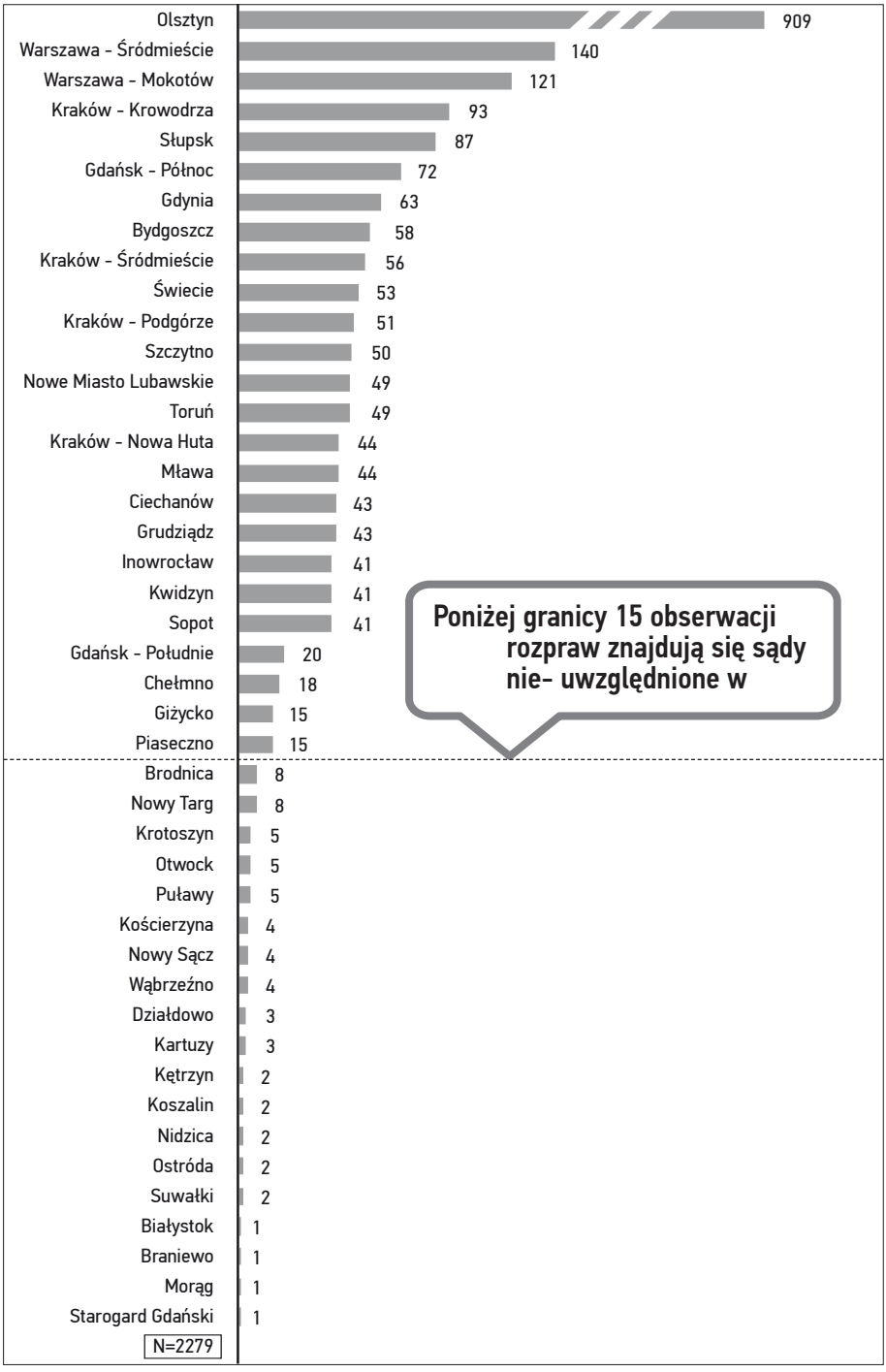

2.3 Obserwacje rozpraw uwzględnione w analizie ilościowej

W analizie uwzględniono obserwacje rozpraw przeprowadzone w 25 najlepiej reprezentowanych sądach. Minimalną liczbą obserwacji było co prawda 15, ale w znakomitej większości (84%) sądów uwzględnionych w porównaniu, obserwacji było ponad 40. Sądy, w których obserwacji było od 15 do 20 to: Chełmno, Gdańsk-Południe, Giżycko i Piaseczno. Wymieniamy je tu dlatego, by zwrócić uwagę na fakt, iż dane z tych sądów mogą być mniej reprezentatywne niż w pozostałych przypadkach.

Chociaż odrzucono w porównaniu prawie połowę, bo aż 19 (43%) spośród 44 sądów, w których byli obserwatorzy, nie przełożyło się to na eliminację znacznej części obserwacji. Jedynie minimalna liczba obserwacji przeprowadzona w niektórych sądach nie została wzięta pod uwagę w porównaniu. Nie uwzględniono zaledwie 64 spośród wszystkich 2279 obserwacji rozpraw.

Wykres 3: Proporcje ilości sądów uwzględnionych i nieuwzględnionych w porównaniu (po lewej) oraz ilości obserwacji rozpraw uwzględnionych i nieuwzględnionych (po prawej)

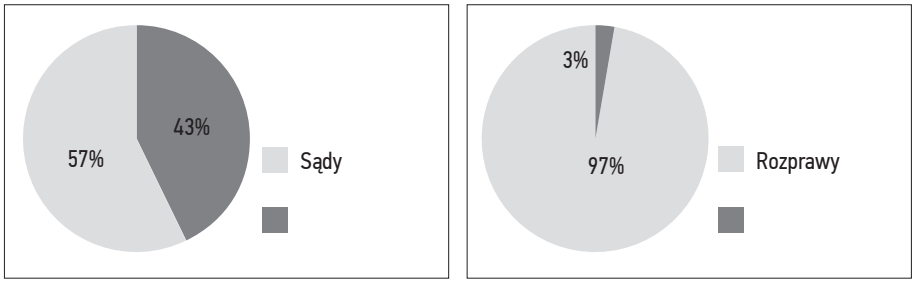

2.4 Obserwacje infrastruktury budynków sądu uwzględnione w raporcie

Podobnie jak w przypadku obserwacji rozpraw przyjęliśmy kryterium minimalnej ilości rozpraw, które pozwalałyby uwzględnić dany budynek sądu w porównaniu. Specyfika obserwacji budynków polega na tym, że każdy obserwator może przeprowadzić w danym budynku jedną obserwację. Większa ich liczba nie wnosi nic do naszej wiedzy, chyba że w sądzie zaszły zmiany, które uzasadniają ponowienie obserwacji infrastruktury. Z tego względu już dwie obserwacje jednego budynku uzasadniały uwzględnienie go w porównaniu.

Ponieważ obserwacje musiały być wykonane przez różne osoby, nawet taka liczba obserwacji wszędzie tam, gdzie obserwatorzy są ze sobą zgodni, uwiarygadnia wynik monitoringu.

Wykres 4: Proporcje ilości budynków uwzględnionych i nieuwzględnionych w porównaniu (po lewej) oraz ilości obserwacji budynków uwzględnionych i nieuwzględnionych (po prawej)

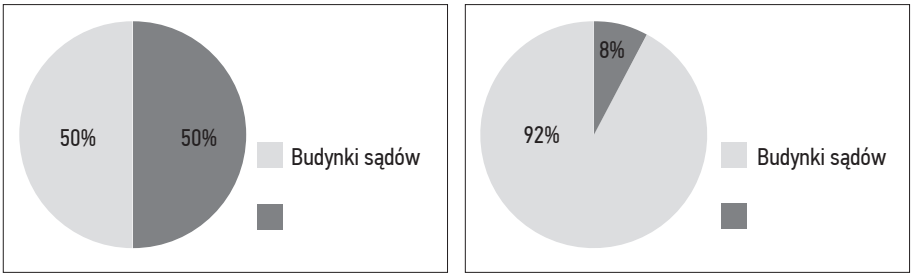

2.5 Uwagi dotyczące sposobu prezentacji danych w Raporcie

Wyniki obserwacji są prezentowane z podziałem na poszczególne zagadnienia w sposób, który pozwala porównać proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* na poszczególne pytania. Przy konstruowaniu porównań i na wykresach umyślnie zignorowano obserwacje zawierające trzecią odpowiedź w kafeterii tj. odpowiedź *Nie wiem / Nie dotyczy*. Jednostką analizy jest obserwacja. W sporadycznych przypadkach zdarzało się, że więcej niż jedna obserwacja dotyczyła tej samej rozprawy. Liczba obserwacji gdzie padła odpowiedź *Tak* lub *Nie* uwzględnionych w poszczególnych pozycjach wykresu została oznaczona małą literką „n". Łączna liczba obserwacji, w których na dane pytanie padła odpowiedź *Tak* lub *Nie* została podana na dole wykresu i oznaczona dużą literą „N". Liczbę odpowiedzi *Nie wiem / Nie dotyczy* można sprawdzić odejmując liczbę obserwacji danego pytania/wykresu (N) od ogólnej liczby obserwacji uwzględnionych przy tworzeniu zestawienia rozpraw (N_{max}=2215).

Wyniki odpowiedzi na każde pytanie kwestionariusza dotyczącego rozprawy, którym dysponowali obserwatorzy są zaprezentowane najpierw zbiorczo dla całej próby. Następnie każde pytanie jest omawiane osobno. Uznaliśmy, że może istnieć hipotetyczny związek pomiędzy występowaniem określonych zjawisk a typem wydziału, na jakim odbywa się rozprawa. Żeby przetestować tą hipotezę dla każdego z pytań wyniki zaprezentowane są najpierw dla całej próby w porównaniu z obserwacjami podzielonymi wg kryterium wydziału, na którym odbywała się rozprawa.

Wykres 5: Liczba obserwacji poszczególnych budynków sądowych

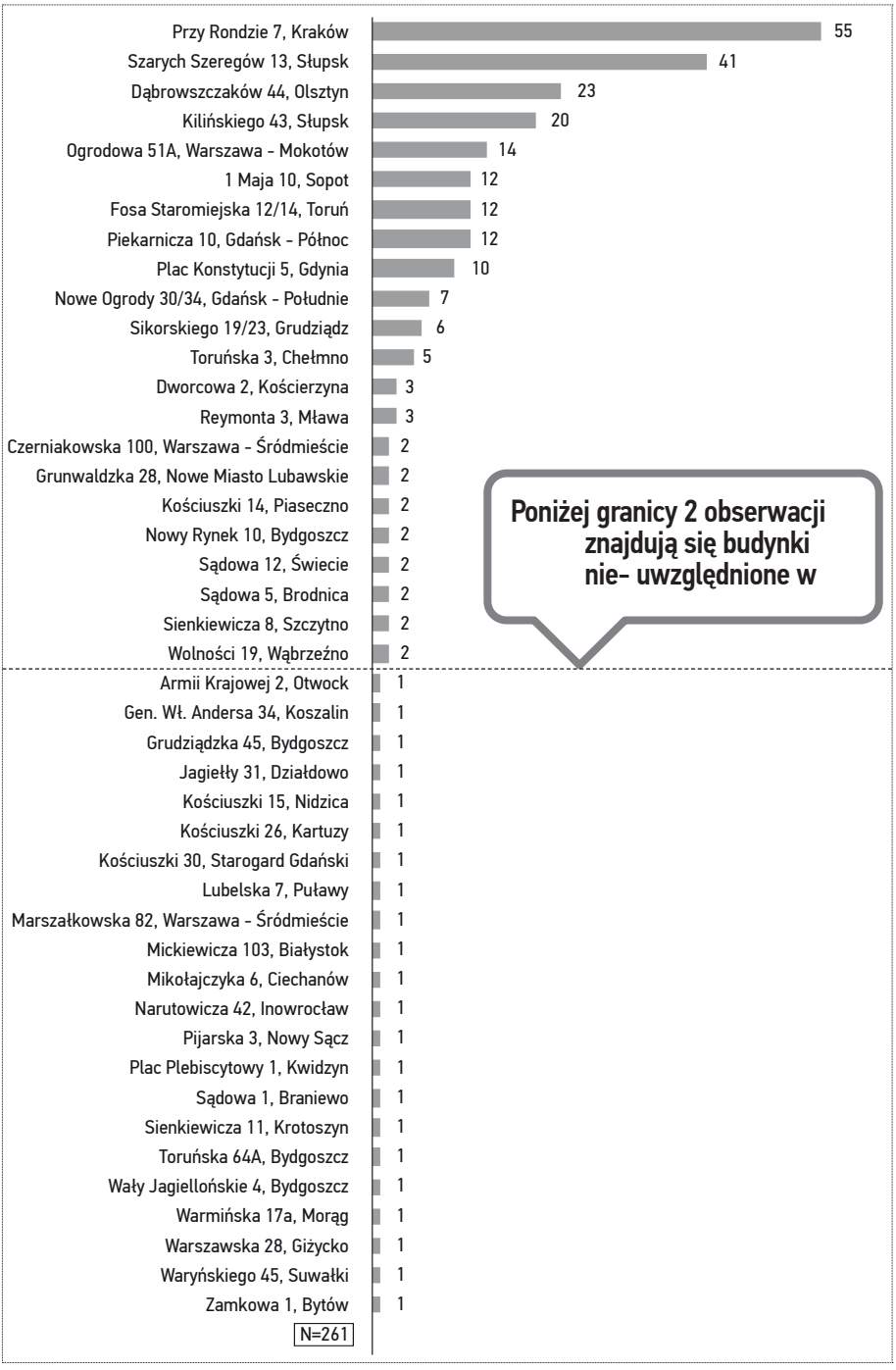

Wykres 6: Udział rozpraw odbywających się w wydziałach danego typu w całości próby | N=2215

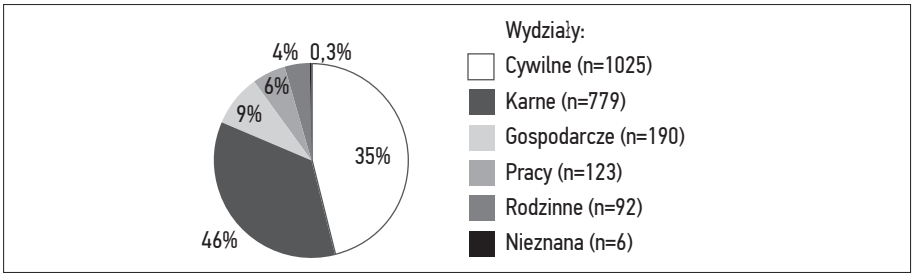

Dopiero w następnej kolejności dane z obserwacji zaprezentowane są także z podziałem na 25 sądów zakwalifikowanych do porównania ze względu na minimalną liczbę obserwacji. Tam gdzie wykryto związek pomiędzy wielkością miasta, w którym znajduje się sąd a danym pytaniem dodatkowo zaprezentowane są na osobnym wykresie średnie wartości odpowiedzi w zbiorach sądów z miejscowości małych, średnich i dużych.

Sądy w małych miastach	Świecie **Nowe Miasto Lubawskie** Mława **Ciechanów** Grudziądz **Inowrocław** Kwidzyn **Sopot** Szczytno **Chełmno** Giżycko **Piaseczno**
Sądy w średnich miastach	**Olsztyn** Bydgoszcz **Słupsk** Toruń **Gdynia**
Sądy w dużych miastach	Warszawa-Śródmieście **Warszawa-Mokotów** Kraków-Krowodrza **Kraków-Śródmieście** Kraków-Podgórze **Kraków-Nowa Huta** Gdańsk-Północ **Gdańsk-Południe**

Bartosz Pilitowski[7]

Wyniki obserwacji przebiegu rozpraw

Wykres 7: Średnia proporcja odpowiedzi *Tak* i *Nie* na pytania dotyczące rozpraw z 25 analizowanych sądów (wyniki przedstawiane na początku wykresów szczegółowych dla sądów jako średnia dla Polski)

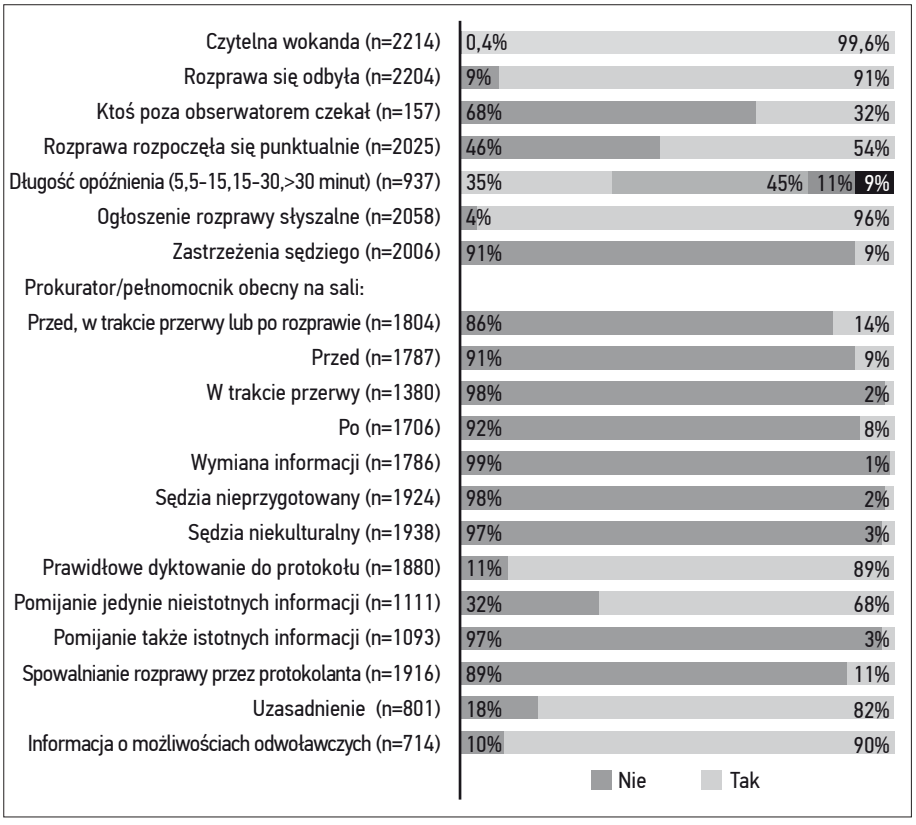

[7] Współpraca: Stanisaw Burdziej i Beata Bielska (analizy statystyczne)

3.1 Czytelność wokandy

We wszystkich obserwowanych sądach w Polsce informacje o kolejności i godzinie rozpoczęcia rozprawy są łatwo dostępne i czytelne. Zastrzeżenia pojawiły się bowiem tylko w przypadku 0,4% obserwacji.

Wykres 8: Czy informacja o kolejności i godzinie rozpoczęcia rozprawy była łatwo dostępna i czytelna? (Wydziały)

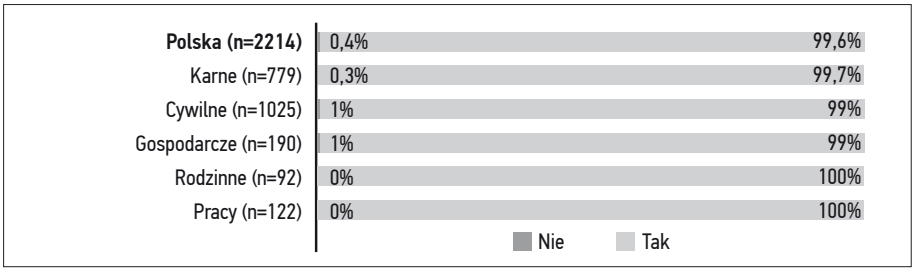

Wykres 9: Czy informacja o kolejności i godzinie rozpoczęcia rozprawy była łatwo dostępna i czytelna? (Sądy)

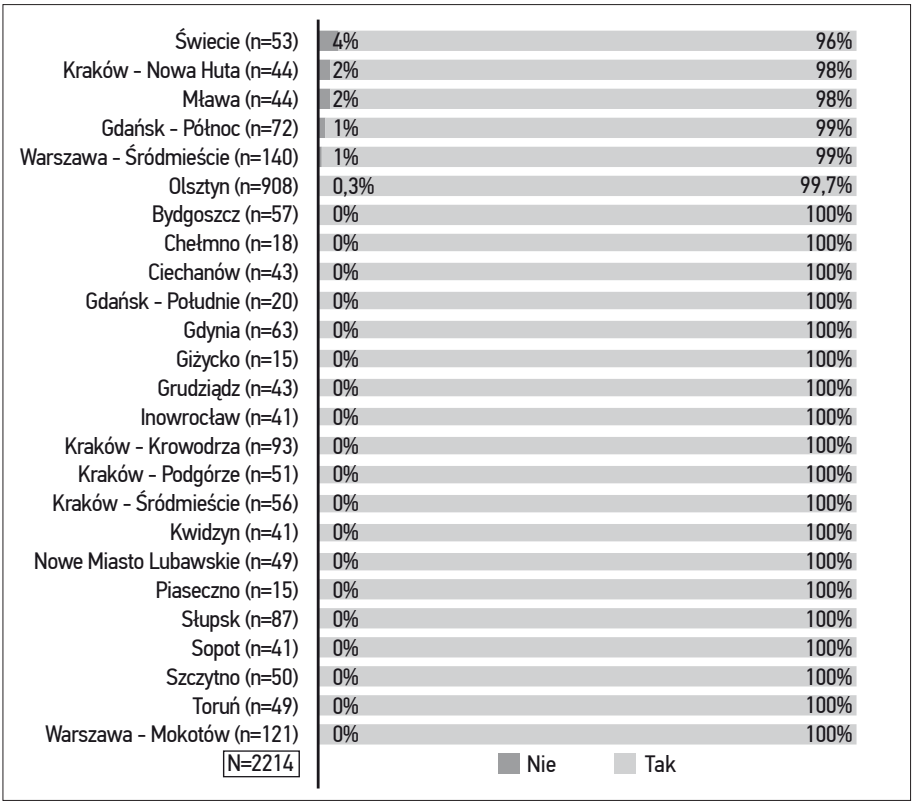

Sądy dobrze wykonują obowiązek informowania o wokandzie. W 19 sądach spośród analizowanych 25 informacja na temat rozpraw zawsze była łatwo dostępna i czytelna. Tam, gdzie problem się pojawił miał marginalny zasięg. Problemy z czytelnością wokandy pojawiały się najczęściej w Świeciu, ale mówimy tu o zaledwie dwóch obserwacjach. Najczęściej problem z czytelnością wynikał z awarii lub nieprawidłowego działania systemu elektronicznej wokandy. Typ wydziału pozostaje w zasadzie bez wpływu na występowanie tych problemów – wszędzie są one równie rzadko spotykane.

3.2 Czy rozprawa się odbyła, a jeśli nie to czy ktoś na nią czekał?

W skali Polski nie odbyła się średnio co jedenasta rozprawa. Z badań wynika, że problem jest najpoważniejszy w wydziałach gospodarczych, gdzie nie odbyła się co piąta rozprawa, na którą przybył obserwator. Na drugim biegunie są wydziały rodzinne i pracy.

Jeśli chodzi natomiast o to, czy ktoś niepotrzebnie czekał na rozprawę, która pomimo tego, że widnieje na wokandzie to nie odbyła się, wydziały gospodarcze wypadają z kolei najlepiej. Obserwatorzy kilkukrotnie częściej czekali na rozprawę razem z innym uczestnikiem na wydziałach karnych.

Wykres 10: Czy rozprawa się odbyła? (Wydziały)

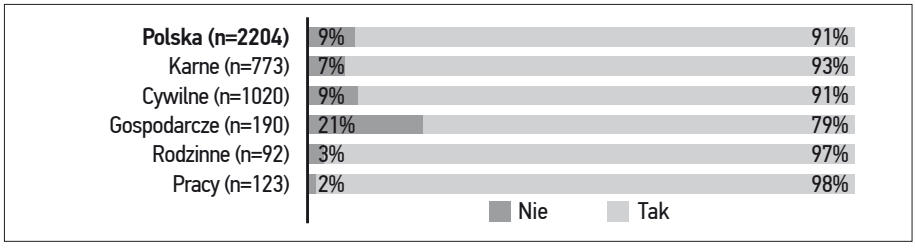

Wykres 11: Jeśli rozprawa się nie odbyła, czy ktoś poza obserwatorem czekał na rozprawę nie wiedząc o jej odwołaniu? (Wydziały)

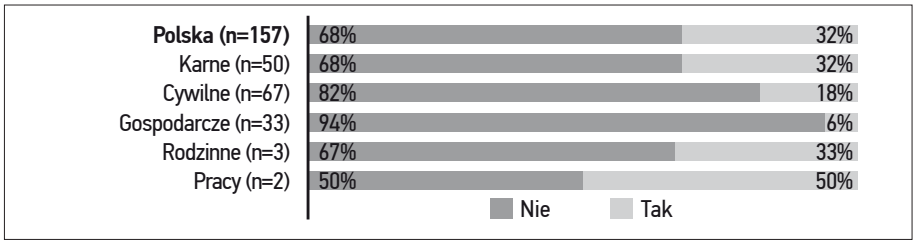

Tylko w dwóch sądach (Ciechanów i Szczytno) odbyły się wszystkie rozprawy, na które przybyli obserwatorzy. W większości przypadków problem dotyczył kilku procent rozpraw (2-9%). Zdarzały się jednak sądy, w których nie odbyła się co czwarta lub co piąta rozprawa, na którą czekał obserwator. Najgorzej pod tym względem wypadają Kwidzyn (27% rozpraw się nie odbyło) oraz Warszawa-Śródmieście (26%). Średnio co piątą rozprawę odwołano także w Toruniu, Chełmnie, Warszawie-Mokotów, Mławie i Sopocie. W ramach przebadanej próby istnieje statystycznie istotny związek między wielkością miasta, w którym znajduje się sąd, a procentem rozpraw na wokandzie, które zostały odwołane. Najczęściej zdarza się to w sądach rejonowych znajdujących się w dużych miastach.

Wykres 12: Średni procent rozpraw odwołanych z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=2211

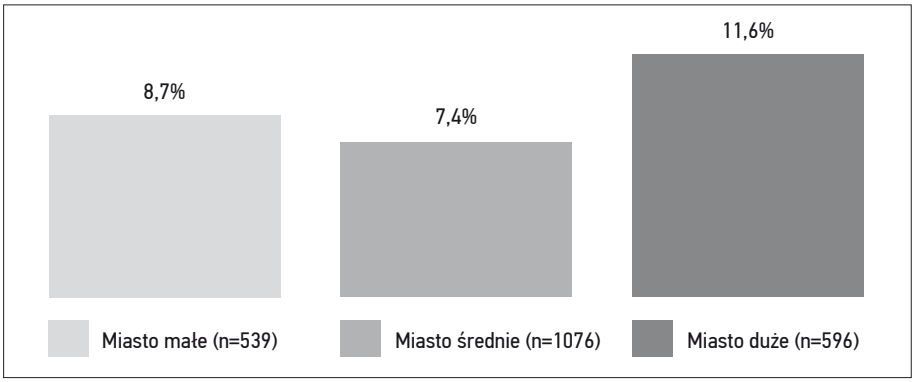

Wykres 13: Czy rozprawa się odbyła? (Sądy)

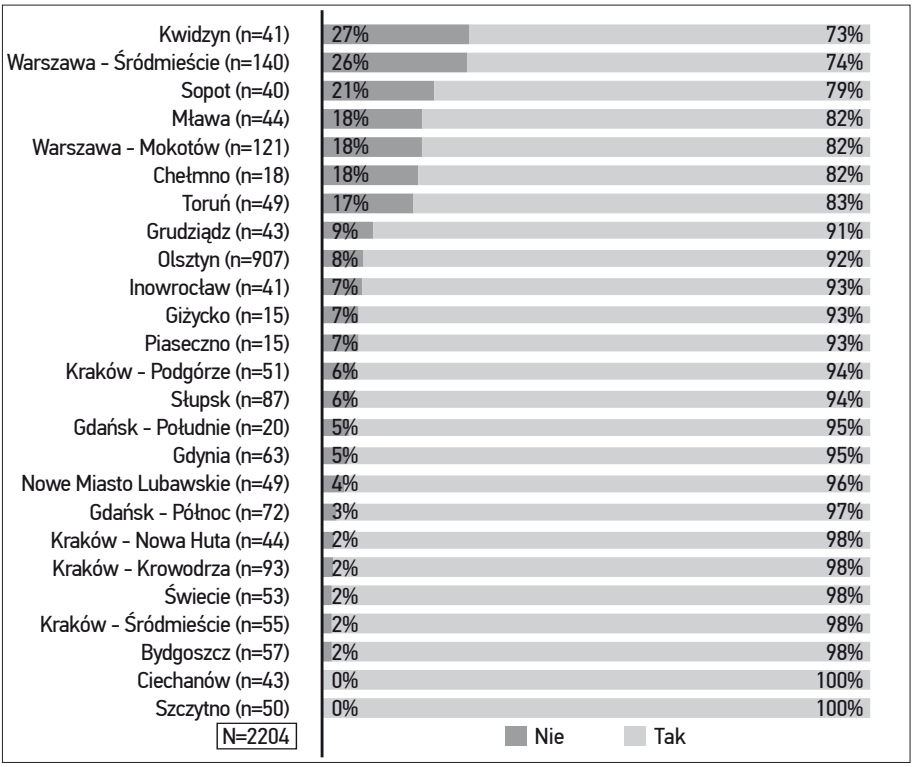

Jeśli chodzi o to jak często się zdarza, że ktoś niepotrzebnie czeka na rozprawę, która ostatecznie się nie odbywa, wyniki są zaskakujące. Najrzadziej taka sytuacja ma miejsce w sądach, w których odwołanych rozpraw jest najwięcej, a więc w Kwidzyniu oraz Sądzie Rejonowym Warszawa-Śródmieście. Być może sądy te wdrożyły skuteczną procedurę informowania uczestników o odwołaniu rozprawy? W kontraście do nich należy zestawić wyniki obserwacji w sądach ze „środka stawki". Chociaż w Toruniu i w Sądzie Rejonowym Warszawa-Mokotów szanse na to, że ktoś niepotrzebnie czeka na rozprawę są o połowę mniejsze niż np. w Słupsku, to we wszystkich trzech sądach niepożądana sytuacja – czyli to, że ktoś niepotrzebnie czekał na odwołaną rozprawę – została zaobserwowana tyle samo razy (patrz. Wykres 12). Zaskakuje także zupełnie różny wynik dwóch sądów warszawskich. W obu sądach rozprawy odwoływane są dosyć często, ale w sądzie na Śródmieściu niepotrzebne oczekiwanie na rozprawę zdarzało się sporadycznie (jedna obserwacja na trzydzieści odwołanych rozpraw). Tymczasem, zdaniem obserwatorów, w sądzie na Mokotowie w ponad 1/3 przypadków odwołania rozprawy ktoś jednak na nią czekał.

Wykres 14: Jeśli rozprawa się nie odbyła, czy ktoś poza obserwatorem czekał na rozprawę nie wiedząc o jej odwołaniu? (Sądy)

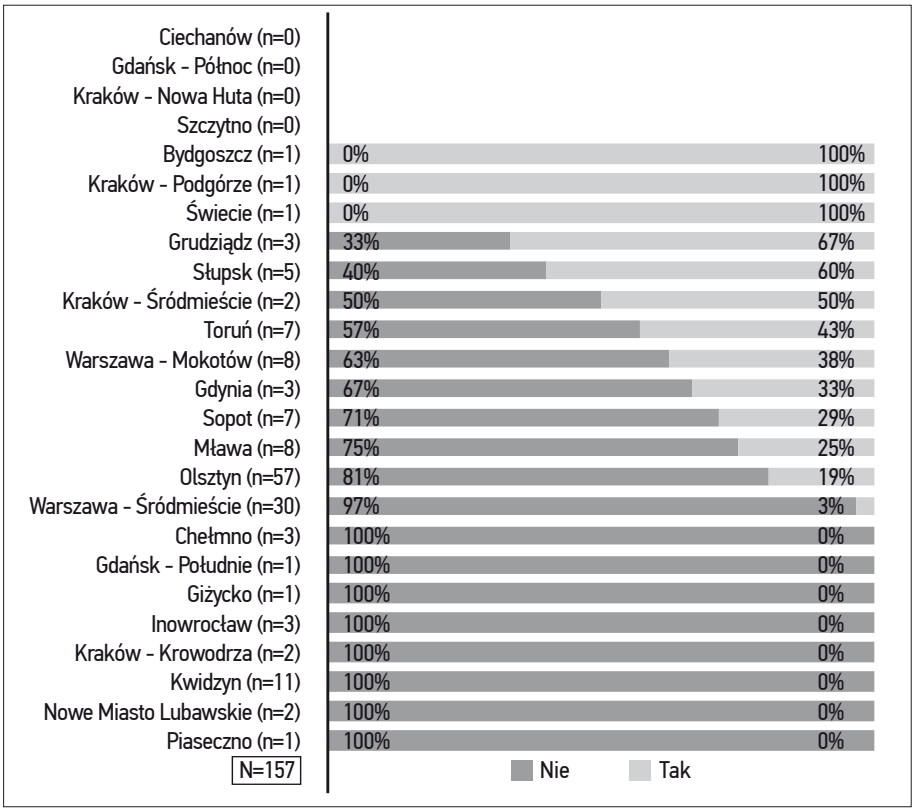

3.3 Punktualność rozpoczęcia rozpraw

Z badań Fundacji wynika, że w Polsce blisko połowa rozpraw jest opóźniona. Pozytywnie wyróżniają się pod tym względem wydziały rodzinne, ale także i tutaj z opóźnieniem rozpoczyna się co trzecia rozprawa.

Wykres 15: Czy rozprawa rozpoczęła się punktualnie[8]? (Wydziały)

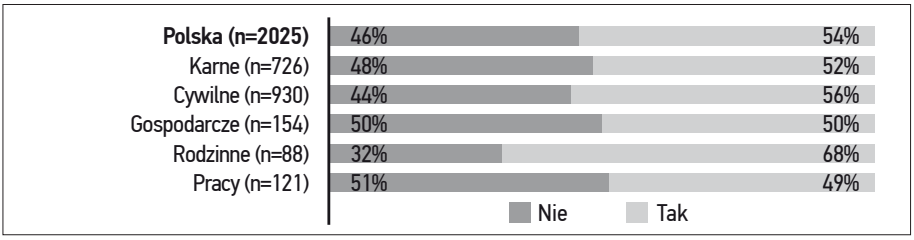

[8] Dotyczy zarówno przypadków, w których rozprawa się odbyła, jak i tych, w których o odwołaniu rozprawy poinformowano obserwatora z opóźnieniem.

Jeśli chodzi o wielkość opóźnień w zasadzie nie ma większych różnic w rozprawach różnego rodzaju. 80% rozpraw zaczyna się nie później niż 15 minut po czasie, a na co dziesiątą trzeba poczekać ponad 30 minut.

Wykres 16: O ile minut opóźniła się rozprawa*? (Wydziały)

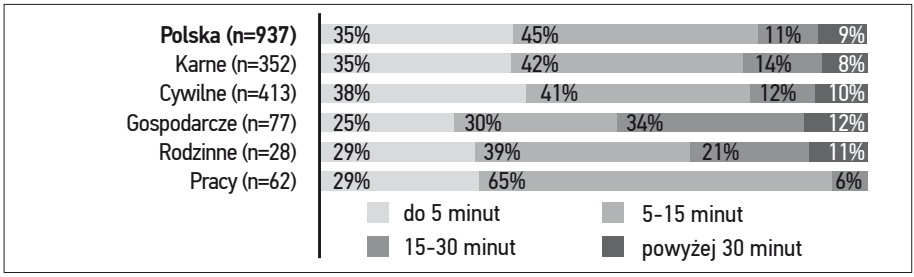

Różnice pomiędzy poszczególnymi sądami są zaskakująco duże. W Inowrocławiu punktualnie rozpoczęło się wszystkie 38 rozpraw, na które przybył obserwator, a w Sopocie tylko co siódma.

Wykres 17: Czy rozprawa rozpoczęła się punktualnie[9]? (Sądy)

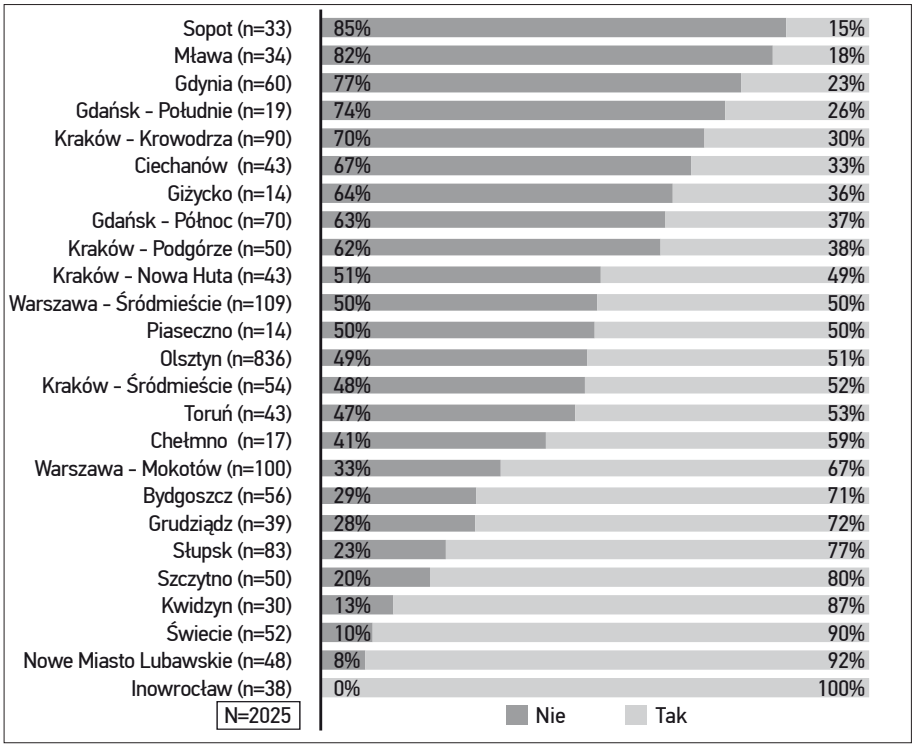

[9] Dotyczy zarówno przypadków, w których rozprawa się odbyła, jak i tych, w których o odwołaniu rozprawy poinformowano obserwatora z opóźnieniem.

Niestety, sąd w Sopocie jest także liderem pod względem wielkości opóźnień. Generalizując, źle w tym zestawieniu wypadają trójmiejskie sądy rejonowe. Nie dość, że prowadzą w rankingu sądów o największym odsetku rozpraw rozpoczynających się po czasie, to na dodatek należą do grona sądów, w których opóźnienia powyżej pół godziny zdarzają się najczęściej. Pozytywnie wyróżnia się na tym tle Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ, gdzie co prawda aż 2/3 rozpraw rozpoczyna się z opóźnieniem, ale są to spóźnienia porównywalne lub nawet nieco mniejsze od średniej krajowej.

Najlepiej punktualność wygląda w mniejszych sądach, takich jak Inowrocław, Nowe Miasto Lubawskie, Kwidzyn, czy Chełmno. Spośród sądów w większych miastach pod względem punktualności zdecydowanie najlepiej wypada Bydgoszcz, gdzie spóźnienia rzadko przekraczają 5 minut, a i tak jest ich niewiele.

Wykres 18: O ile minut opóźniła się rozprawa[10]? (Sądy)

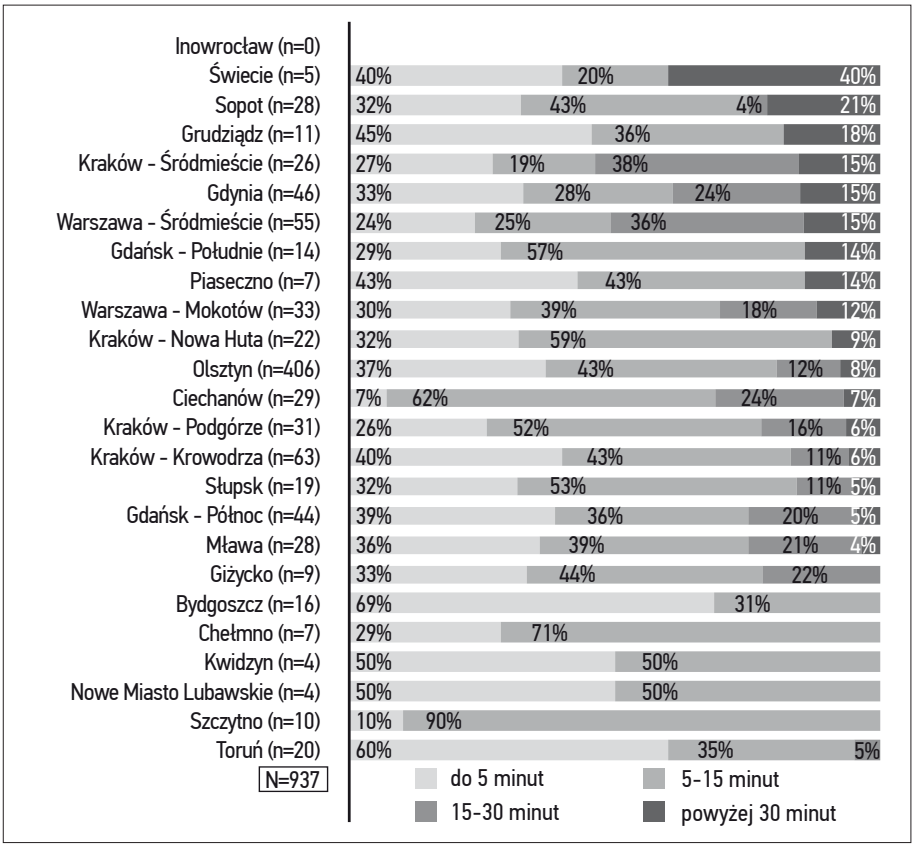

[10] Dotyczy zarówno przypadków, w których rozprawa się odbyła, jak i tych, w których o odwołaniu rozprawy poinformowano obserwatora z opóźnieniem.

Wykres 19: Średni procent rozpraw rozpoczynających się po czasie z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=2025

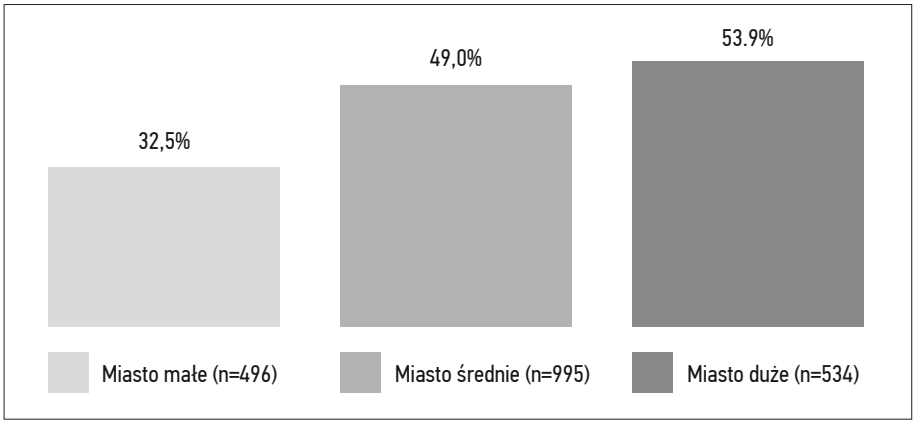

Wykres 20: Średni procent rozpraw rozpoczynających się z opóźnieniem 30 minut i więcej z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=937

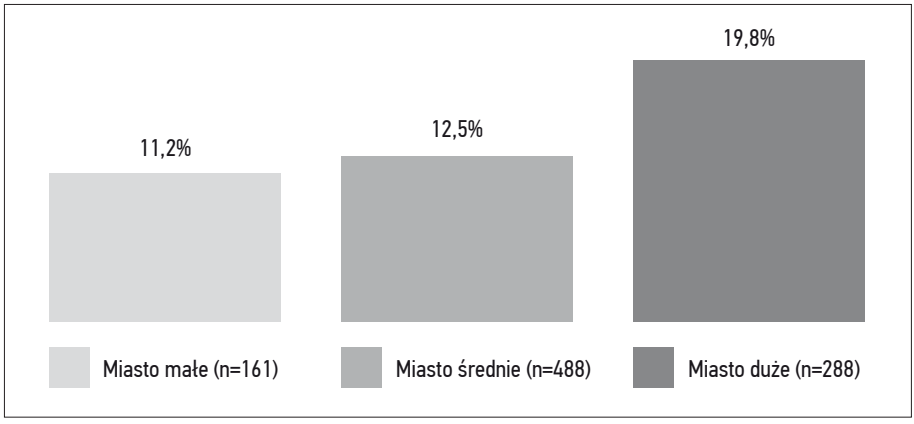

Widać wyraźny związek pomiędzy wielkością miasta, w którym znajduje się badany sąd, a częstością i wielkością spóźnień. Generalnie im większe miasto, tym większa szansa, że rozprawa będzie opóźniona.

3.4 Obowiązek ogłoszenia rozpoczęcia rozprawy

Obserwatorzy mieli za zadanie sprawdzić, czy ogłoszenie rozprawy było słyszalne na holu. W uwzględnionych w raporcie sądach ogłoszenie nie było słyszalne w przypadku 4% rozpraw. Chociaż dotyczy to tylko 11 spośród 25 analizowanych sądów i sytuacja ta zdarzała się rzadko, uchybienia w tym zakresie uważamy za istotny problem. Wywołanie zainteresowanych jest obowiązkiem pracowników sądu; dzięki niemu wszyscy uczestnicy – w tym niezwiązana ze stronami publiczność – mogą dowiedzieć się o rozpoczęciu rozprawy i faktycznie wziąć w niej udział. Gdy obowiązek ten jest lekceważony trudno mówić o możliwości wykonywania prawa do publicznego procesu.

Wykres 21: Czy ogłoszenie rozpoczęcia rozprawy było słyszalne na holu? (Sądy)

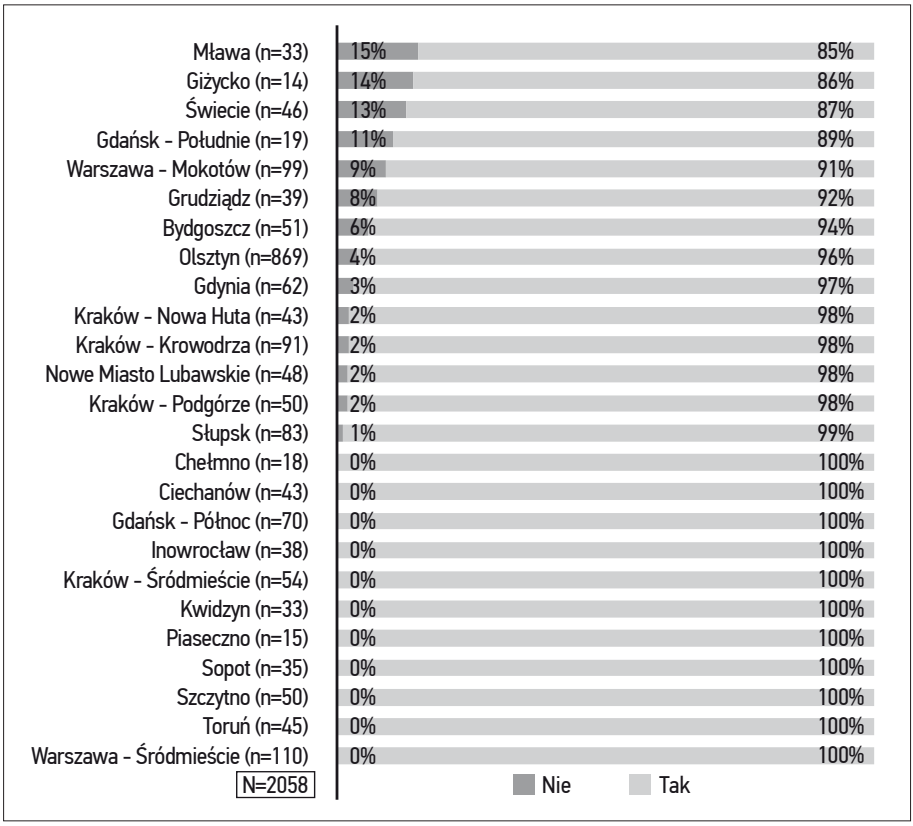

Wykres 22: Czy ogłoszenie rozpoczęcia rozprawy było słyszalne na holu? (Wydziały)

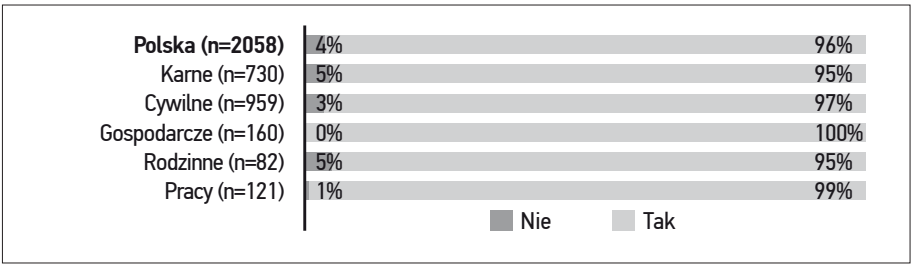

3.5 Zastrzeżenia do obecności obserwatora

Średnio co jedenasta obserwacja spotkała się z zastrzeżeniami ze strony sędziów. Na szkoleniach obserwatorzy byli informowani o tym, że przed rozprawą mogą zostać zapytani przez sędziego o tożsamość, o to czy nie będą zeznawać w sprawie, albo zgłaszać wniosków – ogólnie o to, w jakim charakterze biorą udział w rozprawie. Obserwatorzy byli wyraźnie instruowani, że mają obowiązek poinformować sąd o tym, że występują w charakterze publiczności. Zdarzały się jednak liczne sytuacje, w których pytania sędziów wykraczały poza ten zakres. Znamienne, że często, gdy sędzia dowiadywał się, że ma do czynienia z obserwatorem Fundacji Court Watch Polska dane osobowe obserwatora były notowane do protokołu. Nie jest dla nas jasny cel tej praktyki, ale taki wyraźny sygnał, że obserwator nie jest już anonimowym świadkiem rozprawy, mógł wpływać na ocenę pracy sędziego przez obserwatora.

3.5.1 Rodzaje reakcji sędziów na obecność publiczności

W znakomitej większości przypadków sędziowie po usłyszeniu, że mają do czynienia z publicznością nie zwracali uwagi na obserwatorów:

> *Każdy sędzia widząc kogoś "niezainteresowanego" konkretnie sprawą dziwi się po co taki ktoś się zjawia na rozprawach, stwierdzenie „publiczność" prawie zawsze, bez dodatkowego dopytywania, załatwia sprawę.*
>
> Bydgoszcz, XVI Wydział Karny

Czasem informacja, że mają do czynienia z publicznością, sędziom nie wystarczała:

> ***Sędzia nie zadowolił się określeniem „publiczność".*** *Musiałem wyjaśnić, iż jestem studentem odbywającym praktyki aby zostać na sali.*
>
> Olsztyn, X Wydział Cywilny

> *[Sędzia] była zdziwiona moją obecnością.* ***Zadała mi szereg pytań:*** *Czy chce uczestniczyć akurat w tej rozprawie? Czy trafiłam na tą rozprawę przypadkiem, czy zostałam skierowana?*
>
> Gdańsk-Północ, II Wydział Karny

> *Sąd zainteresował się bliżej moją obecnością na sali i prosił o podanie powodu mojej obecności. Po podaniu ogólnego powodu,* ***Sąd dopytywał dalej****, w związku z czym powiedziałem, że jestem studentem i obserwuję rozprawy w ramach praktyk.* ***Sąd zainteresował się dla kogo są te obserwacje.*** *Po odpowiedzeniu na pytanie Sąd poprosił, abym usiadł i kontynuował rozprawę.*
>
> Gdańsk – Północ, XI Wydział Karny

Tam gdzie nie odnotowano zastrzeżeń, wolontariusze czasami spontanicznie dopisywali informacje o tym, że sędzia potraktował ich bardzo przyjaźnie, zaoferował pomoc, czy spytał po rozprawie czy obserwator ma jakieś pytania. Tam gdzie obserwator opisał zachowanie sędziego najczęstszą reakcją było jednak zdziwienie i ciekawość dotycząca celu wizyty:

> *Na początku rozprawy po sprawdzeniu obecności świadków sędzia zapytała mnie się kim jestem,* ***w jakim celu tu siedzę****.*
>
> Ciechanów, Wydz. Karny

> *Sędziego wyraźnie zainteresowała obecność publiczności.* ***Zapytał mnie o powód mojej obecności****, działalność fundacji i jej zasięg.*
>
> Toruń, II Wydział Karny

*Po wejściu na salę Sędzia zapytała mnie kim jestem. Odpowiedziałam, że przyszłam na rozprawę jako publiczność. Sędzia wydawała się zaskoczona tym faktem i powiedziała "**No dobrze, ale publiczność czyli kto?**" Dopiero gdy powiedziałam, że jestem obserwatorem Fundacji Court Watch Polska Sędzia pozwoliła mi usiąść i uczestniczyć w rozprawie.*

Olsztyn, IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

*Pani sędzia wykazała zainteresowanie moją osobą na sali, **dopytywała się dlaczego biorę udział właśnie w tej rozprawie.** Poinformowałam ją, że jestem obserwatorem Fundacji i wyjaśniłam na czy polega nasza praca. **Wydawała się być dość zaskoczona tym faktem**, ale mimo to pozwoliła na uczestnictwo w rozprawie.*

Kraków-Krowodrza, Wydz. Rodzinny

*Przyjaźnie zapytał, w jakim celu przyszedłem. **Zapewnił, że nie muszę odpowiadać, jeśli nie chcę**. Udzieliłem odpowiedzi na pytanie.*

Świecie, II Wydz. Karny

Zdarzało się, że sędziowie byli poirytowani obecnością obserwatorów, sugerowali żeby wybrali się na „ciekawszą rozprawę":

*Sędzia zapytał dlaczego spośród 10 sędziów w tym sądzie znowu obserwuję jego rozprawę (2 tygodnie wcześniej obserwowałam 4 sprawy jednego dnia prowadzone właśnie przez tego sędziego). Zasugerował również, że **inni sędziowie również ucieszyliby się z mojej obecności**.*

Chełmno, Wydz. Rodzinny i Nieletnich

Sędzia spytał […] czy jestem publicznością zawodowo?

Olsztyn, I Wydział Cywilny

*Sędzia przed rozprawą zapytał kim jestem, czym się zajmuję. Następnie powiedział, iż rozprawa nie będzie zbyt ciekawa i **nie zachęca mnie do uczestniczenia w niej**.*

Olsztyn, II Wydział Karny

Pani protokolantka jak i Przewodniczący nie byli zadowoleni z mojej obecności. ***Sędzia był nastawiony bardzo sceptycznie i niechętnie.*** *Nie było jednak problemu żebym została na rozprawie.*

Gdynia, IX Wydział Karny

Niekiedy „nieciekawa rozprawa" okazywała się bardzo interesująca, ale raczej ze względu na formę niż treść:

Atmosfera na sali była bardzo luźna*, pełnomocnik poszkodowanego używał telefonu komórkowego,* ***sędzia nie przywdział togi****, sędzia nie zachęcał nas do wzięcia udziału w rozprawie sugerując że może ona być nieciekawa.*

Olsztyn, Wydział Karny

Zdarzało się także odwrotnie, że sędziowie zachęcali obserwatorów do uczestnictwa i zapraszali na inne sprawy, które prowadzą:

Gdy weszłam do sali rozpraw pani sędzia zapytała się mnie, co tu robię. Przedstawiłam się i powiedziałam, że chciałabym obejrzeć przebieg rozprawy. ***Pani sędzia z uśmiechem na twarzy zaprosiła mnie do środka****. Była bardzo otwarta i miła.*

Sopot

Po rozprawie sędzia poprosił abym chwilę zaczekała i zapytał się mnie czy jestem jako publiczność, a potem czy będę jeszcze przychodzić na rozprawy. Gdy potwierdziłam to ***zaprosił mnie żebym przyszła jeszcze na jego rozprawy****.*

Mława, Wydz. Karny

Niestety padły kilkukrotnie sugestie i **żądania, aby udział w charakterze obserwatora był wcześniej zgłaszany**, albo żeby obserwator dopełnił wcześniej jakiś formalności (np. w reakcji na robienie notatek):

Zdziwił mnie jednak fakt, że [sędzia] zapytała mnie, przed rozpoczęciem rozprawy ***czy mam pozwolenie dyrektora Sądu*** *na takie obserwacje. Po zakończonej rozprawie poprosiła, aby jednak wystosować odpowiednie pismo do dyrektora sądu jeśli takie obserwacje miałyby się odbywać cyklicznie.*

Kraków-Krowodrza, Wydział Rodzinny

Sędzia nie miała większych zastrzeżeń, ale pytała się, czy byłam w sekretariacie ***podpisać dokument zobowiązujący mnie do tego, że nie mogę wynosić żadnych informacji****, które usłyszę na rozprawie.*

Olsztyn, VII Karny

Sędzia poinformowała, iż ma świadomość, że rozprawy są jawne, pomimo to w ***nakazała pójście w towarzystwie protokolanta i uzyskanie zgody w sekretariacie****, w sekretariacie taką zgodę otrzymałam, po wejściu na salę rozpraw zostałam wylegitymowana oraz moje uczestnictwo zostało wpisane do protokołu rozprawy. Zostałam pouczona, że na drugi raz powinnam uprzedzić sędziego oraz zapytać o zgodę na uczestnictwo w rozprawie, przynajmniej się przedstawić, dodam że rozprawa była jawna.*

Piaseczno, Wydział Cywilny

3.5.2 Przypadki odmów udziału obserwatorów w rozprawach jawnych

W niektórych przypadkach sędziowie od uzyskania zgody władz sądu wręcz uzależniali dopuszczenie obserwatora do udziału w rozprawie:

Pani Sędzia wyprosiła mnie z sali rozpraw. ***Żądała zgody na moją obecność podczas sprawy w formie pisemnego zaświadczenia****. Nadmieniam, iż rozprawa była jawna.*

Słupsk, XIV Wydział Karny

W Świeciu odmówiono obserwatorce udziału w rozprawach wskazując na **konieczność uzyskania zezwolenia Sądu Okręgowego!** W tym przypadku wymóg był tak absurdalny, że przedstawiciele Fundacji pojawili się w sądzie osobiście, aby wyjaśnić sytuację. Pracownicy sądu przyznali, że ochrona przyprowadziła obserwatorkę do sekretariatu, gdzie prezes sądu rzeczywiście wyraziła oczekiwanie, żeby na zaliczanie praktyk w Fundacji poprzez udział w rozprawach w podległym jej sądzie zgodę wyraził Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Dopiero po wyjaśnieniu, że ani obserwator ani Fundacja nie oczekują niczego ze strony sądu, obserwatorzy mogli bez dalszych problemów brać udział w rozprawach.

W jednym przypadku sędzia **odmówiła obserwatorowi udziału w ogłoszeniu wyroku**, argumentując to brakiem oskarżonego.

Czasem pretekstem do opróżnienia sali z publiczności bywał brak miejsca:

> *Sędzia **nie pozwolił na udział publiczności na udział w rozprawie, ponieważ uznał, że nie ma miejsca**. Rozprawa odbyła się w „pokoju sędziów wydziału karnego" (biurko, krzesła, szafki), a nie w sali rozpraw.*
>
> Olsztyn, VII Wydział Karny

Podobne sytuacje miały miejsce także w Słupsku i Toruniu. Choć znakomitej większości przypadków sędziom wystarczała deklaracja, że obserwator występuje w charakterze publiczności i nie ma nic wspólnego ze stronami i sprawą, czasem pretekstem do odmowy prawa udziału obserwatora w rozprawie była możliwość wezwania go na świadka:

> *Zostałam wyproszona z sali, **uzasadnienie Sądu było takie, że nie wiadomo czy w przyszłości nie będę świadkiem** w tej sprawie.*
>
> Słupsk, Wydz. Rodzinny

Najmniej przyjemna sytuacja miała miejsce w Nowym Mieście Lubawskim, gdzie zaraz po wejściu do sali **obserwator został wyproszony z sali bez podania jakiejkolwiek przyczyny**, ani dopuszczenia go do głosu. Stało się tak na trzech rozprawach tego samego sędziego z rzędu:

> *Zaraz po wejściu na salę i zapytaniu kim jestem, **[sędzia] wskazał mi drogę do drzwi mówiąc „Proszę opuścić salę rozpraw".** Nie miałem okazji wytłumaczenia, że jestem z organizacji CWP.*
>
> ***Zostałem wyproszony z sali, bez podania przyczyny** i możliwości wytłumaczenia dlaczego się na niej znajduję.*
>
> *Nie zostałem dopuszczony do rozprawy, **bez wyjaśnień, sędzia wskazał drzwi**.*
>
> Nowe Miasto Lubawskie, Wydział Karny

3.5.3 Zastrzeżenia do udziału obserwatora w różnych wydziałach

Duża liczba zastrzeżeń i odmów udziału obserwatorów dotyczyła rozpraw na wydziałach rodzinnych. Jest to zrozumiałe w przypadku spraw dotyczących nieletnich, gdzie jawność jest wyłączona domyślnie. Zdarzało się jednak, że tą

zasadę sędziowie rozszerzali na wszystkie sprawy rodzinne:

> *Sędzia zapytała się kim jestem w sprawie. Po mojej odpowiedzi, iż chciałabym uczestniczyć jako widz - nie zgodziła się na moją obecność na sali rozpraw, tłumacząc się faktem, iż są to sprawy trudne, rodzinne.*
>
> Słupsk, Wydział Rodzinny i Nieletnich

Zdarzało się, że sąd utajniał rozprawę i wypraszał obserwatora już w trakcie rozprawy:

> *Świadkami byli: adwokat i radca prawny. Sędzia zwolnił ich z tajemnicy,* ***zabronił mi robić notatek, utajnił sprawę i wyprosił mnie z sali****.*
>
> Olsztyn, II Wydział Karny

W niektórych przypadkach obserwatorzy nieświadomie próbowali wejść na rozprawy niejawne, ale styl informowania ich o tym bywał bardzo różny:

> *Sprawa toczyła się za zamkniętymi drzwiami.* ***Pani sędzia poprosiła w sposób bardzo grzeczny abym opuściła salę****.*
>
> Inowrocław, Wydz. Rodzinny

> *Gdy weszłam na salę,* ***sędzia z wielkim oburzeniem zapytał „A Wy co tu?"*** *(byłam razem z koleżanką), odpowiedziałam, że jesteśmy z Fundacji Court Watch Polska, a Sędzia na to że to porozumienie [posiedzenie – przyp. red.] pojednawcze i mamy wyjść! (oczywiście mówił to z wielkim oburzeniem).*
>
> Olsztyn, Wydział Karny

Wykres 23: Czy sędzia miał zastrzeżenia do obecności obserwatora lub robienia przez niego notatek w trakcie rozprawy? (Wydziały)

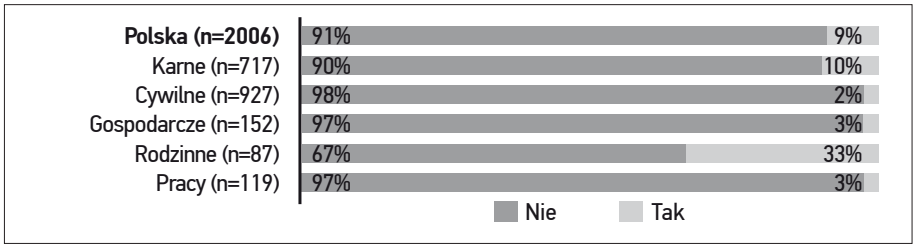

Zdarzało się, że zastrzeżenia do obecności obserwatora miały strony. Szczególnie dotyczy to oskarżonych w procesach karnych. Obserwatorzy odnotowali w takich sytuacjach różne reakcje sędziów:

***Zostałem usunięty z sali ponieważ oskarżony nie chciał żadnej publiczności w trakcie rozprawy**. Sędzia poprosił mnie o opuszczenie rozprawy.*

Nowe Miasto Lubawskie, II Wydział Karny

Sytuacja podobna co w Toruniu: strona oskarżona miała, łagodnie mówiąc, delikatne zastrzeżenia co do mojej obecności. Nie było przyjemnie.

Grudziądz, II Wydział Karny

*Nie sędzia, ale świadek miał jakieś zastrzeżenia w stosunku do mnie. Nie musiałam się jednak odezwać, bo **sędzia „obronił" mnie** mówiąc, że jestem studentką w ogóle nie związaną ze sprawą.*

Mława, Wydział Karny

Sędzia wręcz dodał, że każdy pełnoletni, nie uzbrojony ma prawo być na rozprawie.

Ciechanów, Wydział Cywilny

3.5.4 Zastrzeżenia do udziału obserwatora w różnych sądach

Zastrzeżenia nie pojawiały się w każdym sądzie. W Giżycku, Krakowie-Podgórzu, Szczytnie, Warszawie-Mokotowie i Warszawie-Śródmieście nie zdarzyło się to w trakcie żadnej z obserwowanych rozpraw. Zastrzeżenia różnego rodzaju odnotowano za to w przypadku aż co trzeciej rozprawy w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ, co piątej obserwacji w Bydgoszczy, Słupsku i Nowym Mieście Lubawskim oraz co siódmej w Grudziądzu i Świeciu.

Sytuacje, które zdecydowanie nie powinny mieć miejsca – czyli **wypraszanie publiczności bez podania przyczyny lub wymaganie od niej specjalnych pozwoleń - miały miejsce w co piątym sądzie.** W trakcie badania takie przypadki odnotowano w: Nowym Mieście Lubawskim, Świeciu, Słupsku, Piasecznie oraz Krakowie-Krowodrza.

Wykres 24: Czy sędzia miał zastrzeżenia do obecności obserwatora lub robienia przez niego notatek w trakcie rozprawy? (Sądy)

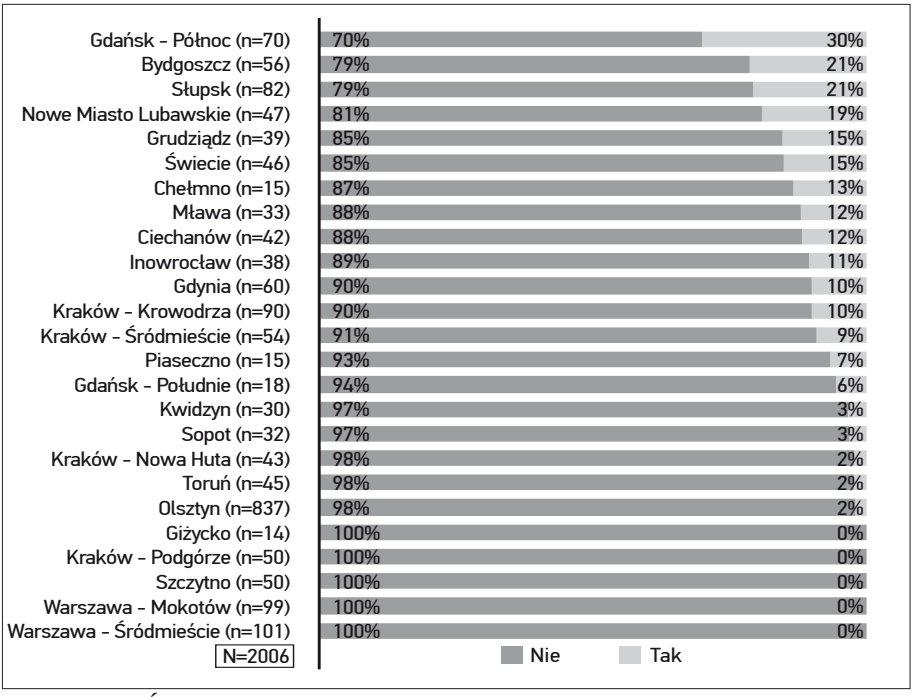

Wykres 25: Średni procent obserwacji rozpraw, w których odnotowano zastrzeżenia sędziego do obecności obserwatora z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=2006

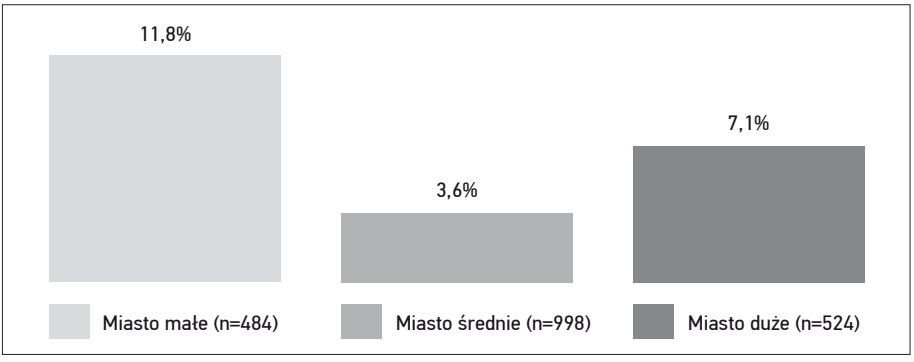

Przeszło trzykrotnie częściej zastrzeżenia pod adresem obserwatorów zdarzały się w sądach znajdujących się w mniejszych miejscowościach niż w średnich; dwukrotnie częściej w dużych.

3.6 Obecność prokuratora lub pełnomocników na sali poza rozprawą

Obecność na sali prokuratora lub pełnomocnika którejś ze stron przed rozprawą, w trakcie przerwy lub po rozprawie jest problemem, którego występowanie w polskich sądach zaskoczyło nas najbardziej. W skali Polski zjawisko to dotyczy średnio 14% odwiedzonych przez obserwatorów rozpraw. Ponieważ zjawisko to zostało zaobserwowane w 19 z 25 sądów ujętych w porównaniu świadczy to o jego rozpowszechnieniu w skali kraju.

Problem obecności reprezentantów stron na sali rozpraw poza czasem trwania rozprawy występuje głównie w wydziałach karnych i wszędzie dotyczy przede wszystkim przebywania prokuratora w sali między kolejnymi rozprawami, które odbywają się z jego udziałem. Rzadziej zdarza się, że w sali znajdują się dwie osoby: prokurator i pełnomocnik oskarżonego. Inne konfiguracje zdarzały się sporadycznie.

Wykres 26: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś ze stron był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem, w trakcie przerwy lub po zakończeniu rozprawy? (Wydziały)

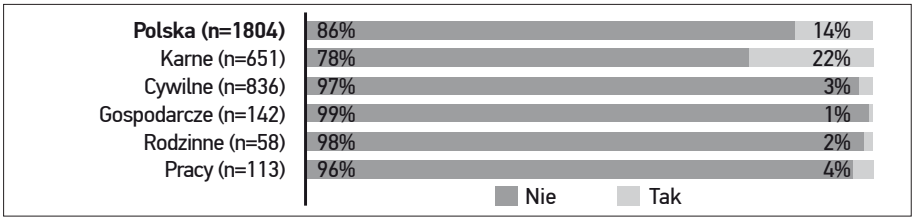

W Polsce na średni wskaźnik 14% obecności na sali poza czasem trwania rozpraw składa się przede wszystkim obecność przed rozpoczęciem rozprawy (dotyczy 9% rozpraw) i po zakończeniu (8%). Obserwatorzy bardzo rzadko zaznaczali w ankietach obecność prokuratora lub pełnomocnika na sali w czasie przerwy (2%)[11]. Obecność prokuratora bardzo często łączyła się z rozmowami z sędzią, co do czego nie było wątpliwości:

[11] Mniejsza liczba wskazań dla przerw może wynikać pośrednio z tego, iż obserwatorzy mogli w przypadku rozpraw, w których nie było przerwy, zaznaczać odpowiedź *Nie* oznaczającą brak obserwacji, zamiast *Nie dotyczy*. Z tego powodu proporcji odpowiedzi dla przerw nie należy zestawiać z innymi. Mówią nam one raczej o tym, że rzadko zdarzały się krótkie przerwy w rozprawach.

Na początku rozprawy nie było prokuratora. Sędzia po jakimś czasie zarządził przerwę mówiąc, że musi skonsultować się z prokuratorem. Sędzia został na sali, po jakimś czasie wszedł tam prokurator i za kilka chwil zawołano nas z powrotem.

Gdańsk, Wydział Karny

Prokurator wszedł na salę kilka minut przed rozpoczęciem rozprawy i pozostał na sali po jej zakończeniu. W obu sytuacjach, na holu było słychać, że wewnątrz odbywa się rozmowa między prokuratorem a sędzią.

Ostróda, II Wydział Karny

Prokurator oraz oskarżyciel posiłkowy pozostali na sali po zakończeniu rozprawy. Za drzwiami było słychać prowadzoną rozmowę osób, które pozostały na sali rozpraw (czyli sędziego, prokuratora i oskarżyciela posiłkowego).

Piaseczno, Wydział Karny

Z badania wynika, że zjawisko przebywania przedstawicieli stron na sali poza czasem rozprawy jest rozpowszechnione, ale były sądy gdzie go nie zaobserwowano. Pozytywne wyjątki to sądy w Bydgoszczy, Giżycku, Inowrocławiu, Szczytnie, Świeciu oraz sąd rejonowy Warszawa-Śródmieście. W przypadku Szczytna i Warszawy trudno mówić o skutecznej weryfikacji występowania zjawiska, gdyż w wydziałach karnych tych sądów przeprowadzono tylko pojedyncze obserwacje, ale w innych sądach obecność uczestnika rozprawy w sali poza czasem trwania rozprawy zdarzała się także i w innych wydziałach – w wymienionych sądach nie zdarzyła się nigdy.

Problem jest najpoważniejszy na północnym Mazowszu (Ciechanów, Mława), w Trójmieście (Gdańsk-Południe, Gdynia), w Toruniu oraz w Krakowie (szczególnie w SR dla Nowej Huty). Nie ma więc zależności pomiędzy zwyczajami panującymi w sądzie, a przynależnością do konkretnej apelacji – we wszystkich zdarzają się sądy rejonowe z większym lub mniejszym poziomem występowania tego zjawiska. Nie występuje także związek z wielkością miasta.

Wykres 27: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś ze stron był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem, w trakcie przerwy lub po zakończeniu rozprawy? (Sądy)

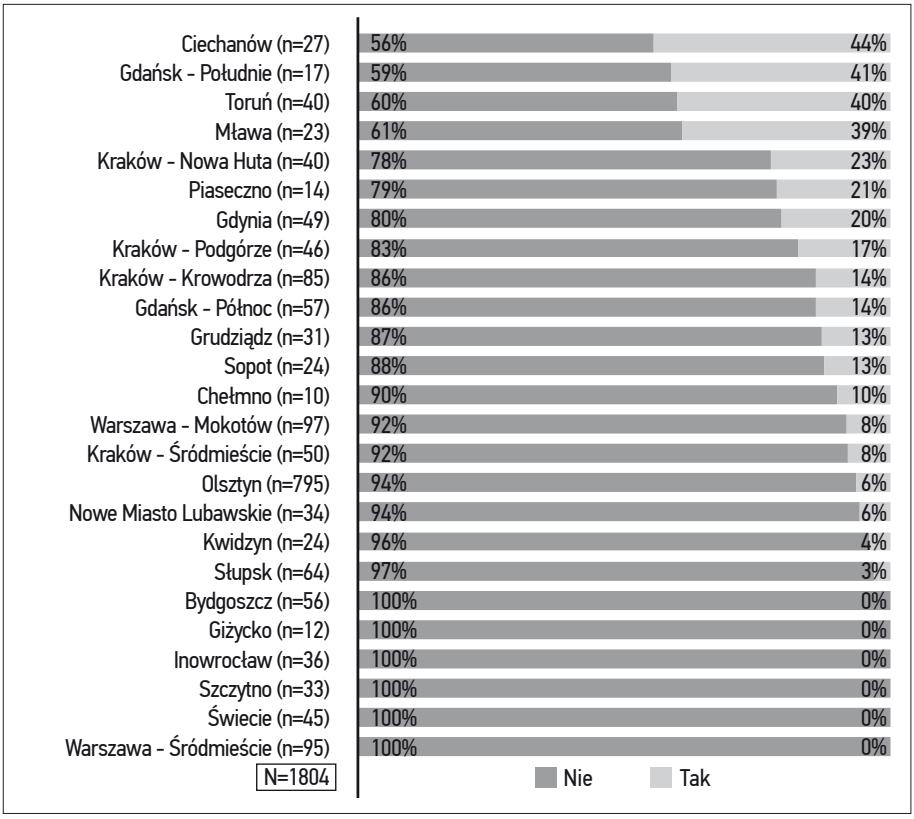

Ważnym uzupełnieniem analizy jest wzięcie w porównaniu pod uwagę tylko obserwacji rozpraw w wydziałach karnych, ponieważ ich liczba w stosunku do obserwacji w innych wydziałach różniła się pomiędzy sądami. Dopiero porównanie proporcji rozpraw karnych, w przypadku których zaobserwowano obecność pełnomocników na sali poza czasem rozprawy daje prawdziwy obraz tego na ile zwyczaj ten jest rozpowszechniony w danym sądzie. Na przykład w Sądzie Rejonowym Warszawa-Mokotów zaobserwowano obecność pełnomocnika tylko w 8% rozpraw, ale jeśli weźmiemy pod uwagę tylko obserwacje w wydziałach karnych tego sądu to okazuje się, że problem został dostrzeżony w przypadku co trzeciej rozprawy, a to już daje temu sądowi miejsce w niechlubnej czołówce zestawienia.

Zdaniem Fundacji sytuację, w której **ktoś z uczestników rozprawy przebywa z sędzią w sali poza czasem rozprawy, należy ocenić negatywnie**. Nie chodzi

tylko o to, że sytuacje, w których prokurator przebywa w sali z sędzią przed lub po rozprawie stoją w sprzeczności z zasadami jawności rozpraw oraz równości broni. Przede wszystkim nie służą one budowaniu zaufania do obiektywizmu sądu wśród osób będących świadkami takich sytuacji, z oskarżonymi i pokrzywdzonymi na czele.

Wykres 28: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś ze stron był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem, w trakcie przerwy lub po zakończeniu rozprawy? (Sądy – tylko wydziały karne)

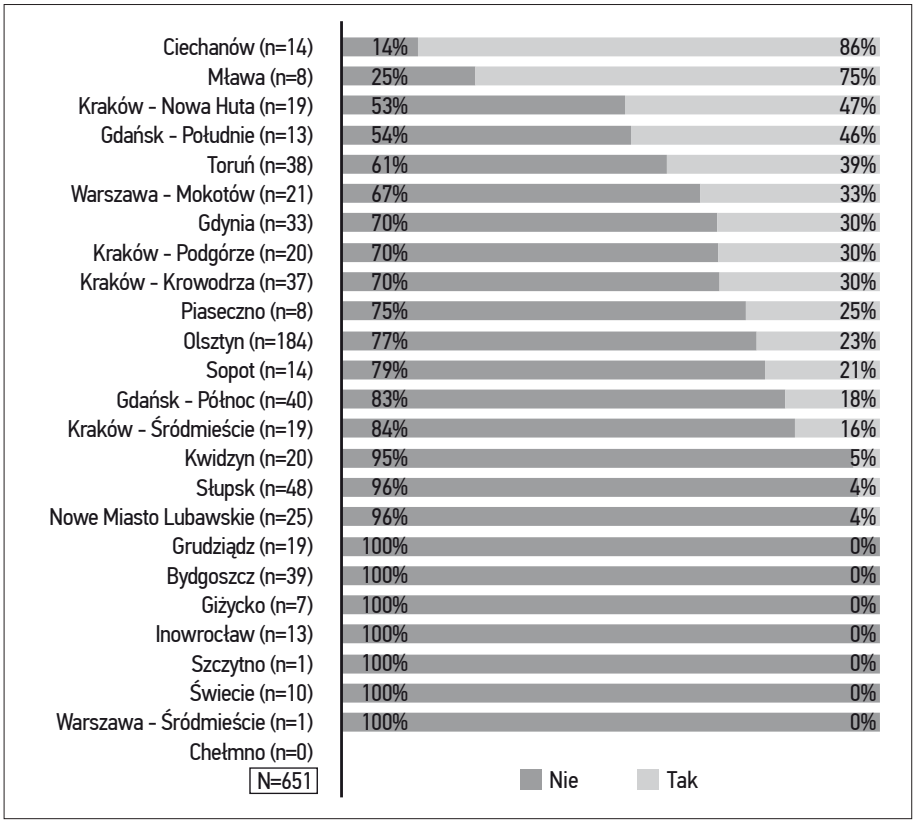

Dobrym zwyczajem jest informowanie pozostałych uczestników dlaczego taka sytuacja miała miejsce, jak na przykład w tym przypadku:

Prokurator i adwokat oskarżonego zostali wcześniej (przed rozprawą) poproszeni na salę. Dopiero po chwili protokolantka poprosiła pozostałych uczestników rozprawy. Sędzia powiedziała później że zapoznawała wtedy strony z opinią biegłego.

Olsztyn, II Wydział Karny

3.7 Czytelność przebiegu rozprawy

Obserwatorzy sporadycznie zauważali, że sędziowie wymieniają się informacjami z prokuratorami czy pełnomocnikami w sposób niezrozumiały lub niesłyszalny dla innych uczestników rozpraw. Dotyczyło to tylko 1% rozpraw i wyłącznie co piątego sądu. Jako brak czytelności przebiegu rozprawy obserwator słusznie zakwalifikował np. sytuację przytoczoną powyżej, kiedy to sędzia ogłosił przerwę żeby skonsultować się bez świadków z oskarżycielem.

Uczestnicy rozprawy mogli czuć się zdezorientowani słysząc na przykład takie słowa:

„To zrobimy Panie prokuratorze jak wcześniej ustaliliśmy"

Olsztyn, VII Wydział Karny

Najczęściej jednak uwagi dotyczyły niezrozumiałego odczytywania akt lub konsultacji z pełnomocnikami:

Sędzia rozmawiała z Panią pełnomocniczką tak cicho, że niekiedy nie było to słyszalne dla publiczności.

Gdynia, I Wydział Cywilny

Rozprawa odbyła się na dużej sali z dużą ilością osób. Sędzia czytał akta sprawy bardzo szybko i cicho. Osoby siedzące z tyłu sali miały problem z usłyszeniem czegokolwiek. Komunikowanie się sędziego z prokuratorem i pełnomocnikami było niesłyszalne.

Olsztyn, VII Wydział Karny

Wykres 29: Czy sędzia wymieniał się informacjami z prokuratorem lub z którymś z pełnomocników w sposób niezrozumiały lub niesłyszalny dla innych uczestników rozprawy? (Wydziały)

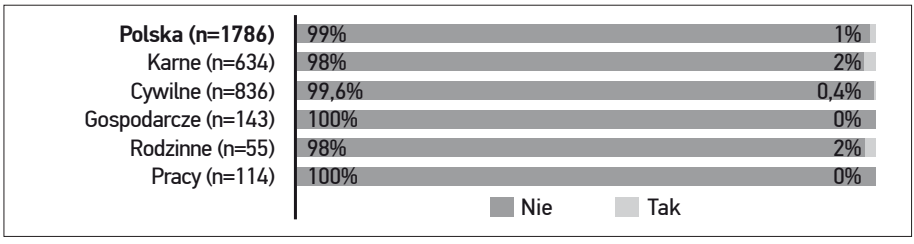

3.8 Przygotowanie sędziego do rozprawy

Obserwatorzy pytani, czy ich zdaniem sędzia sprawiał wrażenie nieprzygotowanego do rozprawy (np. nie znał akt, o czym mogło świadczyć częste przerywanie w celu odnalezienia czegoś w aktach lub poprawki do wypowiedzi zgłaszane przez pełnomocników), tylko w przypadku 2% obserwacji rozpraw odpowiadali twierdząco. Świadczy to o powściągliwości obserwatorów w negatywnym ocenianiu przygotowania sędziów. Ani jedna obserwacja tego typu nie zdarzyła się na rozprawie w wydziale gospodarczym. Obserwacje mogące świadczyć o nieprzygotowaniu miały miejsce tylko w 9 sądach. Najczęściej w Ciechanowie (12% obserwacji) i Krakowie-Nowej Hucie (10%).

Jeśli pojawiały się zastrzeżenia, były one konkretnie uzasadniane przez obserwatorów, np.:

Sędzia zadawała pytania, na które później sama odnajdywała odpowiedzi w aktach.

Olsztyn, I Wydział Cywilny

Sędzia ogólnie była jakby zamyślona, myślami gdzie indziej, pomyliła np. legitymację policyjną z dowodem osobistym. Pytania do świadków zadawała bardzo ogólne, typu: „Gdzie odbyło się przesłuchanie?" czy też „Czy treść zeznań była spontaniczna?"

Ciechanów, Wydział Karny

Sędzia mylił fakty, nie orientował się w sprawie. Rodzina musiała mu tłumaczyć całą sytuację […].

Olsztyn, I Wydział Cywilny

Powtarzająca się obserwacja to sędzia, który dopiero na rozprawie zapoznaje się z treścią akt:

Byłam w tym dniu na rozprawach u tego samego Sędziego, i jak pisałam już w poprzedniej ankiecie, miałam wrażenie że Sędzia czyta dopiero akta sprawy.

Olsztyn, I Wydział Cywilny

Sędzia zdawał się nieprzygotowany. Długo czytał akta sprawy i mylił osoby.

Kraków Krowodrza, II Wydział Karny

Sędzia często „zaczytuje się" w aktach, wydaje się być jakby nieobecny na sali, zadaje ogólne pytanie typu: „Jak się zachowywał w stosunku do dziecka?" Najbardziej irytujące były przerwy między kolejnymi pytaniami. Sędzia była strasznie flegmatyczna i uważam, że nie szanowała czasu innych, bardzo długo zastanawiała się nad kolejnymi pytaniami, świadkowie i reszta osób na sali byli chyba lekko tym faktem podirytowani.

Kraków Nowa Huta, Wydział Rodzinny i Nieletnich

Wykres 30: Czy sędzia sprawiał wrażenie nieprzygotowanego do rozprawy? (Wydziały)

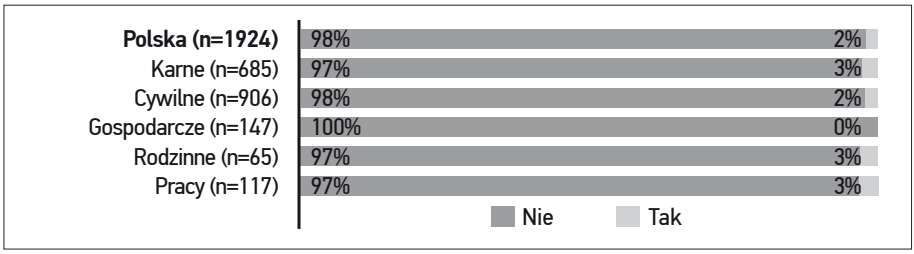

Jako brak właściwego przygotowania do rozprawy można także interpretować sytuację opisaną już wyżej, kiedy to sędzia musiał skonsultować się z prokuratorem zanim przeszedł do prowadzenia rozprawy.

Nieco bardziej skomplikowaną sytuację, która może świadczyć o nieodpowiednim przygotowaniu się do rozprawy opisał inny obserwator:

Sędzia musiała ogłosić przerwę (5minut), aby uzyskać dokumenty potrzebne do odczytania wyjaśnień świadka z innej rozprawy, w której był oskarżonym. ***Gdyby nie wniosek prokuratora sędzia nie odczytałaby tych wyjaśnień****, a ze słów oskarżyciela wnioskuję, iż w tej sytuacji miała taki obowiązek. Na początku tłumaczyła się, że nie posiada tych zeznań, po czym,* ***po naciskach prokuratora, zarządziła przerwę****, aby je uzyskać.*

Gdańsk-Północ, Wydział Karny

Te niejasne sytuacje, stanowią ułamek obserwacji, a zatem nie psują generalnie pozytywnej oceny przygotowywania się sędziów do rozpraw. Zwrócono nam jednak uwagę na poziomie konsultacji, że osoby nie znające praktyki sądowej będą miały trudność z rozpoznaniem, czy sędzia jest przygotowany czy nie. Z wypowiedzi osób znających praktykę sądową problem niewystarczającego przygotowania sędziów do rozpraw jest znacznie większy niż wykazał to obywatelski monitoring.

Wykres 31: Czy sędzia sprawiał wrażenie nieprzygotowanego do rozprawy? (Sądy)

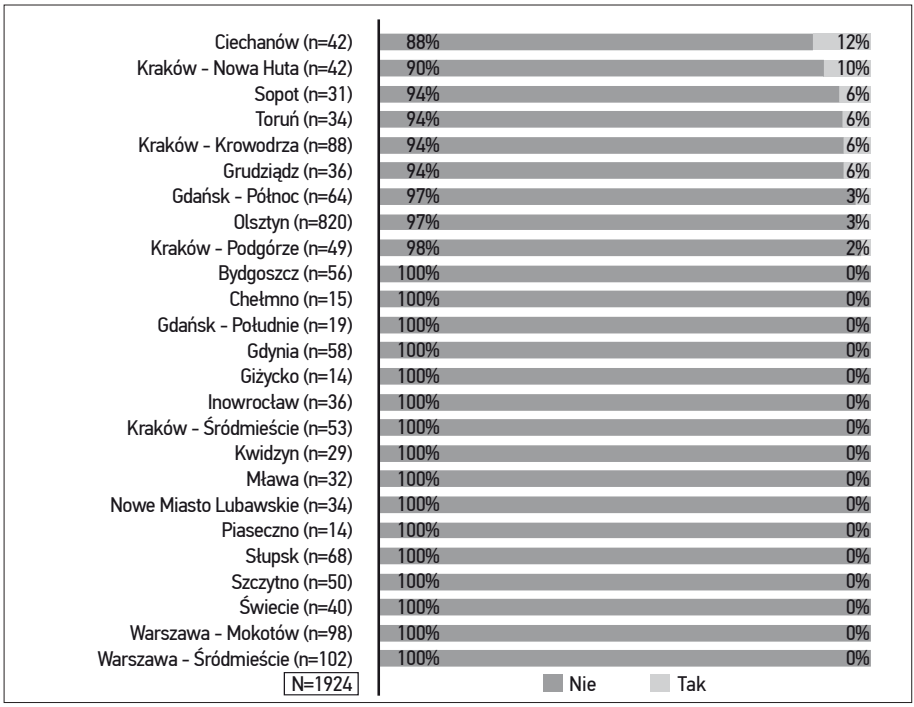

3.9 Traktowanie uczestników przez sędziów

Obserwatorzy nie mieli zbyt często zastrzeżeń do traktowania uczestników rozprawy przez sędziów w takim sensie, że nie odnotowywali często, aby sędziowie zwracali się do kogoś w sposób niekulturalny lub agresywny. Obserwatorzy zostali uprzedzeni na szkoleniach, że obowiązkiem przewodniczącego jest zarządzać przebiegiem rozprawy i w razie konieczności interweniować w celu zachowania powagi sądu. Obserwatorzy spodziewali się więc ze strony sędziów stanowczości, czy nawet podniesienia głosu w razie potrzeby. Takie sytuacje nie były przez obserwatorów interpretowane jako zachowania niekulturalne lub

agresywne. Obserwatorzy odnotowali jednak sporo przykładów zachowań nielicujących z rolą w jakiej występuje sędzia i łamiących zasady zawarte w *Zbiorze zasad etyki sędziego* (patrz. Aneks , par. 10-12).

3.9.1 Skala problemu na różnych wydziałach i w różnych sądach

Zastrzeżenia do sposobu, w jaki sędzia prowadził sprawę lub traktował uczestników ani razu nie dotyczyły rozpraw prowadzonych w sądach pracy i ubezpieczeń społecznych. Nieco częściej pojawiały się w wydziałach karnych niż pozostałych. Średnio dotyczyły jednak tylko 3% obserwowanych rozpraw.

Wykres 32: Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? (Sądy)

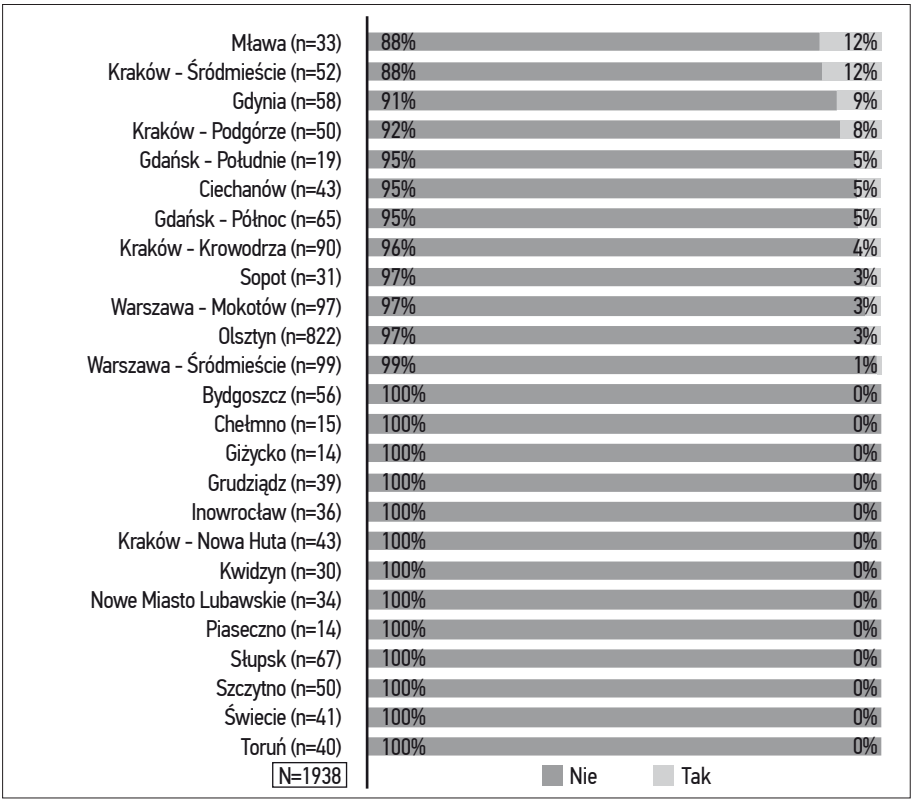

Spośród sądów najczęściej zastrzeżenia do sposobu, w jaki sędziowie traktowali uczestników pojawiały się w Mławie i Krakowie-Śródmieściu (w przypadku 12% obserwacji) oraz nieco rzadziej w Gdyni i Krakowie-Podgórzu (8-9% obserwacji). W pozostałych sądach problem dotyczył nie więcej niż co dwudziestej

rozprawy. W sumie został odnotowany tylko w połowie sądów uwzględnionych w tym porównaniu.

Wykres 33: Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? (Wydziały)

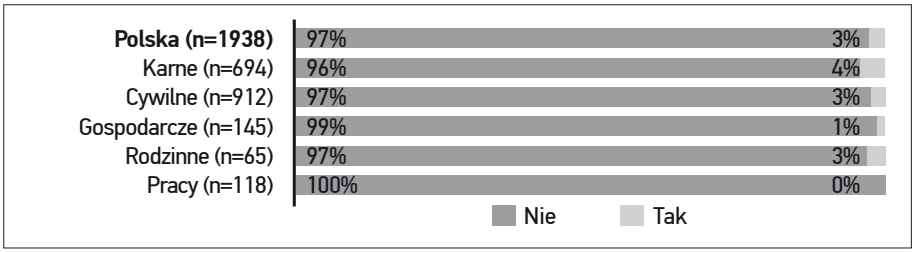

Biorąc pod uwagę wielkość miasta w jakim znajduje się sąd, częściej nieodpowiednie traktowanie uczestników było odnotowywane na rozprawach odbywających w dużych miastach. Trzykrotnie rzadziej obserwowano takie sytuacje w sądach mających siedzibę w małych miejscowościach.

Wykres 34: Średni procent obserwacji rozpraw, w których odnotowano niekulturalne lub agresywne zachowanie sędziego z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=1938

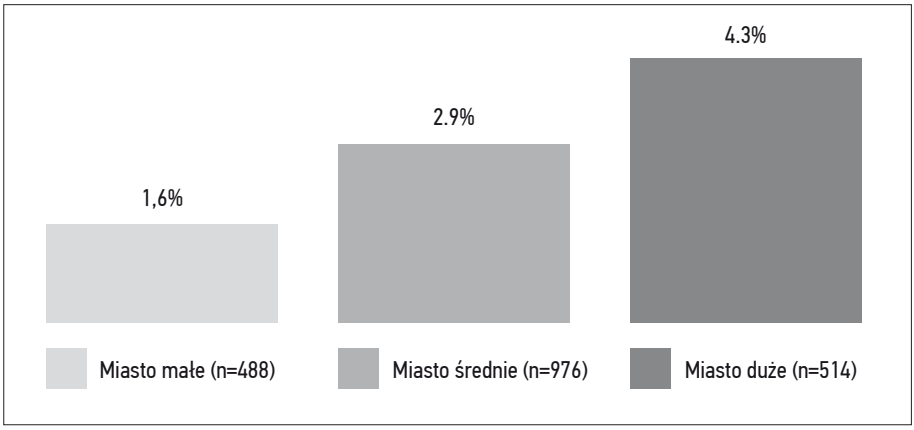

3.9.2 Rodzaje sytuacji budzących wątpliwości obserwatorów

Kiedy jednak pojawiały się zastrzeżenia miały uzasadnione podstawy odnotowane przez obserwatorów. Czasem obserwatorzy notowali niepokojące ich zachowanie nie kwalifikując go jako zachowania agresywnego lub niekultu-

ralnego. Sprawy które najczęściej budziły wątpliwości obserwatorów wraz z przykładami:

Styl prowadzenia rozprawy i komunikacji z uczestnikami:

Przytłaczający brak kontroli przebiegu rozprawy.

Grudziądz, II Wydział Karny

Pan Sędzia wypowiadał się za szybko, bardzo niezrozumiale i w sposób pretensjonalny. Nie była to sytuacja jednorazowa. Świadek, który znajdował się bliżej sędziego niż ja także z trudem rozumiał sędziego.

Gdańsk-Północ, II Wydz. Karny

Niekontrolowanie emocji lub agresja w stosunku do uczestników:

Sędzia karze się uspokoić świadkowi bo ciągle płacze i coś dopowiada. Świadek pyta sędziego: „Czy pani sędzia wie co to znaczy dla matki?" ona agresywnie odpowiada: „nie, nie wiem" (podniesionym głosem).

Kraków Śródmieście, Wydział II Karny

Sędzia był niemiły podnosił głos, widać było że się denerwuje.

Olsztyn, X Wydział Cywilny

Pani Sędzia podnosiła głos na powoda, np. w momencie kiedy on nie rozumiał pytania.

Kraków Krowodrza, Wydział Cywilny

„O rzesz przecież nie o to Pani sprawę wnosiła!" powiedziała pani sędzia gdy powódka zaczęła tłumaczyć zaistniałą sytuację […].

Ciechanów, Wydział Cywilny

Sędzia podniósł głos na mecenasa, w jego mniemaniu zadawał on pytania na które świadek przed chwilą odpowiedział. Ja tego nie odczułam. Było to dość niemiłe i nieuprzejme.

Olsztyn, X Wydział Cywilny

Pani sędzia kilkakrotnie bardzo agresywnie zwróciła się do oskarżonego, podnosiła głos, nie wyjaśniała. Widoczne było lekkie zdenerwowanie i pośpiech (poprzednia rozprawa przedłużyła się, a opóźnienie wynosiło ponad 30 minut).

Kraków Śródmieście, XIV Wydział Karny

Sędzia zwracała się w nieprzyjemny sposób do oskarżonego i poszkodowanej. Nie pozwalała dokończyć im zdań. Jej zachowanie było nieprzyjemne.

Kraków Podgórze, II Wydział Karny

Sędzia był nie miły, podnosił głos, denerwował się, źle odnosił się do oskarżonego.

Olsztyn, II Wydział Karny

Doszło do przepychanki słownej między Wysokim Sądem a jedną z pełnomocniczek stron. Myślę, że wzięły górę emocje. […] Wysoki Sąd nawet w prowokujący sposób zapytał pełnomocniczkę, czy ta aby na pewno wie, co trzeba zrobić w danej sytuacji prawnej.

Kraków Krowodrza, Wydział Cywilny

Sędzia przerywała świadkom i wielokrotnie nie pozwalała im się wypowiedzieć. Była niegrzeczna i nieuprzejma, krzyczała na świadków. Sprawiała wrażenie zniechęconej i zniecierpliwionej.

Kraków Podgórze, II Wydział Karny

Nieumiejętne traktowanie osób starszych lub o niskim kapitale społecznym:

Dla uczestników, zwłaszcza osób starszych, był opryskliwy i agresywny. Np. gdy mówili coś nieproszeni o zdanie, albo gdy zwracali się do mecenasów, nie do sędziego.

Kraków Śródmieście, Wydział Cywilny

Osoba, do której sędzina się zwracała nie rozumiała pytania, więc nie odpowiedziała wprost czy „też tak wnosi", więc po swojemu próbowała wyjaśnić o co jej chodzi. Sędzia w dość nieprzyjemny sposób (kulturalny aczkolwiek lekko agresywnie) powtarzała i dopytywała wyłącznie, „czy tak wnosi, czy nie" bez wyjaśnienia co to oznacza.

Kraków Podgórze, Wydział Cywilny

Jedna z uczestniczek jako osoba starsza poprosiła czy [sędzia] może głośniej do niej mówić. Na co [sędzia] odpowiedziała, że mówi od rana.

Mława, Wydział Cywilny

Dobór słownictwa:

*Sędzia zwrócił się do pani, która była powodem w sprawie, iż jej wniosek o przyznanie adwokata […] można wręcz uznać za „**bezczelny**", gdyż ta pani świetnie sobie radzi ze składaniem wniosków w całej sprawie.*

Gdańsk-Północ, XI Wydz. Karny

*Sędzia był nie miły dla oskarżonego, nazwał go **idiotą**.*

Olsztyn, II Wydział Karny

Traktowanie uczestników „z góry":

Sędzia był bardzo nerwowy, prawił ironiczne uwagi. Na każdym kroku ukazywał swoją wyższość.

Działdowo, II Wydział Karny

Bardzo nieprzyjemna sytuacja. Pani Sędzia wypowiadała się bardzo cicho i okazywała mi lekceważenie […]. Nie spodobał jej się brak mojego identyfikatora.

Grudziądz, II Wydział Karny

Zdarzyło się, że sędzia zwróciła się na „Ty" do jednej ze stron.

Olsztyn, X Wydział Cywilny

Powódka rozpłakała się na to sędzina: „Pani X proszę się uspokoić! Jak ktoś przychodzi na rozprawy to trzeba zgromadzić środki na ewentualnych biegłych sądowych!"

Mława, Wydział Cywilny

Drwienie z uczestników:

Zamiast wyjaśniać, nakazała powodowi przeczytanie danej ustawy (powód nie posiadał pełnomocnika), ironizowała, śmiała się, gdy powód nie używał poprawnie języka prawniczego.

Kraków Krowodrza, I Wydział Cywilny

Często pouczający i kpiący.

Toruń, II Wydział Karny

Sędzia był bardzo niemiły, ironicznie zwracał się do oskarżonego, trochę z niego drwił, podnosił głos, miał pretensje do oskarżonego, że nie przygotował się do rozprawy.

Olsztyn, IX Wydział Cywilny

Oskarżony opisywał swój stan zdrowia, mówił o tym, że jest niepełnosprawny, niedowidzi i niedosłyszy, na co Pani sędzia odpowiedziała: „Co Pan taki pełen pretensji, to nie sąd jest winien Pana wady słuchu i wzroku". Sędzia w kilku sytuacjach ostro traktowała oskarżonego.

Gdynia, IX Wydział Karny

Ze traktowanie pełnomocników:

Pani sędzia często ironizowała i odnosiła się z sarkazmem do pełnomocników obu stron, którzy sprawiali wrażenie źle przygotowanych do rozprawy. Pani Sędzia bardzo grzecznie zwracała się do powódki i pozwanego.

Kraków Śródmieście, Wydział VI Cywilny

Sędzia na początku rozprawy odniosła się do jednej z próśb adwokata z wyraźną ironią. Mógł odebrać to jako lekceważenie.

Gdynia, III Wydział Rodzinny i Nieletnich

Sędzia drwiąco ustosunkowywał się do wypowiedzi adwokata.

Olsztyn, I Wydział Cywilny

Adwokat reprezentujący pozwanego chciał zgłosić wniosek, na co sędzia odpowiedziała: „Może Pan sobie zgłaszać".

Gdynia, III Wydział Rodzinny i Nieletnich

Sędzia był nie miły dla obrońcy. Gdy w czasie ostatniej przemowy powiedział, że jego klient jest niewinny, sędzia podsumował z urazą w głosie czy to wszystko. Wówczas obrońca znowu zaczął bronić swojego klienta. Sędzia w czasie tego układał kartki, czytał akta, przekładał kodeksy, napisał coś na kartce i podał protokolantce. Miałam wrażenie, że nie słucha.

Olsztyn, IX Wydział Karny

Sędzia był dość szorstki dla wszystkich osób na sali. Pełnomocniczkę strony pozwanej raz pouczył, żeby „zastanowiła się, jakie pytania mają związek z przedmiotem sprawy", a następnie na prawie wszystkie kolejne jej pytania reagował zwracając się wyłącznie do protokolantki, mówiąc: „Proszę zapisać pytanie: [treść pytania]. Przewodniczący uchylił pytanie". Przedstawiciele obu stron byli na praktyce aplikacyjnej, więc może to miała być „lekcja".

Kraków Krowodrza, Wydział I Cywilny

3.9.3 Przykłady braku bezstronności

Zachowania zdradzające stosunek sędziego do stron zdarzały się przede wszystkim **w stosunku do oskarżonych w sprawach karnych** lub obwinionych w sprawach wykroczeniowych:

Pytając się Oskarżonego o to czy uzgodnił z prokuraturą niektóre sprawy krzyczał na oskarżonego. Nie wytłumaczył na spokojnie lecz był niekulturalny i agresywny wobec oskarżonego.

Olsztyn, Wydział Karny

Sędzia zwracała się do oskarżonych z nieukrywana niechęcią i znudzeniem. Jakkolwiek potrafię zrozumieć kierujące nią pobudki (zachowanie oskarżonych, sprawa jako taka) uważam ze przekraczała poziom profesjonalnej wyższości jaką może wyrażać sędzia względem oskarżonych.

Gdańsk, II Wydział Karny

Sędzia w bardzo opryskliwy sposób odzywał się do dwóch oskarżonych, typu: „Mógł Pan przypomnieć sobie coś, a nie spędzać czas przy czymś bezwartościowym", „Czy ja mówię niewyraźnie?" Było to bardzo niemiłe i niekulturalne. Widać, że uznała już oskarżonych za winnych. Źle ich traktowała.

Olsztyn, IX Wydział Karny

Sędzia podnosiła głos, kiedy mówiła do oskarżonego, była nieuprzejma, krzyknęła, kiedy oskarżony podszedł do barierki (miał odpowiadać ze swojego miejsca). Sędzia kwestionowała prawdziwość słów oskarżonego, sprawiała wrażenie że mu nie wierzy.

Kraków Śródmieście, XIV Wydział Karny

Sprawa o złośliwe uderzenie piłką o ścianę. Sędzia pokazywała bardzo widocznie po której jest stronie, zirytowana, jakby jej kiedyś dzieciaki wybiły piłką okno. „A jak to odbierać", „To nie jest złośliwość?!", „To nie jest nękanie?", „Uważacie, że wasze jest prawo?" W przesłuchaniach widocznie niebezstronna. Sugerowała odpowiedzi. Później drugą stronę przesłuchiwała w sposób niemiły.

Ciechanów, Wydział Karny

Zdarzało się także **nierówne traktowanie stron w sprawach cywilnych**:

Pani sędzia była bardzo nieuprzejma, ewidentnie faworyzowała również stronę pozwaną, reprezentowaną przez pełnomocnika.

Kraków Krowodrza, I Wydział Cywilny

Sędzia cały czas był bardzo agresywny w stosunku do wnioskodawczyni, tak, że starsza Pani zaczęła mieszać się w zeznaniach, mam wrażenie, że było to wynikiem stresu.

Olsztyn, X Wydział Cywilny

Wobec powoda sędzia odnosiła się w sposób nieuprzejmy, podnosiła głos, nie tłumaczyła, lecz niegrzecznie przerywała pytania.

Kraków Krowodrza, I Wydział Cywilny

Sędzia nie była tak bezstronna i obiektywna jak można by po niej oczekiwać - wyraźnie faworyzowała pozwaną deprecjonując pozycje pana [tu pada nazwisko powoda – osoby publicznej, której sędzia nie mogła znać osobiście , ale z pewnością znała go z działalności politycznej]. *Ewidentnie za nim nie przepadała.*

Gdańsk, I Wydział Cywilny

3.10 Dyktowanie do protokołu

Zastrzeżenia wobec dokładnego dyktowania do protokołu odnotowano w przypadku średnio co dziewiątej rozprawy w Polsce (11%). Spore różnice pod tym względem dzielą sędziów orzekających w różnych wydziałach. Najrzadziej zastrzeżenia budził sposób dyktowania przez sędziów wydziałów gospodarczych. Największe w sądach pracy oraz wydziałach rodzinnych. Obserwatorzy aż w przypadku co czwartej rozprawy w sądach pracy odnotowali dyktowanie niezgodne ze słowami uczestników.

Wykres 35: Czy sędzia dyktował do protokołu zgodnie ze słowami uczestników i odwzorowywał wiernie przebieg rozprawy? (Wydziały)

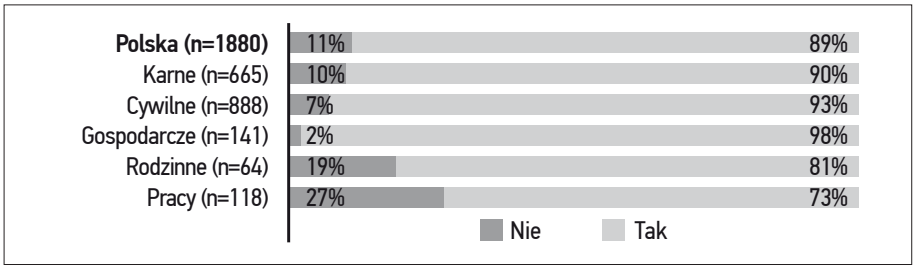

Wykres 36: Średni procent zastrzeżeń do dyktowania do protokołu z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=1880

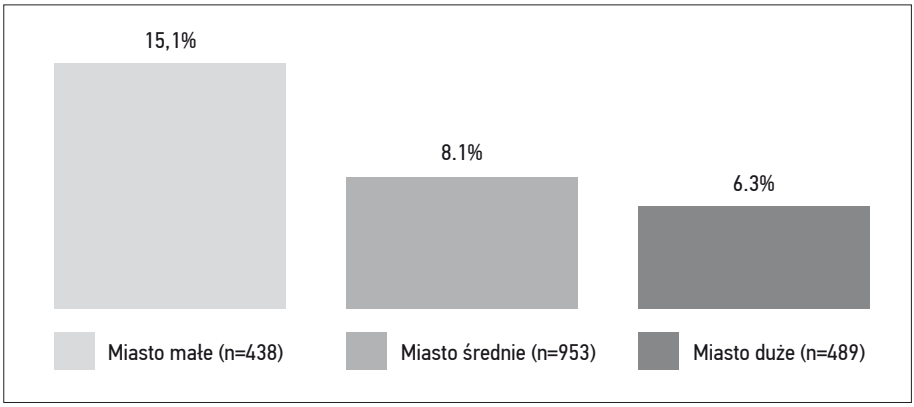

Ponad dwukrotnie częściej zastrzeżenia do treści dyktowanych do protokołu obserwatorzy mieli w sądach w małych miejscowościach niż w dużych.

Jeśli chodzi o powagę zastrzeżeń to w odróżnieniu od pozostałych, w wydziałach pracy niezgodności tego co dyktował sędzia z treścią rozprawy były aż w 1/4 poważnej natury i dotyczyły informacji i zdarzeń ważnych według obserwatorów.

Wykres 37: Czy dyktując sędzia pomijał także istotne informacje i zdarzenia? (Wydziały)

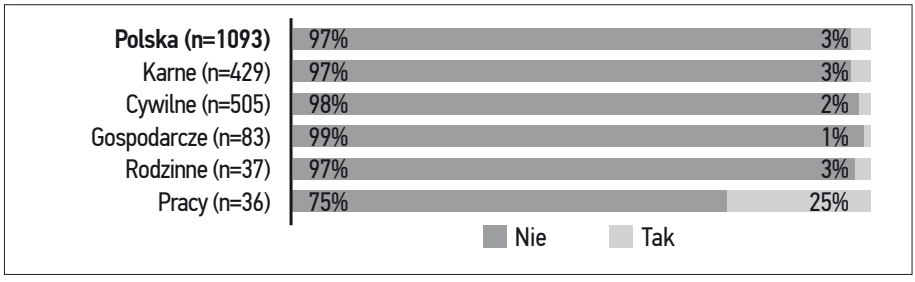

Wykres 38: Czy sędzia dyktował do protokołu zgodnie ze słowami uczestników i odwzorowywał wiernie przebieg rozprawy? (Sądy)

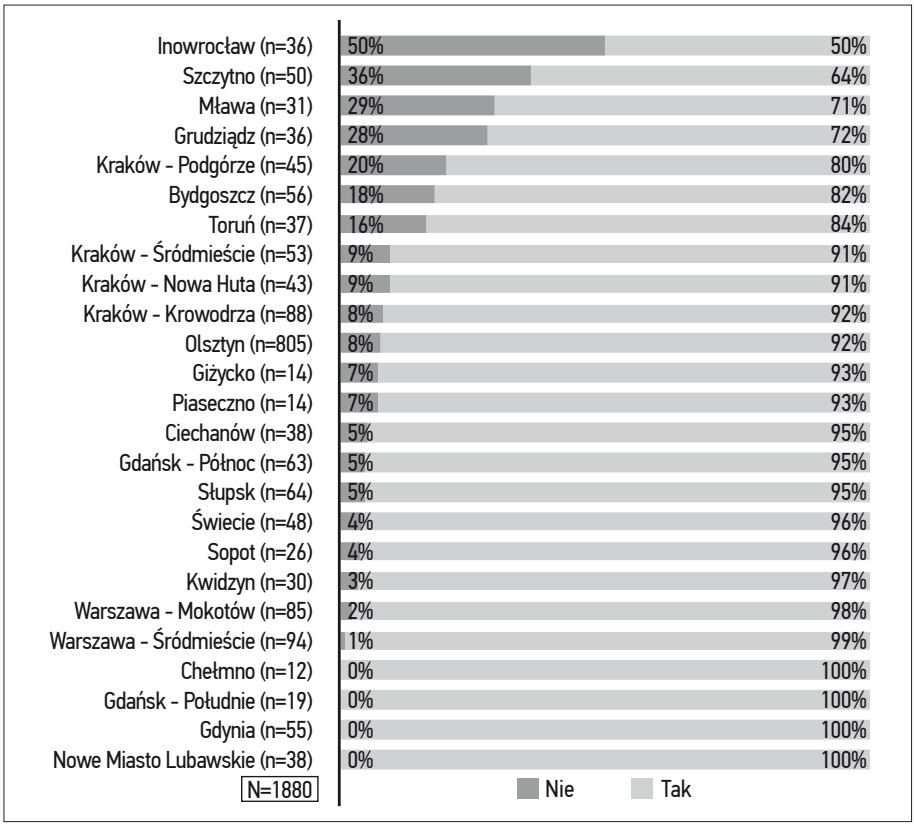

Tylko w czterech sądach obserwatorzy ani razu nie mieli zastrzeżeń do dyktowania do protokołu przez przewodniczącego (Chełmno, Gdańsk-Południe, Gdynia, Nowe Miasto Lubawskie). Odmienne zachowania sędziów zauważono aż na co drugiej rozprawie w Inowrocławiu, co trzeciej w Szczytnie, Mławie i Grudziądzu, co piątej w Krakowie-Podgóru i Bydgoszczy. Problem dotyczył aż 16% obserwacji rozpraw w Toruniu. W pozostałych sądach Krakowa pojawił się w przypadku 8-9% obserwacji rozpraw. W Warszawie dotyczył tylko 1-2% obserwacji.

Obserwatorzy dużo częściej mieli poważne zastrzeżenia do treści dyktowanych do protokołu w mniejszych miejscowościach niż w większych.

Wykres 39: Średni procent odpowiedzi *Tak* na pytanie *czy sędzia dyktując do protokołu pomijał także istotne informacje i zdarzenia* z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=1093

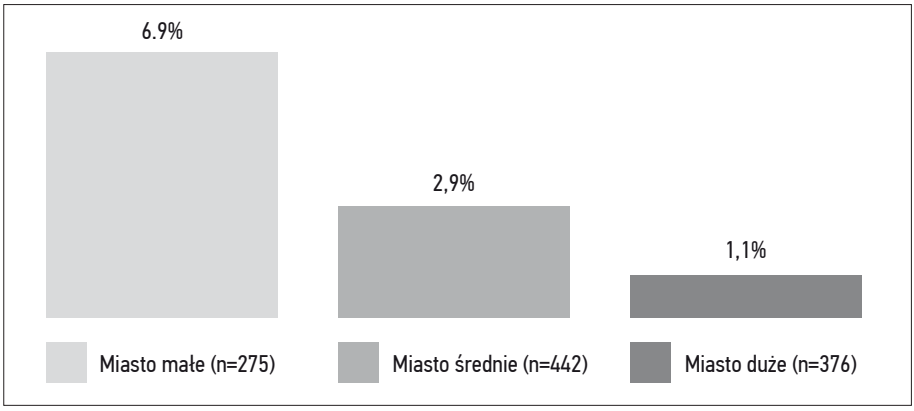

3.11 Praca protokolantów

W całym kraju w przypadku co dziewiątej rozprawy zanotowano zastrzeżenia do prac protokolantów. Odnotowano jednak również sądy, w których problem ten w ogóle się nie pojawił. Nieco częściej niż zwykle problem występował w wydziałach cywilnych. Najrzadziej w sądach pracy.

Wykres 40: Czy protokolant wykonywał swoją pracę w sposób spowalniający przebieg rozprawy? (Wydziały)

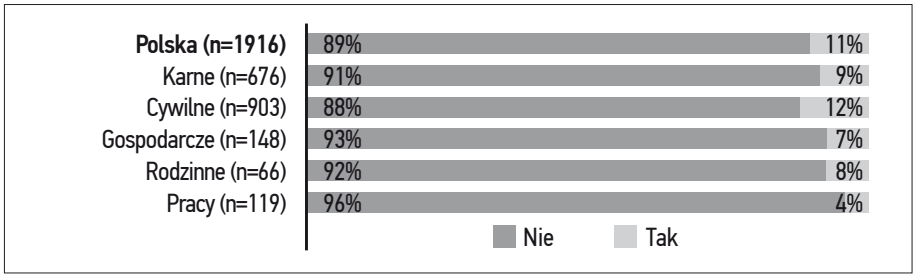

Jeśli chodzi o porównanie sądów to najgorzej spośród występujących w zestawieniu wypada sąd w Sopocie z problemami w przypadku co trzeciej rozprawy. Następny w kolejności jest sąd w Mławie (25%), Giżycku i Nowym Mieście Lubawskim (po 21%).

Wykres 41: Czy protokolant wykonywał swoją pracę w sposób spowalniający przebieg rozprawy? (Sądy)

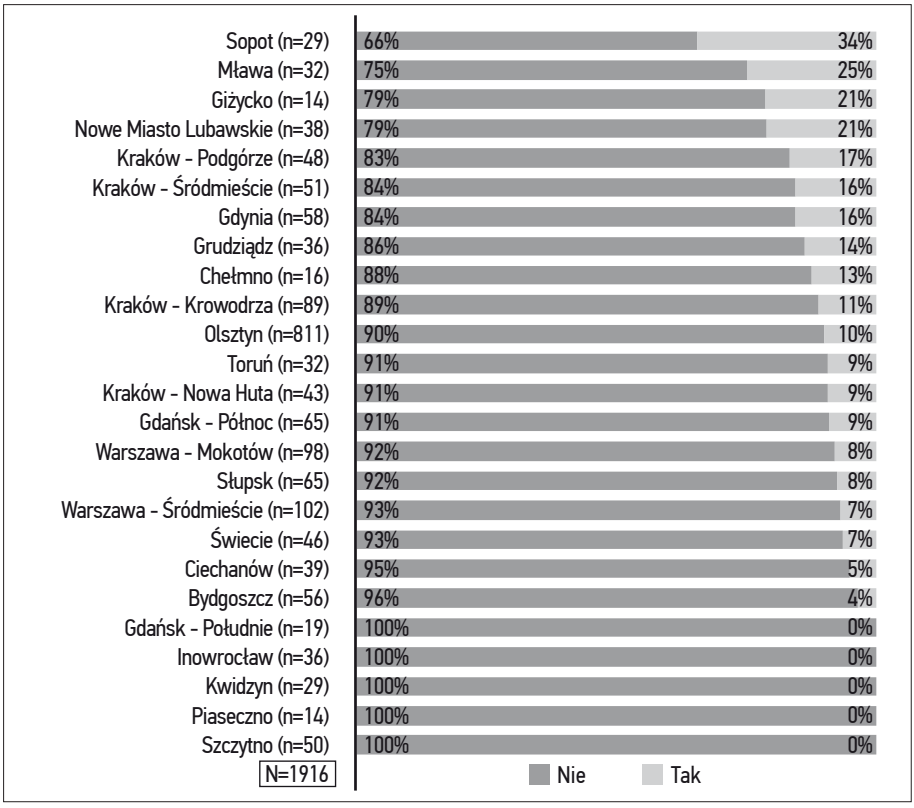

3.12 Ustne motywy rozstrzygnięcia

Ustne uzasadnienie rozstrzygnięcia sprawy pełni bardzo ważną funkcję – nie tylko informacyjną, ale także wychowawczą. Za jego pomocą sąd może oddziaływać pozytywnie na postawy i świadomość prawną społeczeństwa. Informowanie uczestników rozpraw o przyczynach swoich decyzji w sposób, który są oni w stanie zrozumieć i przyjąć do wiadomości jest najprostszym sposobem poprawy wizerunku sądu, gdyż z wiedzy o motywach rozstrzygnięcia bierze się poczucie sprawiedliwego potraktowania nawet jeśli wyrok nie był po naszej myśli.

Chociaż podanie ustnych motywów jest czynnością obowiązkową, to w zaskakująco dużej liczbie rozpraw, które zakończyły się rozstrzygnięciem, obserwatorzy nie odnotowali uzasadnienia. Jest bardzo mało prawdopodobne, aby sędziowie na tak dużą skalę w ogóle nie podawali motywów swoich decyzji. Wyniki

monitoringu są jednak faktem i badanie tego obszaru należy pogłębić w przyszłości. Jedna z hipotez jaka się w związku z tym nasuwa to zaznaczanie przez obserwatorów odpowiedzi negatywnej nie tylko gdy ustne motywy nie zostały podane, ale także wtedy gdy były podane w taki sposób, że obserwator tego nie zauważył, albo nie uznał ich za uzasadnienie.

Wykres 42: Czy sąd uzasadnił wyrok*? (Wydziały)

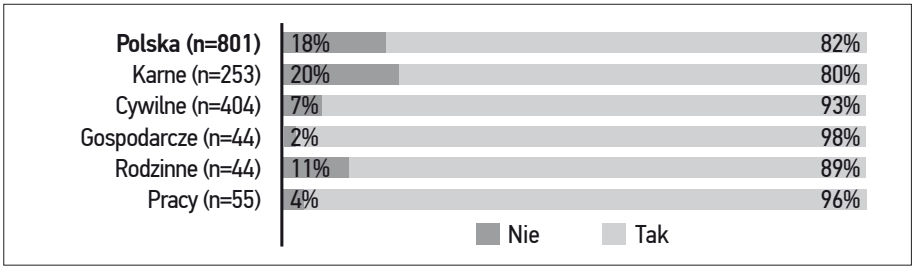

3.13 Informowanie o możliwościach odwoławczych

Oczywiście sędzia nie ma obowiązku informować o możliwościach odwołania w przypadku, kiedy stronom lub oskarżonemu towarzyszą profesjonalni pełnomocnicy; jest to jednak element pożądany. W sądach rejonowych większość spraw dotyczy osób z niewielkim doświadczeniem prawno-sądowym i informacja udzielona przez sędziego z pewnością pełni w nich ważną funkcję zwiększania świadomości praw uczestnika rozprawy. Takie zrozumienie roli sędziego na szczęście dominuje w Polsce, czego dowodem są poniższe statystyki. Tylko w 1 na 10 obserwowanych rozpraw w całym kraju sędzia nie informował stron o możliwości złożenia odwołania. Najrzadziej w wydziałach gospodarczych i karnych.

Wykres 43: Czy sąd w sposób zrozumiały poinformował strony o możliwościach odwoławczych*? (Wydziały)

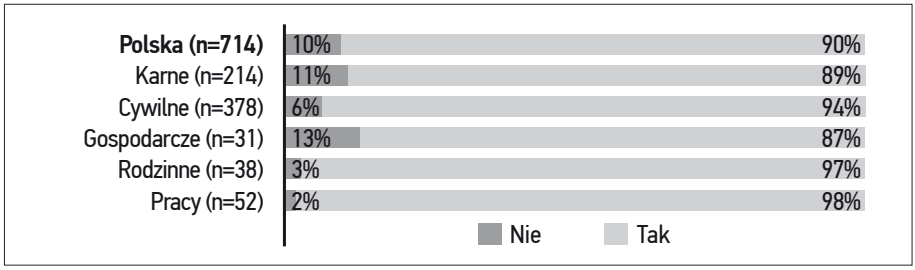

* Dotyczy rozpraw, które zakończyły się rozstrzygnięciem.

Bartosz Pilitowski[12]

Wyniki obserwacji infrastruktury sądów

Poniższy wykres przedstawia zestawienie ogólne proporcji odpowiedzi *Tak* i *Nie* na poszczególne pytania kwestionariusza dotyczącego infrastruktury sądów monitorowanych przez obserwatorów. W trakcie projektu obserwatorzy przekazali Fundacji 308 takich obserwacji, ale 15 z nich dotyczyło budynków sądów okręgowych i nie zostało wzięte pod uwagę w raporcie, który skupia się w tym roku tylko na sądach rejonowych. W zestawieniach danych prezentowanych za pomocą wykresów uwzględniono obserwacje budynków, w których przeprowadzono co najmniej 2 obserwacje. Takich budynków jest 22, ale mieści się w nich 25 sądów. Wszystkie cztery sądy rejonowe w Krakowie zajmują ten sam budynek. Natomiast ze Słupska otrzymaliśmy wystarczającą ilość obserwacji, żeby uwzględnić dwa budynki zajmowane przez tamtejszy sąd rejonowy. W porównaniu znalazło się więcej sądów, które zajmują nawet kilka budynków w różnych częściach miasta, ale nie zebrały one wystarczającej ilości obserwacji.

Jak widać z poniższego wykresu, pokazującego liczbę sądów, w których zaobserwowano poszczególne problemy, w wielu przypadkach obserwatorzy nie byli zgodni w swojej ocenie infrastruktury sądu. W przypadku sześciu pytań kwestionariusza różnice zdań wystąpiły w ponad połowie sądów. Wynika to przede wszystkim z epizodycznego charakteru obserwacji. To bardzo prawdopodobne, że w niektórych sądach po prostu jednych obserwatorów legitymowano, a innych nie. Podobnie, obserwatorowi nie zawsze ktoś musiał zaoferować pomoc, kiedy - poproszony przez nas o to na szkoleniu - błąkał się po korytarzach, czytając po kolei wokandy. Jednego dnia mogło brakować w toalecie mydła i być

[12] Współpraca: Stanisaw Burdziej i Beata Bielska (analizy statystyczne)

brudno, innego nie. Różnice nie powinny więc dziwić i powinny być za każdym razem interpretowane w kontekście specyfiki pytania.

W pytaniach dotyczących rzeczy, które powinny być zawsze zapewnione, te sądy, w których choćby jedna obserwacja potwierdziła brak takiej rzeczy, należy ocenić negatywnie. Dotyczy to np. pytań o dostępność informacji, noszenie przez pracowników identyfikatorów, obecność środków czystości w toaletach, czy występowanie barier architektonicznych w budynku. Podobnie jest w przypadku pytań, w których odpowiedzi dopuszczały subiektywny osąd obserwatora. Skoro to obserwator miał stwierdzić, czy jakaś informacja jest czytelna, czy toaleta jest czysta, albo czy warunki do czytania akt zapewniają dyskrecję, to trudno się dziwić, że obserwatorzy mieli różne zdanie. Jednak także w tym przypadku jednoznacznie pozytywnie należy ocenić tylko te sądy, co do których nie miał zastrzeżeń żaden z obserwatorów.

Wykres 44: Liczba budynków, w których zaobserwowano poszczególne problemy związane z infrastrukturą

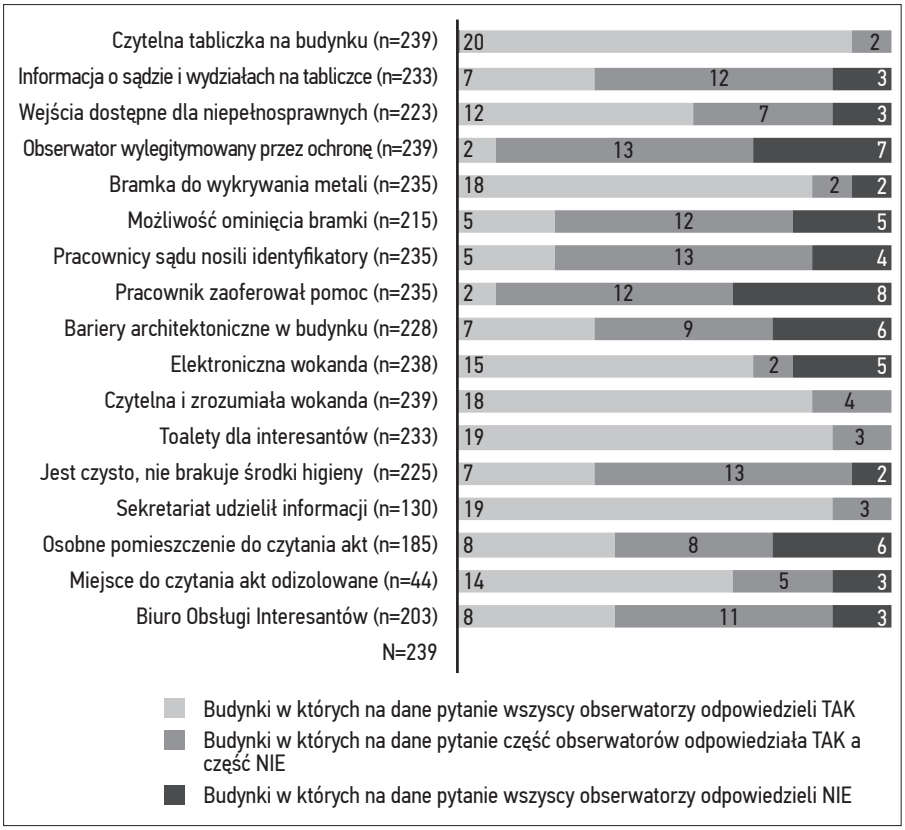

Najmniejsze różnice występowały oczywiście w przypadku pytań o obecność konkretnych elementów wyposażenia budynku, np. bramki wykrywającej metal, czy elektronicznej wokandy. W przypadku tych ostatnich różnice zdań wystąpiły tylko w 2 sądach. Inaczej jest w przypadku (teoretycznie) podobnej materii, czyli obecności Biura Obsługi Interesantów (w skrócie BOI). Różnice można prosto wytłumaczyć faktem, że bramki wykrywającej metal, czy elektronicznej wokandy nie sposób nie zauważyć. Natomiast w przypadku nieskutecznego oznakowania, BOI można po prostu w niektórych sądach „przegapić". Niektórzy obserwatorzy mieli także (słusznie) wątpliwości, czy punkt informacyjny z wzorami pism i osobą, która była co najwyżej w stanie poinformować, na którym piętrze znajduje się dana sala, można nazwać Biurem Obsługi Interesanta. W tych przypadkach wątpliwości należy rozstrzygać na niekorzyść sądu, ponieważ same ich wystąpienie świadczy, że dany element sądu nie pełni właściwie swojej funkcji.

Inaczej jest w przypadku pytania o pomoc ze strony pracownika sądu. W tym wypadku każdy przypadek zaobserwowania takiej spontanicznej pomocy ze strony jakiegoś pracownika należy pochwalić.

Wykres 45: Proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* na wszystkie pytania z 22 uwzględnionych w zestawieniach budynków sądowych

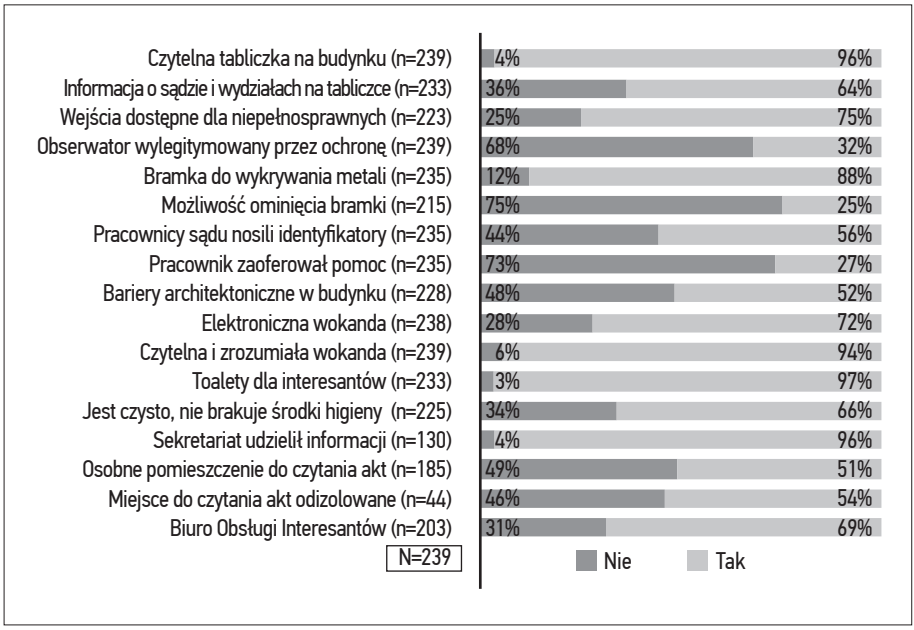

4.1 Oznaczenie budynków

Sposób oznaczenia wejścia do budynku, w których mieści się sąd, regulują przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1955 roku w sprawie tablic i pieczęci urzędowych (Dz.U. z 1955 r. nr 47, poz. 316 z późniejszymi zmianami). Wynika z nich, że nad (lub ewentualnie obok) wejścia umieszcza się tablicę z godłem państwowym oraz tablicę z nazwą jednostki organizacyjnej mającej siedzibę w budynku. Obserwatorzy byli jednak proszeni nie o sprawdzenie zgodności oznaczenia z przepisami, ale *Czy budynek sądu był oznaczony tabliczką urzędową w wyraźny i czytelny sposób?* punktu widzenia celów badania ważne było, czy oznaczenie pełni swoją funkcję informacyjną, a nie czy wielkość godła jest zgodna z rozporządzeniem.

Zdecydowana większość obserwatorów odpowiedziała na to pytanie pozytywnie. Zdarzały się wszakże wyjątki. W Sądzie Rejonowym **w Grudziądzu** bserwacje przypadły na remont elewacji i tylko jedna z czterech osób, które uznały, że oznaczenie nie jest czytelne, w ogóle odnalazła tablicę – na bocznej ścianie budynku. Można sobie wyobrazić, że na czas remontu budynek jest dodatkowo oznaczany na zewnątrz, tak, aby osoby, które będą szukały go po raz pierwszy nie miały problemu z rozpoznaniem sądu. W **Bydgoszczy**obserwator miał zastrzeżenia do tego, że nazwa dawnego lokatora budynku – Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń – zdecydowanie zdominowała elewację jednego z budynków zajmowanych przez tamtejszy sąd rejonowy i utrudniała rozpoznanie obecnego „lokatora". Z kolei jeden z obserwatorów w Sądzie Rejonowym **Gdańsk-Południe** zauważył:

> *Nie wiem czemu tabliczka „Sąd Rejonowy" wisi nad drzwiami, których nie da się otworzyć. Chyba to wejście działało kiedyś.*
>
> Gdańsk-Południe, ul. Nowe Ogrody 30/34

Wykres 46: ***Czy budynek sądu był oznaczony tabliczką urzędową w wyraźny i czytelny sposób?***

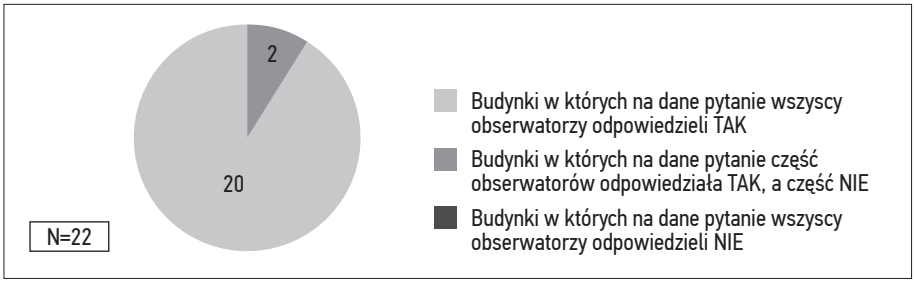

Drugim elementem oceny oznaczenia budynku było sprawdzenie, czy na budynku znajdowała się także informacja o tym, jakie wydziały mieszczą się w danym budynku. Taka informacja jest szczególnie pożądana w sytuacjach, kiedy sąd zajmuje więcej niż jeden budynek. Tam, gdzie budynek jest jeden mieszkańcy nie mają możliwości się pomylić zmierzając do sądu ze swoją sprawą lub w związku z wezwaniem.

Wykres 47: ***Czy tabliczki zawierały informacje o tym jaki sąd i jakie jego wydziały znajdują się w budynku?***

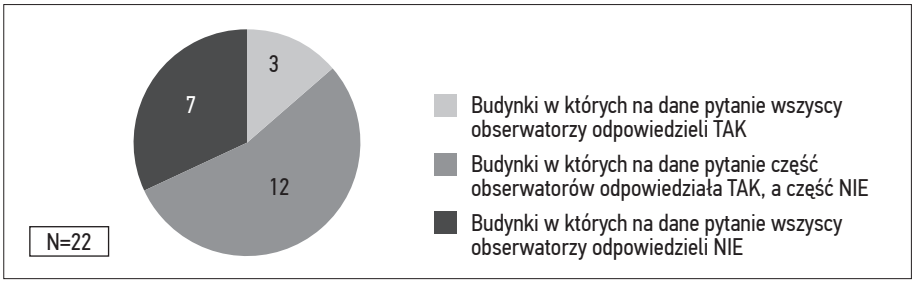

Również tam, gdzie z wyników obserwacji wynika, że budynek jest dobrze oznaczony, należy pamiętać, że obserwacje infrastruktury dotyczyły przeważnie głównych siedzib sądów. Pozostałe budynki mogły ujść uwadze obserwatorów. Przykładem takiej sytuacji jest SR w Toruniu, gdzie każdy obserwator wydał pozytywną ocenę oznaczeniu siedziby przy ul. Fosa Staromiejska, ale też żaden nie przesłał obserwacji z innych budynków, które w przypadku Torunia są po części oznaczone tylko tabliczką urzędową z napisem „Sąd Rejonowy". Ponieważ budynków z takim oznaczeniem jest w różnych częściach miasta łącznie aż pięć, o pomyłkę nietrudno. Podobna sytuacja jest w Bydgoszczy, gdzie sąd rejonowy zajmuje cztery budynki, czy w Słupsku, gdzie zajmuje dwa[13].

[13] W przypadku budynków w Słupsku obserwatorzy wydają się być podzieleni – w obu przypadkach połowa uznała, że informacja o wydziałach znajduje się na elewacji, duga połowa, że nie. Ze zdjęć na stronie internetowej sądu wynika, że przynajmniej jeden z budynków posiada tylko jedną tablicę – najprawdopodobniej z nazwą sądu. Być może więc obserwatorzy w tym mieście różnie rozumieli pytanie i uznawali np. oznaczenie wewnątrz budynku. Nie przewidzieliśmy takich trudności z odpowiedzią na to pytanie i nie prosiliśmy obserwatorów o uzasadnienie negatywnej oceny w przypadku tego pytania. Zmieni się to w następnych cyklach monitoringu.

4.2 Dostępność budynku dla osób niepełnosprawnych[14]

W połowie budynków uwzględnionych w zestawieniu co najmniej jeden obserwator miał wątpliwości, czy do sądu może samodzielnie dostać się osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim. W trzech sądach: Brodnicy, Sopocie i Wąbrzeźnie wszyscy obserwatorzy nie mieli wątpliwości, że tak. W Toruniu, Grudziądzu uważała tak większość obserwatorów, a w Chełmnie, Olsztynie, Słupsku (bud. przy ul. Szarych Szeregów), Gdyni oraz Warszawie-Mokotów wątpliwości miała tylko część z nich. Różnice w ocenie niektórych budynków można wytłumaczyć przyjęciem przez obserwatorów różnych wyobrażeń na temat tego, jakie wejście stanowi przeszkodę dla osób niepełnosprawnych, a jakie nie. Tam, gdzie odpowiedzi nie są jednoznaczne, należy uznać, że dostęp jest utrudniony, ale nie niemożliwy. W niektórych sądach wejście dla osób niepełnosprawnych lub winda co prawda się znajduje, ale jest słabo lub wcale nie oznaczona:

Z relacji pracownika ochrony wynika, że […] „podobno" (nie ma żadnych tabliczek informujących) osoby niepełnosprawne mogą dostać się tylnym wejściem od strony służbowego parkingu do środka sądu, omijając tym samym strome schody przy głównym wejściu.

Chełmno, ul. Toruńska 3

Przy wejściu do sądu nie ma podjazdu dla wózków inwalidzkich. Jest mini-winda ALE obsługiwana tylko przez pracowników ochrony, a ja żadnego przy windzie nie zastałam chociaż przed sądem spędziłam ok. 20 min. [15]

Kraków, ul. Przy Rondzie 7

[14] Używamy tu kategorii „osób niepełnosprawnych" w sposób upraszczający, czyli w kontekście barier architektonicznych, sprowadzając problem do sytuacji osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Jesteśmy natomiast świadomi różnych postaci niepełnosprawności i związanych z nimi, a różnych w każdym przypadku, barier w dostępie do sądu. Sądy powinny być projektowane w sposób, który ułatwi poruszanie się także osobom np. niewidomym.

[15] Wiemy z innej obserwacji, że winda posiada przycisk umożliwiający wezwanie ochrony. Skoro jednak obserwatorka spędziła ponad kwadrans obserwując wejście i nie zauważyła go, możemy wnioskować, że za pierwszym razem może być trudno go odnaleźć.

Wykres 48: ***Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)?***

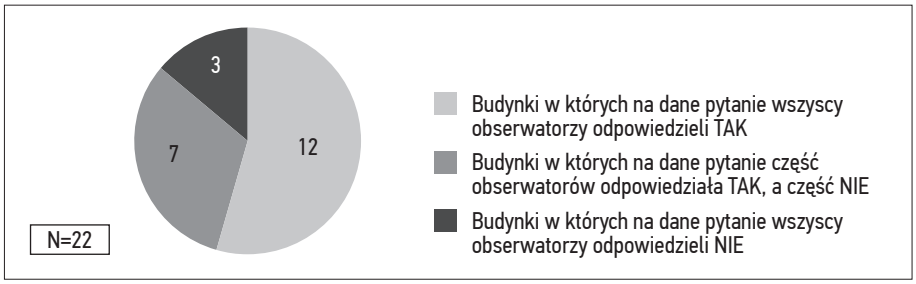

Wykres 49: ***Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)?*** **– proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* w poszczególnych budynkach**

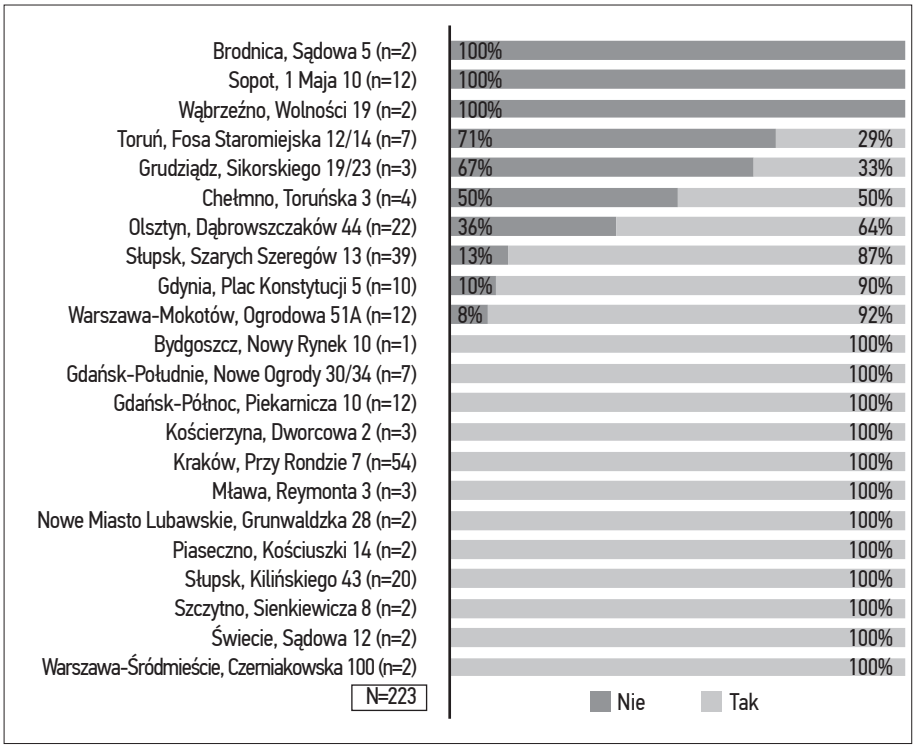

Wykres 50: Procent odpowiedzi świadczących o tym, że budynek jest wyposażony w wejście przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych | N=223

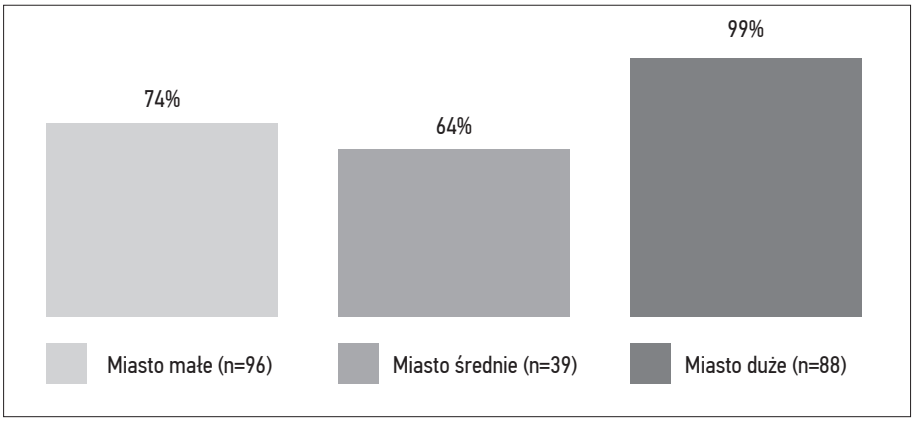

Innym aspektem dostępności budynku dla osób niepełnosprawnych jest możliwość samodzielnego poruszania się wewnątrz. Jeśli podjazd pozwalający ominąć schody znajduje się tylko przed wejściem, a za drzwiami sądu czekają nas kolejne schody – ten pierwszy na niewiele się zdaje. Problem taki występuje dużo częściej niż nieprzystosowane wejście. Takich przeszkód nie zauważono tylko w 6 budynkach na 22 w zestawieniu.

Wykres 51: ***Czy w budynku występowały bariery architektoniczne uniemożliwiające korzystanie z niego osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich, np. schodki, wąskie korytarze lub przejścia?***

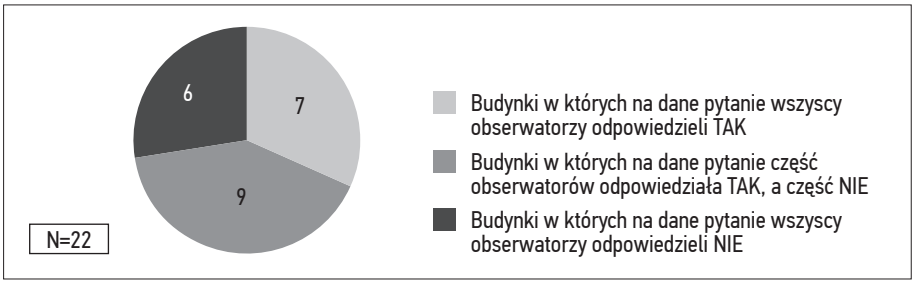

Problemem bywają niewinne dwa schodki na środku korytarza, krzesła ustawione w zbyt wąskich przejściach, brak wind umożliwiających dostanie się na wyższe piętra czy zbyt wąskie drzwi do sal i toalet. Budynki stare lub tylko zaadaptowane na potrzeby sądu pełne są takich niespodzianek:

Moim zdaniem schody, które prowadzą na piętra są zbyt strome, a barierki do utrzymania znajdują się tylko po jednej stronie. Utrudniają one na pewno poruszanie się osobom starszym i niepełnosprawnym. Zagrażają zdrowiu.

Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 44

Schody prowadzące na górę są tak strome, że sprawiają kłopot zdrowym ludziom, a co dopiero niepełnosprawnym.

tamże

Budynek ma kilka pięter. Niestety nie posiada windy, co utrudnia przedostanie się niepełnosprawnym interesantom np. na rozprawy wydziału karnego.

tamże

Budynek jest czteropiętrowy, posiada dużo schodów (wejście do budynku, schody w budynku występujące na piętrach, schody pomiędzy poszczególnymi piętrami), niektóre dość wąskie korytarze, brak windy (w punkcie informacji udzielono mi informacji, że winda nie jest planowana przez administrujących).

Gdynia, Plac Konstytucji 5

Częstym niedopatrzeniem jest złe oznakowania wnętrza budynku lub zupełny brak informacji o tym, gdzie znajdują się windy:

W samym budynku są tylko 2 windy, które trudno znaleźć. Osoba niepełnosprawna nie miałaby problemu z dostępem do niej ponieważ korytarz na parterze i pierwszym piętrze jest bardzo szeroki […]. Na pozostałych piętrach (a jest ich 5) korytarze są bardzo wąskie, nie ma możliwości żeby osoba na wózku ominęła inną osobę nie mówiąc już o innym wózku.

Kraków, ul. Przy Rondzie 7

Ogólnie trzeba się lekko nagimnastykować chcąc skorzystać z innego wejścia lub zamiast schodów wybrać windę, niejasno oznakowane to wszystko.

Bydgoszcz, ul Toruńska 64A

Osobna kategoria problemów to dostęp do toalet dla niepełnosprawnych. Jeśli już takowe znajdują się w budynku to interesanta na wózku może spotkać niemiła niespodzianka:

> *Na tym wydziale korytarz jest bardzo szeroki i nie stanowi problemu. Jest również toaleta dla niepełnosprawnych, ale zamknięta na klucz.*
>
> Kraków, ul. Przy Rondzie 7

> *Korytarze, na których znajdują się sale rozpraw są bardzo ciasne. […] Dodatkowo* ***toaleta dla niepełnosprawnych na parterze nie posiada zamka****, zamykana jest na klucz, którzy posiadają pracownicy chodząc tam np. umyć szklanki, czy po wodę do czajnika. Moim zdaniem osoba niepełnosprawna nie ma możliwości zabezpieczenia w toalecie swojej prywatności […]. Poza tym w związku z ciasnymi korytarzami i ustawionymi na nich ławkami,* ***drzwi do łazienki nie otwierają się na tyle, by osoba niepełnosprawna mogła swobodnie sama udać się to toalety****.*
>
> Warszawa, ul. Czerniakowska 100

> *Toalety dla osób niepełnosprawnych* ***znajdują się na trzecim piętrze****, poza tym drzwi do toalety są zamknięte* ***a klucz znajduje się w recepcji na parterze****.*
>
> Słupsk, ul. Szarych Szeregów 13

Obserwatorzy donosili także o pozytywnych przykładach działania ułatwień dla niepełnosprawnych:

> *Zaobserwowałam sytuację kiedy do budynku chciała wejść osoba na wózku. Od razu, po naciśnięciu guzika przy windzie, pojawił się ochroniarz, który uruchomił windę umożliwiając pani wjechanie do budynku.*
>
> Kraków, ul. Przy Rondzie 7

Najbardziej niepokojący jest fakt, że niektóre nowe budynki – często projektowane i budowane na potrzeby sądów – nie zawsze są zaaranżowane w sposób, który pozwalałby korzystać z nich swobodnie osobom poruszającym się na wózkach. Obserwatorzy mieli zastrzeżenia do możliwości poruszania się na wózku w sądzie Warszawa-Śródmieście przy ul. Czerniakowskiej, a najwięcej krytycznych ocen otrzymał wybudowany zaledwie kilka lat temu za 27,5 mln złotych[16] – spec-

[16] Źródło: strona internetowa wykonawcy inwestycji: http://www.budimex.com.pl.

jalnie na potrzeby sądów Rejonowego i Okręgowego w Olsztynie – budynek przy ul. Dąbrowszczaków. Ponadto tam, gdzie ułatwienia dla niepełnosprawnych interesantów zostały przewidziane, są one często bezużyteczne z powodu niefrasobliwości pracowników – *vide* łazienki dla niepełnosprawnych zamykane na klucz, który mają tylko pracownicy.

Wykres 52: Procent odpowiedzi świadczących o tym, że w budynku występują bariery architektoniczne utrudniające poruszanie się osobom niepełnosprawnym | N=228

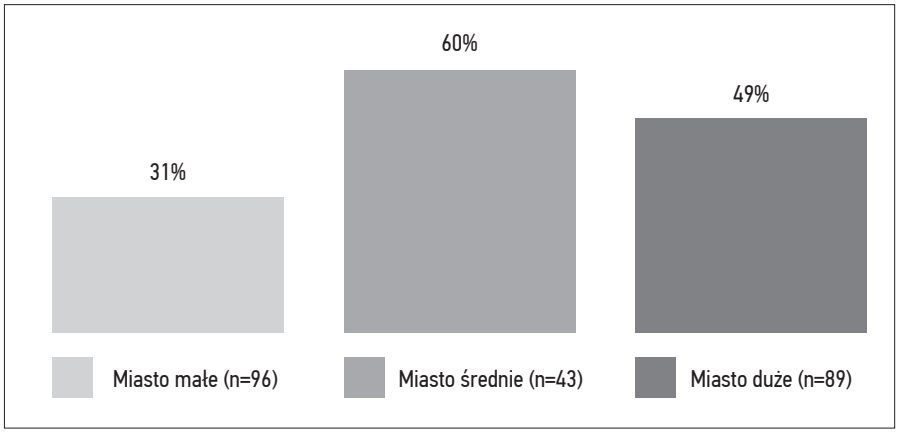

4.3 Ochrona budynku

Praca ochrony budynku wpływa na komfort przebywających w nim osób, nie tylko poprzez zapewnienie fizycznego bezpieczeństwa. Strażnicy są najczęściej pierwszymi pracownikami sądu[17], z którymi styka się interesant. Zbyt nachalna postawa strażników może poczucie bezpieczeństwa osobistego wręcz pogorszyć – szczególnie jeśli zostanie się z jakiegoś powodu uznanym za intruza. Dla niektórych obserwatorów to właśnie spotkanie z ochroną okazywało się najbardziej stresującym elementem monitoringu. Z drugiej strony ochrona była wymieniana najczęściej w uwagach do pytania, *czy jakiś pracownik sądu sam zaoferował obserwatorowi pomoc?*, a więc to ochroniarze najczęściej oferowali obserwatorom pomoc, np.:

Pan ochroniarz zaproponował abym udała się do BOI [Biura Obsługi Interesanta – przyp. red.] *i się dowiedziała jak rozprawa jest jawna. W BOI pani była*

[17] Należy zauważyć, że pomimo iż obecnie większość strażników pracujących w sądach stanowią pracownicy firm ochroniarskich, to przez interesantów są oni postrzegani jako pracownicy sądów. Oni sami także mogą w wielu płaszczyznach definiować siebie w ten sposób – identyfikując się z sądem jako miejscem wykonywania pracy.

bardzo miła. nie widziała żadnych przeszkód abym uczestniczyła w rozprawach, chyba że sąd uzna, ze jest nie jawna to wtedy mam opuścić salę. Naprawdę wszyscy pracownicy są przyjaźnie nastawieni do otoczenia.

Inowrocław, Narutowicza 42

Pan z ochrony sam zaoferował mi swoją pomoc kiedy tylko weszłam do budynku sądu. Zapytał, w jakiej sprawie przyszłam i wskazał mi szukaną salę rozpraw. Odpowiadał na każde moje zadane pytanie.

Grudziądz, ul. Sikorskiego 19/23

Ochroniarze byli bardzo sympatyczni, sami oferowali pomoc, gdzie i co można znaleźć, na jaką sale iść, gdzie są ciekawe rozprawy.

Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 11

4.3.1 Praktyka legitymowania osób wchodzących do sądu

W swoim raporcie z monitoringu sądów gospodarczych Helsińska Fundacja Praw Człowieka przytacza dwa przypadki legitymowania osób wchodzących do budynków sądów przez pracowników ochrony (na ponad sto zbadanych sądów) i określa tą praktykę jako „przekraczającą wymagany przepisami zakres." Hołdując zasadzie, że przed osobami, które chciałyby udać się do sądu, nie powinno się stawiać żadnych przeszkód poza tymi niezbędnymi ze względów bezpieczeństwa, postanowiliśmy poprosić obserwatorów, aby odnotowywali sytuacje, w których byli legitymowani przez ochronę. Okazało się, że taka praktyka występuje w większości sądów, w których obserwatorzy Fundacji Court Watch Polska przeprowadzili co najmniej dwie obserwacje budynku. Tylko w 7 z 22 budynków nie zdarzyło się to ani razu: w sądach rejonowych Gdańsk-Południe, Gdynia, Kościerzyna, Nowe Miasto Lubawskie, Sopot, Świecie oraz Słupsk (ale tylko w budynku przy u. Kilińskiego 43). W pozostałych sądach obserwator przynajmniej raz musiał okazać dowód tożsamości przed wejściem do budynku.

Praktykę legitymowania osób wchodzących do sądu należy ocenić negatywnie z perspektywy pełnienia przez sąd roli instytucji publicznej, do której powinna mieć nieskrępowany dostęp każda osoba. Uzasadnione wyjątki od tej zasady nie mają związku z danymi osobowymi. Sprawdzanie tożsamości można

zrozumieć tylko w kategoriach socjotechniki – wpływania na świadomość osób wchodzących w taki sposób, aby nie czuły się anonimowe. Pytanie, czy wynikające z tej praktyki ewentualne korzyści w dziedzinie bezpieczeństwa są w stanie zbilansować negatywne konsekwencje braku szacunku instytucji dla prywatności osób chcących z różnych powodów odwiedzić sąd, pozostaje otwarte. Należy pamiętać, że legitymowanie wchodzących służy często zapisaniu danych z dokumentu do zeszytu ochrony. Nie każdy chciałby, aby jego dane – bez zrozumiałej przyczyny – znalazły się w takim rejestrze. Pytanie, czemu może on służyć? Żaden z obserwatorów Fundacji nie spotkał się z sytuacją, w której ochrona odmówiłaby mu wejścia do sądu z powodu zawartych w dokumencie tożsamości informacji.

Istotne jest, że w ponad połowie budynków konieczność okazania dokumentu tożsamości raz była egzekwowana, a raz nie. Może to świadczyć o tym, że nie ma jasnych procedur dotyczących czynności, jakie powinna podjąć w stosunku do osoby wchodzącej do sądu ochrona, albo też, jeśli te procedury są, że nie są one przestrzegane. Nie wszędzie można wytłumaczyć różne wyniki obserwacji tym, że ochrona nie legitymowała osób, które już znała – np. obserwatora, który odwiedza sąd po raz wtóry, ponieważ większość budynków odwiedził więcej niż jeden obserwator. Budynki, w których ochrona legitymowała tyko wybrane osoby to: Grudziądz, Warszawa-Mokotów, Warszawa-Śródmieście, Piaseczno, Bydgoszcz, Brodnica, Toruń, Mława, Olsztyn, Słupsk (Szarych Szeregów), Kraków, Chełmno, Gdańsk-Północ.

Wykres 53: ***Czy po wejściu do budynku sądu obserwator został wylegitymowany przez ochronę?***

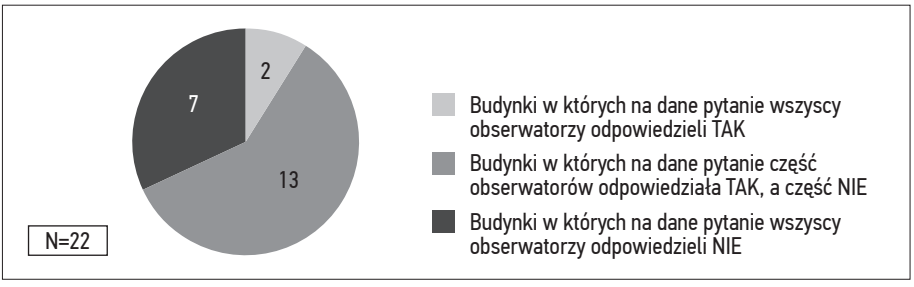

Kilkakrotnie zdarzyło się, że ochrona nie wiedziała czy może wpuścić do sądu „obserwatora Fundacji Court Watch Polska". Niestety także inni pracownicy sądu w tych sytuacjach okazywali zaskoczenie, że jakiś obserwator chciałby uczestniczyć w rozprawach w charakterze publiczności. Rekord odesłań od przysłowiowego Annasza do Kajfasza należy do Sądu Rejonowego w Mławie:

Wchodząc do sądu, ochrona spytała w jakim celu odwiedzam sąd. Gdy odpowiedziałam, że chcę uczestniczyć w rozprawach jako publiczność, ochroniarz odpowiedział, że nie wie czy tak można i ***kazał iść do sekretariatu, pani z sekretariatu powiedziała, że mam zapytać panią z administracji, a pani z administracji kazała iść do pani dyrektor****. W końcu powiedziano mi, że to chyba zależy od poszczególnych sędziów i że mam każdego pytać, czy mogę uczestniczyć w rozprawie.*

Mława, Reymonta 3

Podobne wątpliwości mieli pracownicy np. w sądach Gdańsk-Południe, Chełmno oraz Grudziądz:

Zostałam zaprowadzona przez ochronę do sekretariatu, ponieważ ***ochroniarz nie chciał mnie wpuścić, bo nie miałam pozwolenia na robienie ankiety****. Następnie zostałam odesłana do innego pokoju, aby uzyskać zgodę. W efekcie końcowym pozwolono mi brać udział w rozprawach karnych Sądu Rejonowego.*

Gdańsk-Południe, ul. Nowe Ogrody 30/34

Ochrona […] zaprowadziła mnie do sekretariatu sądu by uzyskać zgodę na przeprowadzenie obserwacji. W sekretariacie poinformowana zostałam, że ***prezes sądu musi wiedzieć o tym, że prowadzone są takie obserwacje****. Po 15 minutach tłumaczenia na czym obserwacja będzie polegać i czekaniu na decyzję, pani w sekretariacie prezesa sądu rejonowego udzieliła zgody na przeprowadzenie obserwacji.*

tamże

Ochroniarz nie był pewny, czy może wpuścić mnie i koleżankę do budynku*, skontaktował się więc z działem administracyjnym sądu, gdzie jedna z pań udzieliła nam wskazówek dotyczących tego, gdzie odbywają się dzisiaj rozprawy.*

Chełmno, ul. Toruńska 3

Zaraz po wejściu, jak powiedziałam że przyszłam jako publiczność do Sądu zostałam zaprowadzona do sekretariatu w celu wyjaśnień z jakich powodów przyszłam. Oczywiście Pani w sekretariacie była niemiła i przekazała mi informację, iż ***nie mogę sobie „ot tak chodzić po Sądzie"****.*

Grudziądz, ul. Sikorskiego 19/23

To zaskakujące, że tak często pracownicy sądu mieli wątpliwości związane z przestrzeganiem jednej z podstawowych zasad funkcjonowania instytucji, w jakiej pracują – zasady jawności rozpraw i wynikającego z niej prawa do obecności publiczności na rozprawach.

Niektórzy obserwatorzy zwrócili uwagę, że podczas prowadzenia obserwacji przez kilka dni z rzędu w tym samym miejscu ochroniarze zaczynali ich rozpoznawać i zmieniali sposób postępowania w stosunku do obserwatorów: wpuszczali do sądu bez sprawdzania bagaży czy okazywania dokumentów, pomagali znaleźć salę i wdawali się z obserwatorami w przyjazne pogawędki. Choć zdarzało się, że początki „znajomości" bywały trudne:

Pierwszy kontakt z ochroniarzem nie był najlepszy. Do sądu weszłam bez problemu i bez słowa, a dopiero gdy szukałam odpowiedniej sali na obserwację ochroniarz zwrócił mi uwagę. Zapytał kim jestem i na jaką rozprawę weszłam. Nie mogłam odpowiedzieć jednoznacznie bo jeszcze nie znałam numeru sali więc odpowiedziałam, że chcę być publicznością. Wyglądał na zdenerwowanego i oburzonego. ***Powiedział, że nie można od tak sobie przychodzić na rozprawy. Odpowiedziałam, że można, a on wrzeszcząc niemal kazał wylegitymować się mi i koleżance, z którą przyszłam.*** *Gdy chciałyśmy wyjąc dowody (wspominając w międzyczasie, że jesteśmy studentkami) powiedział, że nie trzeba już, i żebyśmy na drugi raz mówiły kim jesteśmy. […] Przy kolejnym jednak spotkaniu tego samego dnia zmienił do mnie nastawienie i zapytał nawet czego szukam oraz wskazał salę, do której mogłabym wejść na rozprawę.*

Mława, ul. Reymonta 3

Indywidulane potraktowanie obserwatorów (zarówno złe, jak i dobre) oraz szanse na uzyskanie spontanicznej pomocy ze strony ochrony to zdecydowanie domena mniejszych sądów, czy raczej mniejszych budynków sądowych. Jest to z pewnością ich zaleta w porównaniu z dużymi budynkami, gdzie każdy interesant ginie w anonimowym tłumie. Tak opisuje to jeden z obserwatorów:

Pracownik sądu (w tym przypadku ochroniarz) widząc, że jestem „nietutejszy" spytał, czy czasem nie potrzebuję pomocy. Zachowanie godne pochwały. Wydaję mi się, że na ten fakt wpłynął przede wszystkim sam budynek sądu, jego infrastruktura (mały budyneczek, dwie sale, sekretariat) i ***pan ochroniarz, który niczym dobry gospodarz zadbał o gościa****.*

Bydgoszcz, ul. Nowy Rynek 10

Niestety obserwatorzy bywali także świadkami nieodpowiednich zachowań ochrony:

> *Ochroniarze, którzy stali przy „bramkach" rozmawiali ze sobą wulgarnie tj.* ***używali przekleństw****, co z powagą miejsca, w którym się znajdowali nie miało nic wspólnego.*
>
> Piaseczno, ul. Kościuszki 14

4.3.2 Urządzenia do wykrywania metalu i ich wykorzystanie

Stacjonarne urządzenie do wykrywania przedmiotów metalowych wnoszonych przez przechodzące osoby jest powszechnym wyposażeniem budynków sądowych, do których dotarli obserwatorzy. Wyjątkiem są pod tym względem budynki SR w Gdyni przy Pl. Konstytucji oraz SR w Szczytnie przy ul. Sienkiewicza 8. W przypadku budynków sądów w Nowym Mieście Lubawskim przy ul. Grunwaldzkiej oraz w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów jeden z obserwatorów nie zauważył takiego urządzenia, a pozostali tak.

Wykres 54: ***Czy ochrona była wyposażona w bramkę do wykrywania metali?***

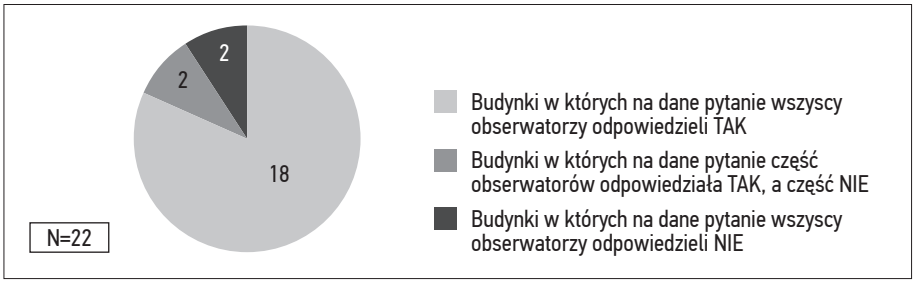

Niezależnie od tego, że budynek jest wyposażony w bramkę, może być ona używana zgodnie z przeznaczeniem lub nie. I tak, w niektórych sądach bramki pozostawały wyłączone:

> *Bramka nie była uruchomiona, chyba* ***służyła tylko jak „straszak"****. Można ją śmiało ominąć, nie stanowi to problemu.*
>
> Sopot, ul. 1 Maja 10

Bramka jest, jednak jest ona wyłączona. Ochroniarz siedział w oszklonym pomieszczeniu, do którego przylegała bramka. Nie reagował na ludzi przechodzących koło niej.

Starogard Gdański, ul. Kościuszki 30

W innych, mimo wyposażenia budynku w bramkę, ochrona zdawała się po prostu nie wykonywać pracy związanej ze sprawdzaniem, czy ktoś nie wnosi do budynku broni:

*Bramka ciągle „pikała", a ochroniarze **nie zwracali na to uwagi**.*

Mława, ul. Reymonta 3

*Gdy jakiś pan zapytał się ochroniarza, czy ma przejść przez bramkę ten **machnął ręką i powiedział, że nie trzeba**.*

Sopot, ul. 1 Maja 10

Tylko w 5 budynkach na 22, z których otrzymaliśmy co najmniej dwie obserwacje, żaden z obserwatorów nie zauważył, aby do sądu można było wejść omijając wykrywacz metali. W pozostałych sądach było to możliwe, przynajmniej zdaniem części obserwatorów. Podobnie jak w przypadku praktyki legitymowania, kontrola tego, czy osoba wchodząca do budynku nie posiada broni, może być różnie lub wcale nie uregulowana w poszczególnych sądach. Wydaje się uzasadnione, aby w mniejszych sądach zaostrzać procedury bezpieczeństwa tylko w dni, w których z uwagi na zaplanowane rozprawy istnieje większe ryzyko naruszenia bezpieczeństwa. Pytanie, czy takie procedury rzeczywiście są wdrożone, czy też sposób wykorzystania istniejących urządzeń i zasady sprawdzania, czy wchodzące do sądu osoby nie wnoszą broni, pozostawione są uznaniu pracowników ochrony.

Wykres 55: ***Czy można było wejść do sądu omijając wykrywacz metali?***

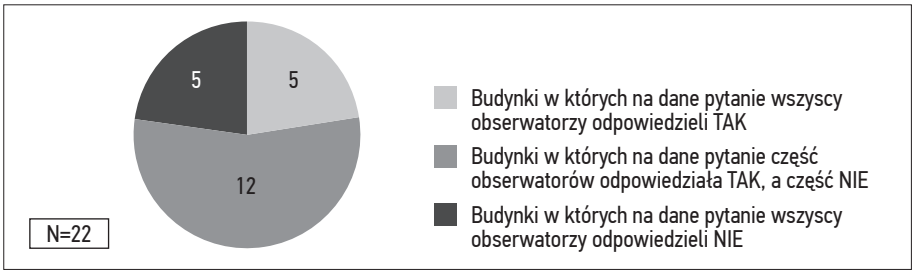

Wykres 56: Procent odpowiedzi świadczących o tym, że można było wejść do budynku omijając wykrywacz metali | N=215

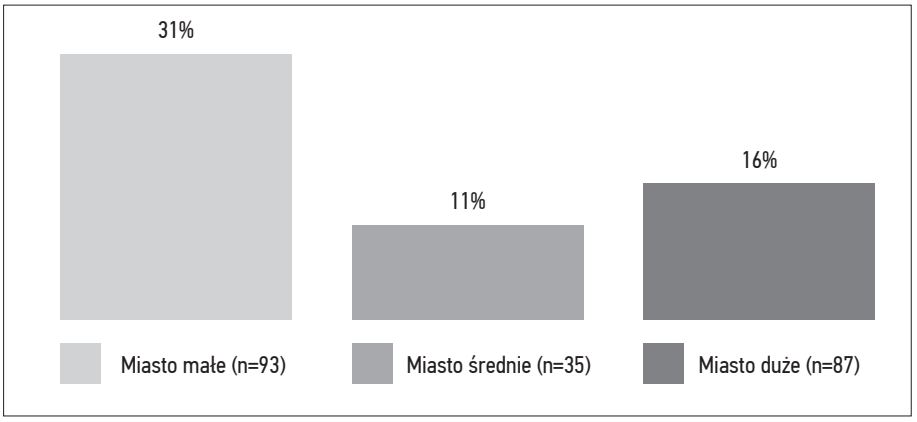

Wykres 57: *Czy można było wejść do sądu omijając wykrywacz metali?* – proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* w poszczególnych budynkach

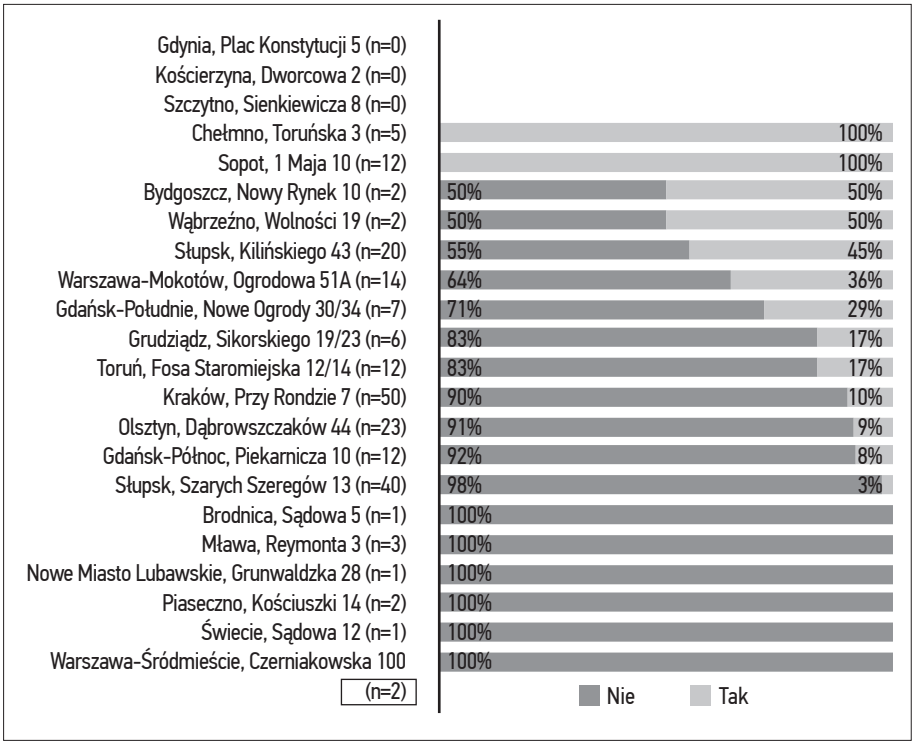

4.4 Obsługa ze strony pracowników sądu

Trudno oceniać standardy obsługi interesantów na podstawie epizodycznych wizyt w sądzie. Wybraliśmy więc kilka wskaźników, które mogą nam coś na ten temat pośrednio powiedzieć. Istnienie w sądzie osobnego biura, które służy tylko i wyłącznie obsłudze interesantów powinno służyć zwiększeniu jakości obsługi. Dlatego pytaliśmy obserwatorów, czy w budynku, który odwiedzili znajduje się Biuro Obsługi Interesantów (w skr. BOI). Trudniej zbadać podejście pracowników do interesantów. Temu celowi służyły pytania o noszenie przez pracowników identyfikatorów oraz o to, czy ktoś z nich zaproponował pomoc obserwatorowi przechadzającemu się po korytarzach. Ostatnim wskaźnikiem było to, czy pracownicy sekretariatu udzielą obserwatorowi prostej informacji nt. wybranej przypadkowo rozprawy z wokandy.

Biorąc pod uwagę wymienione wskaźniki można powiedzieć, że pracownicy sądu zapytani o informacje (poza marginalnymi wyjątkami) zawsze pomagali obserwatorom, a więc nie uchylali się od swoich obowiązków. Natomiast rzadko zdarzało się obserwatorom doświadczyć spontanicznej oferty pomocy ze strony pracowników (poza pracownikami ochrony) i wnioskując po częstym unikaniu noszenia identyfikatorów – prawdopodobnie dość rozpowszechniona jest postawa polegająca na unikaniu konieczności udzielania pomocy interesantom poza zakresem obowiązków wykonywanych w pomieszczeniach biurowych.

4.4.1 Biuro Obsługi Interesantów

Funkcjonowanie BOI w obrębie budynku obserwatorzy potwierdzili jednoznacznie tylko w przypadku 7 budynków sądów Warszawa-Śródmieście (Czerniakowska 100), Brodnica, Grudziądz, Mława, Szczytno, Toruń (Fosa Staromiejska 12/14) oraz Wąbrzeźno. W trzech sądach zgodnie uznali, że takiego miejsca nie ma: Chełmno, Sopot i Świecie. W pozostałych miejscach różnie kwalifikowali różnego rodzaju „Punkty Informacyjne", czy „Biura podawcze" pełniące podobną do BOI rolę – raz uznając je za BOI, a raz nie.

Wykres 58: ***Czy w budynku poza sekretariatem jest Biuro Obsługi Interesanta*****?**

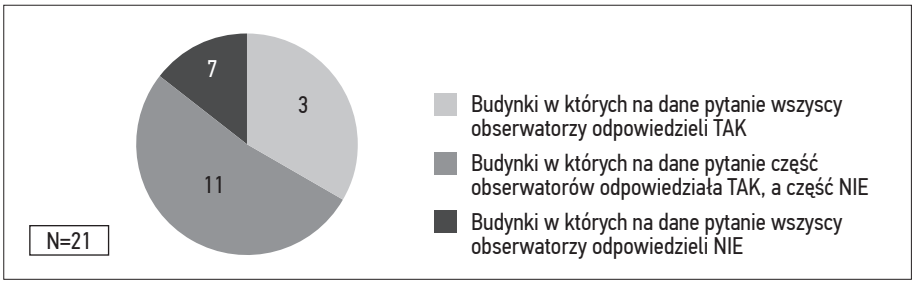

4.4.2 Noszenie identyfikatorów

W większości sądów tylko niektórzy obserwatorzy zauważyli, że pracownicy nosili identyfikatory. Często w komentarzach pojawiała się informacja, że odpowiedź nastręczała trudności, gdyż część pracowników identyfikatory nosiła, a część nie. Zdarzały się także obserwacje, gdzie zwracano uwagę na to, że identyfikatory nie pełnią swojej roli, ponieważ są noszone przez pracowników w ręku tylko jako przepustki (być może chodziło o karty zbliżeniowe do otwierania zamków elektronicznych). Praktyka noszenia przez pracowników identyfikatorów jest jednak w obserwowanych sądach niejednolita. W większości sądów rozpoznanie pracownika sądu przy pomocy identyfikatora nie było sprawą oczywistą.

Problem nie został dostrzeżony w przypadku budynków następujących sądów rejonowych: Bydgoszcz (Nowy Rynek 10), Kościerzyna, Piaseczno, Warszawa-Śródmieście (Czerniakowska 100) oraz Wąbrzeźno. Ponadto biorąc pod uwagę ilość obserwacji prowadzonych w Olsztynie, także tam jedna obserwacja z zastrzeżeniami jest wynikiem dobrym.

Wykres 59: ***Czy pracownicy sądu (poza ochroną) nosili identyfikatory?*** **– proporcje odpowiedzi** ***Tak*** **i** ***Nie*** **w poszczególnych budynkach**

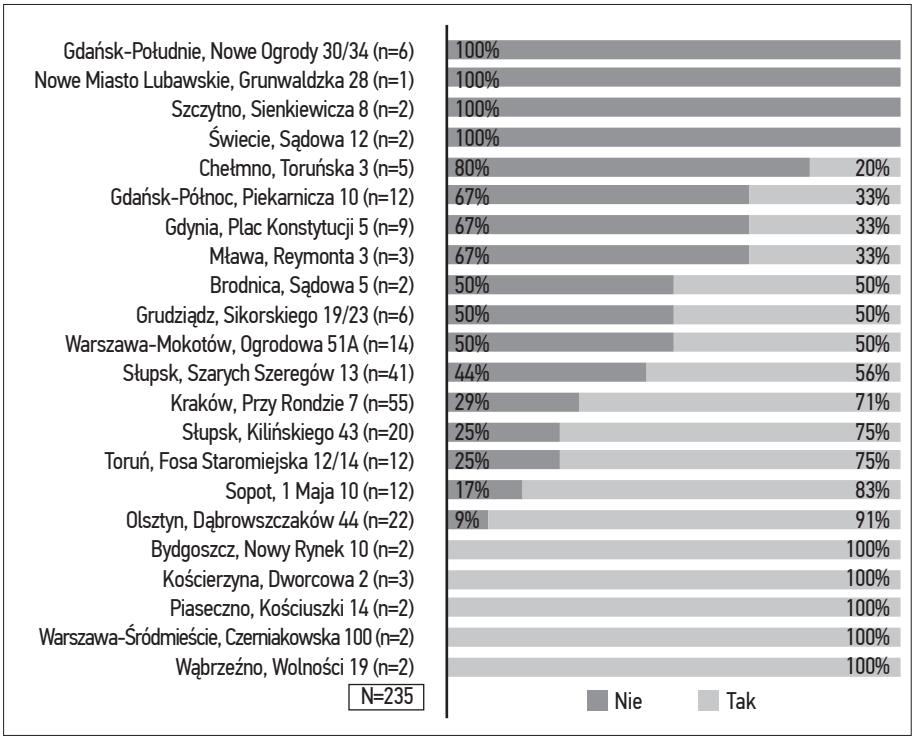

Wykres 60: ***Czy pracownicy sądu (poza ochroną) nosili identyfikatory?***

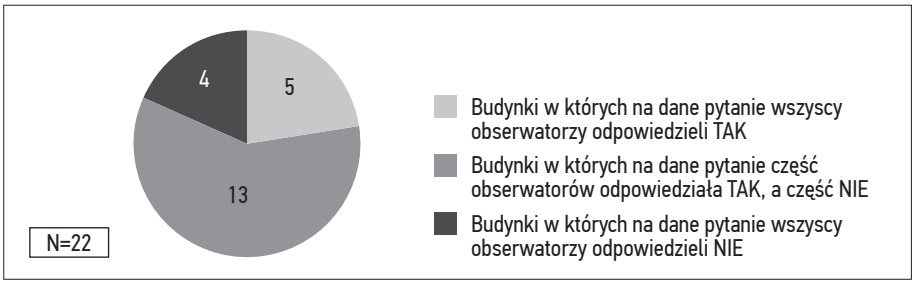

4.4.3 Spontaniczna pomoc

Kolejne pytanie dotyczyło udzielenia przez pracownika sądu pomocy obserwatorowi, który według instrukcji ze szkolenia miał spędzić trochę czasu „błąkając się" po korytarzach. Taka sytuacja nie wywołała w trakcie obserwacji żadnej reakcji w przypadku aż 8 budynków znajdujących się w zestawieniu. W trzech kolejnych były to pojedyncze zdarzenia na kilka lub kilkanaście obserwacji, przy czym w Sopocie informacji udzielał obserwatorowi ochroniarz, który jak opisał to obserwator wychylił tylko głowę ze swojego pomieszczenia przez małe okienko, a w Krakowie w zasadzie jedyną osobą która spontanicznie zaproponowała pomoc nie był pracownik sądu, ale pełnomocnik procesowy czekający na rozprawę.

Wykres 61: ***Czy jakiś pracownik sądu sam zaoferował obserwatorowi pomoc?***

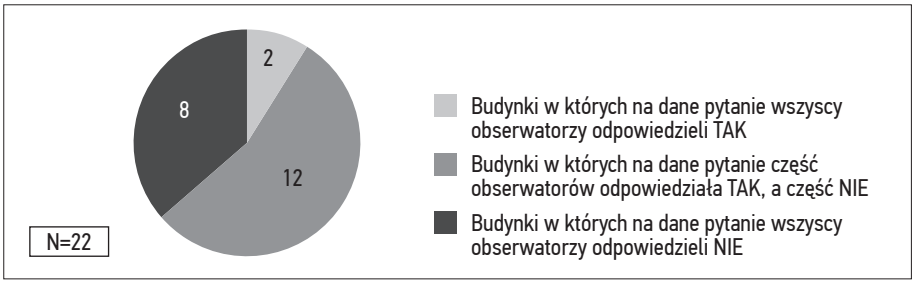

Obserwatorzy mogli zawsze liczyć na spontaniczną pomoc kogoś z personelu w budynkach sądów w Bydgoszczy oraz Nowego Miasta Lubawskiego.

Wykres 62: ***Czy jakiś pracownik sądu sam zaoferował obserwatorowi pomoc?*** **– proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* w poszczególnych budynkach**

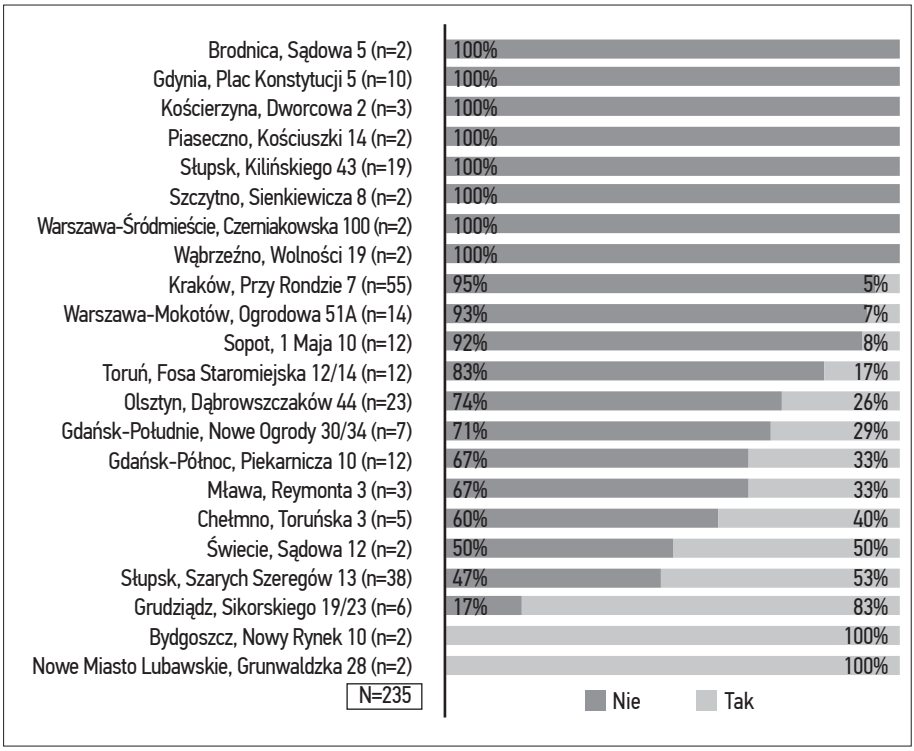

Wykres 63: Procent odpowiedzi świadczących o tym, że ktoś zaoferował spontanicznie pomoc | N=235

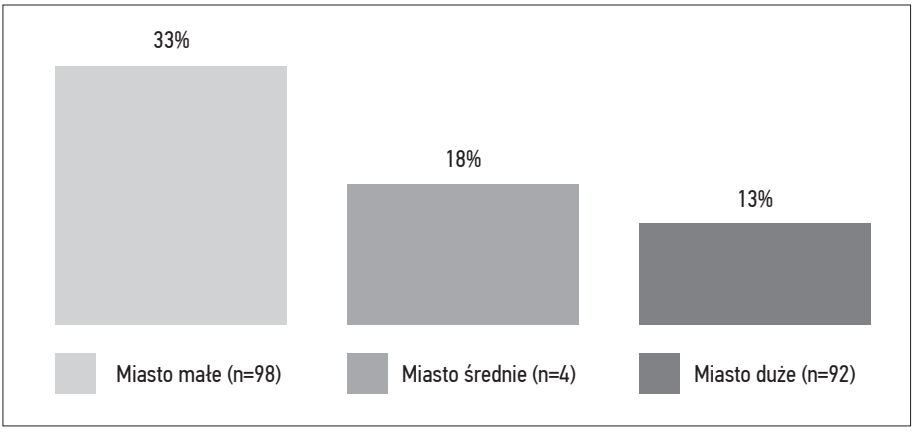

4.4.4 Uzyskanie prostej informacji w sekretariacie

Ostatnie pytanie pokazało, że pracownicy nie odżegnują się od udzielania interesantom prostej informacji dotyczącej tego, czy sprawa odbędzie się, czy „spadła z wokandy". W zasadzie tylko w przypadku 2 spośród 22 budynków w zestawieniu udzielenie informacji stanowiło problem dla pracowników sekretariatu. W Grudziądzu obserwator zaznaczył, że nie uzyskał informacji, ponieważ sekretariat był zamknięty, gdy prowadził obserwację, ale informację uzyskał bez problemów od pracowników Biura Obsługi Interesantów. W Słupsku zdarzało się, że sami pracownicy sekretariatu odmawiali podania informacji odsyłając obserwatorów do BOI, gdzie informację obserwator uzyskał bez problemów. Tylko w Gdańsku-Północ obserwatorzy pytając się czy odbędzie się rozprawa, która była już opóźniona, spotkali się z odpowiedzią:

„Trzeba czekać. Jak będzie, to będzie. My tu nic nie wiemy".

Gdańsk-Północ, ul. Piekarnicza 10

Można więc powiedzieć, że udzielanie prostych informacji interesantom przez pracowników sekretariatów nigdzie nie stanowiło poważnego problemu. Jest to wskaźnik, w świetle którego zbiór porównywanych sądów wypadł najlepiej – jeśli nie liczyć oznaczenia budynku tabliczką urzędową, a więc wypełnienia uregulowanego prawem obowiązku formalnego .

Wykres 64: ***Czy w sekretariacie udzielono obserwatorowi informacji nt. tego, czy rozprawa o wybranej sygnaturze się odbędzie?***

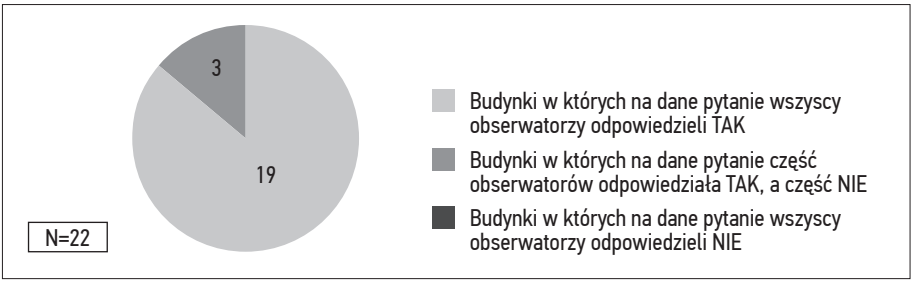

4.5 Techniczne warunki dostępu do informacji

Badając warunki dostępu do informacji, jakie sąd zapewnia w swoich budynkach, skupiliśmy się na dwóch – ważnych naszym zdaniem – zagadnieniach. Po pierwsze, interesowała nas **czytelność wokandy**– niezależnie od jej formy. Drugim wskaźnikiem, na który zwróciliśmy uwagę, są **warunki zapoznawania się z aktami**,jakie zapewnił w danym budynku sąd.

4.5.1 Czytelność wokandy

Na pytania dotyczące czytelności wokandy (zarówno w kwestionariuszu oceny infrastruktury, jak i kwestionariuszu dotyczącym przebiegu rozprawy) zdecydowana większość obserwatorów odpowiadała pozytywnie. Jednak diabeł tkwi w szczegółach. Wśród uwag do tych oraz innych pytań pojawiały się niekiedy informacje o tym, że:

- na wokandzie brakuje informacji, że rozprawa jest z wyłączeniem jawności,
- brakuje podziału na rozprawy i posiedzenia,
- ekrany zbiorcze systemu elektronicznej wokandy są umieszczone w ruchliwych przejściach w taki sposób, że nie można przy nich przystanąć i spokojnie zapoznać się z wyświetlaną treścią,
- jasność ekranów, ich umiejscowienie względem źródeł światła lub wielkość czcionki utrudniają odczytanie treści (nawet osobom stosunkowo młodym, jakimi byli w większości obserwatorzy).

Wykres 65: ***Czy w sądzie działa elektroniczna wokanda (ekrany z listą rozpraw)?***

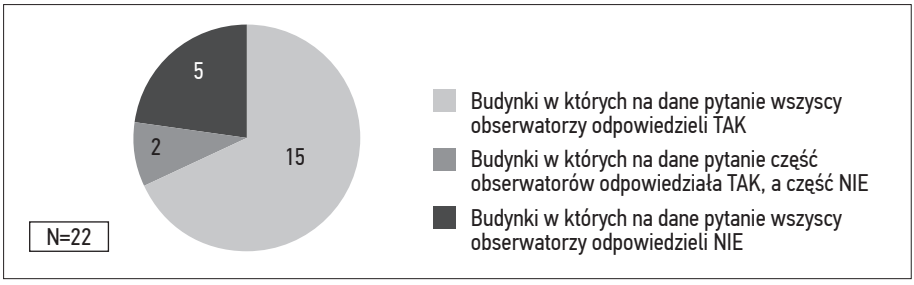

Elektroniczna wokanda nie jest obecna tylko w kilku budynkach, z których pochodziły co najmniej dwie obserwacje, tj. w budynkach sądów w Kościerzynie, Nowym Mieście Lubawskim, Sopocie, Świeciu oraz Sądu Rejonowego Warszawa-Śródmieście przy ul. Czerniakowskiej 100. Większość obserwatorów odnotowała,

że elektroniczna wokanda nie działa także w Olsztynie, a w Gdańsku-Północ jeden z obserwatorów był świadkiem awarii systemu. Informacja o planowanych rozprawach została jednak rozwieszona w postaci papierowej przez pracowników.

Uwagi obserwatorów dotyczyły różnych aspektów czytelności wokandy. Problemem, który powinien być brany pod uwagę przez wszystkie sądy, jest kwestia czytelności wokandy prezentowanej w formie elektronicznej:

Czcionka czytelna, dość mała, ekran rażący w oczy.

Toruń, ul. Fosa Staromiejska 12/14

e-wokanda przy wejściu umieszczona jest w takim miejscu, że trudno z niej korzystać – trzeba stać na wąskich schodach przy bramce, utrudniając ruch innych osób. Informacja przy poszczególnych salach jest czytelna.

Chełmno, ul. Toruńska 3

Choć przy każdej sali są elektroniczne wokandy, nie wszędzie działają. Przy niektórych były też obok nich wersje papierowe, które osobiście wydają mi się wygodniejsze. Chcąc bowiem znaleźć swoją sprawę na elektronicznych wokandach ludzie muszą być bardzo cierpliwi. Na ekranie nie mieszczą się wszystkie rozprawy, ciągle zmienia się zatem obraz co utrudnia zapoznanie się z programem rozpraw, a nawet z zapisem sygnatury. Uczestnicy rozpraw mieli z tym problemy. Niejednokrotnie spotkałam się także z sytuacją, w której wyznaczona sala nie była miejscem przesłuchania, a zainteresowanych proszono do innego pokoju.

Mława, ul. Reymonta 3

Nie ma oddzielonych posiedzeń od rozpraw (jak to było w Ciechanowie), przez co jest to mniej czytelne.

tamże

Problemy sprawiały także papierowe wokandy – szczególnie, jeśli ktoś potrzebował odnaleźć salę, w której odbywa się rozprawa:

Aby pójść na odpowiednią rozprawę najpierw trzeba przeczytać wszystkie wokandy przy wszystkich salach sądowych (w budynku jest ich 5, 2 na parterze i 3 na I piętrze). Dodatkowo, do wokand dopisywane są różne informacje, odręcznie, np. „Wokanda odwołana! Informacje p. nr 4".

Sopot, ul. 1 Maja 10

Ciężko się odnaleźć w budynku, oznakowanie jest mało pomocne. Ponadto na wielu wokandach widniały informacje dopisane flamastrem, że rozprawa przeniesiona jest do innej sali. Wszystko to powoduje sytuacje, że nie tylko osoby postronne, lecz nawet strony w danej sprawie krążą po budynku i nie mogą odnaleźć sali. Widziałem prokuratora, który okrążył przede mną całe piętro zanim odnalazł wyznaczoną salę.

Gdańsk-Południe, ul. Nowe Ogrody 30/34

4.5.2 Warunki wglądu do akt

Niestety, nie każdy budynek sądu posiada pomieszczenia przeznaczone do czytania akt. Może być nim zbiorcza czytelnia lub pokój przy sekretariacie. Tam, gdzie z aktami można zapoznać się tylko w sekretariacie, warunki bywają niezbyt komfortowe. Trudno mówić o dyskrecji, gdy akta można przeglądać tylko na ladzie lub niewielkim biurku umieszczonym przy wejściu do sekretariatu. Przeglądanie akt przez więcej niż jedną osobę jednocześnie bywa często niemożliwe z powodu braku miejsca. Oczywiście, infrastruktura przeznaczona do czytania akt powinna być dostosowana do potrzeb w danym sądzie. Jednak niezbędne minimum – czyli odizolowane miejsce – jest warunkiem korzystania ze swoich praw i jego brak może powodować zniechęcenie do korzystania z możliwości zapoznawania się z aktami sprawy. To w konsekwencji może stanowić argument dla sądu, że lepsze warunki nie są potrzebna, bo rzadko ktoś wyraża taką potrzebę. Przysłowiowe błędne koło można przełamać tylko wprowadzając i skutecznie egzekwując regulacje zapewniające minimalne warunki dla indywidualnej pracy z aktami co najmniej dwóch interesantów jednocześnie w każdym sądzie bez wyjątku.

Z pewnością ogromny postęp w dziedzinie dostępności akt można osiągnąć wprowadzając powszechnie **digitalizację akt sądowych**. Pilotażowe projekty w tym zakresie, prowadzone np. we Wrocławiu i Białymstoku, dają nadzieję, że wkrótce dostęp uczestników postępowania do akt będzie prostszy i wygodniejszy zarówno dla interesantów, jak i dla samych pracowników sądów.

Obserwatorzy udzielali odpowiedzi na pytanie o to, *czy w sądzie jest osobne pomieszczenie do czytania akt sądowych*na podstawie różnych przesłanek. Niektórzy pytali o to pracowników sekretariatów, ale zdarzało się, że zapisywali odpowiedź udzieloną przez pracowników ochrony lub szatni, albo sami starali się odnaleźć czytelnię. Stąd różnice w odpowiedziach na to pytanie w stosunkowo dużej liczbie przypadków. Brak osobnego pomieszczenia jest bardziej zrozumiały w przypadku małych sądów, jak np. Brodnica, Chełmno, Mława, Piaseczno, Sopot, czy Szczytno, ale to, że część obserwatorów stwierdziła, że takich pomieszczeń brakuje także w dużych i nowych budynkach sądów w Krakowie, Gdańsku, czy Olsztynie, jest już mniej zrozumiałe i wymaga dokładniejszego zbadania.

Obserwatorzy nie mieli wątpliwości, że osobne pomieszczenia znajdują się w sądach: Bydgoszcz (Nowy Rynek 10), Grudziądz, Kościerzyna, Świecie, Toruń (Fosa Staromiejska 12/14), Warszawa-Mokotów (Ogrodowa 51A), Warszawa-Śródmieście (Czerniakowska 100) oraz Wąbrzeźno. Zdecydowana większość potwierdziła, że takie pomieszczenia znajdują się także w siedzibie sądu w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów oraz w Olsztynie, gdzie w przypadku co piątej obserwacji zakwestionowano istnienie takich pomieszczeń (być może sytuacja różnie wygląda w różnych wydziałach).

Wykres 66: ***Czy w sądzie jest osobne pomieszczenie do czytania akt sądowych?***

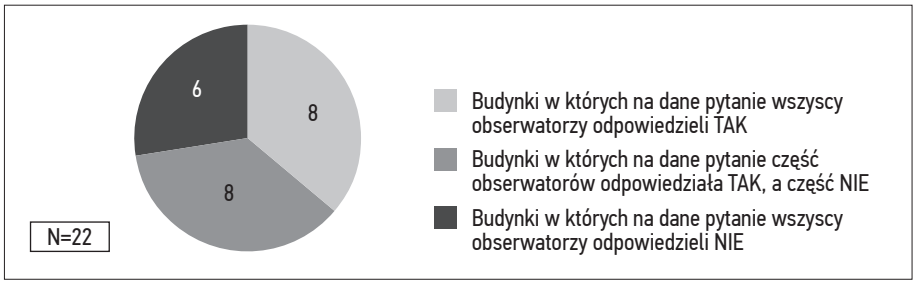

Prosiliśmy obserwatorów także o ocenę, czy miejsce przeznaczone do czytania akt jest odizolowane. Obserwatorzy mieli zastrzeżenia wobec sądów w tym zakresie niemal w połowie przypadków, w których udzielili odpowiedzi. Większość obserwacji nie zawierała jednak jednoznacznej odpowiedzi, co może świadczyć o tym, że obserwatorzy nie mieli warunków, albo nie chcieli dokonać oceny miejsca przygotowanego do czytania akt. Odpowiedź na pytanie wymagała wyjścia z roli „zwykłego interesanta" i zadania pracownikom pytań, które w zasadzie zdradzały fakt prowadzenia badań, a więc narażenia się na pytania i potencjalnie jakieś kłopoty ze strony pracowników sądu. Najwidoczniej była to bariera

trudna do przekroczenia dla części obserwatorów, co należy to uszanować w kontekście ich dobrowolnego charakteru udziału w projekcie.

Tam, gdzie obserwatorzy zdecydowali się ocenić warunki wglądu do akt, w przypadku sądów Gdańsk-Północ, w Mławie, Olsztynie oraz Sopocie ocenili je negatywnie. Dwóch na trzech oceniło je negatywnie także w Gdyni, a 40% negatywnych ocen otrzymały budynek sądów rejonowych w Krakowie oraz budynek sądu w Słupsku przy ul. Kilińskiego. Tylko pozytywnie oceniano natomiast warunki zapewnione w sądzie Gdańsk-Południe, w Chełmnie, Nowym Mieście Lubawskim, Piasecznie, Szczytnie oraz siedzibie sądu w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów.

Wykres 67: ***Czy miejsce do czytania akt jest odizolowane w sposób zapewniający dyskrecję (np. uniemożliwiający innym interesantom wgląd do akt)?*** **– proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* w poszczególnych budynkach**

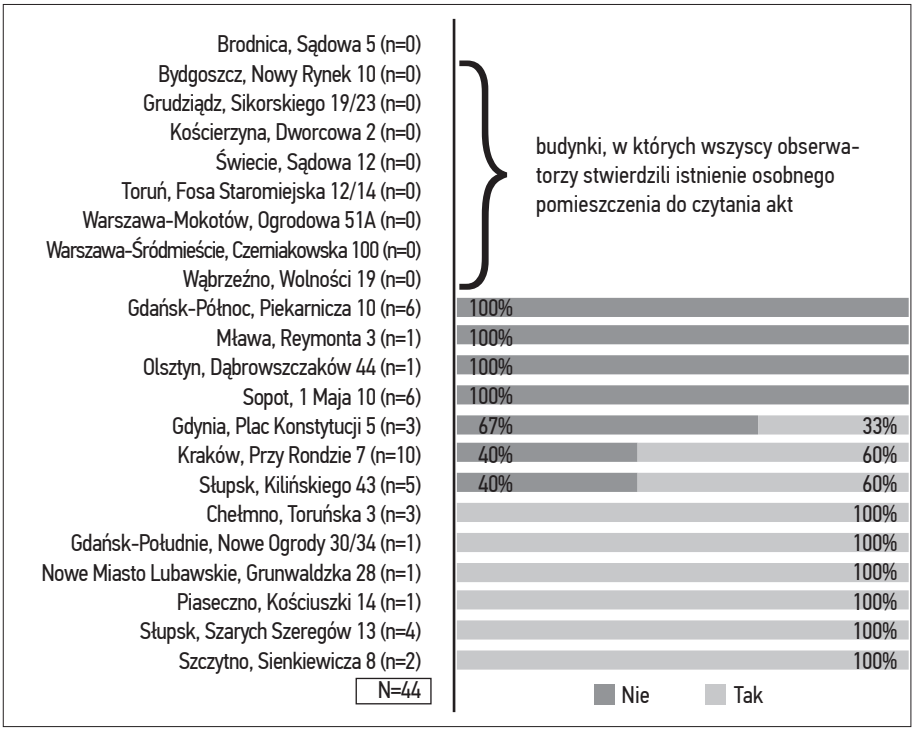

Na marginesie omawiania wyników monitoringu warunków, w jakich interesanci mogą zapoznawać się z aktami w poszczególnych sądach, warto poruszyć problem, o którym donosi od czasu do czasu prasa – mianowicie problem kradzieży,

gubienia lub niszczenia akt sądowych[18]. Ponieważ problem występuje i ma bardzo poważne konsekwencje dla przebiegu spraw, miejsca przeznaczone do przechowywania i czytania akt, podobnie jak same akta, powinny być odpowiednio zabezpieczone. Jednym ze środków, jakie w tym zakresie mogą stosować sądy jest (poza wspominanym już digitalizowaniem akt i udostępnianiem tylko kopii oraz skanów) monitoring czytelni akt, np. przy pomocy kamer lub luster weneckich dzielących czytelnie od sekretariatów.

4.6 Toalety dla interesantów

Wiele z pytań kwestionariusza dotyczyło pośrednich wskaźników stosunku personelu do interesantów. Należą do nich pytania o toalety w budynku sądu. Ich odpowiednia ilość, czystość oraz wyposażenie mogą świadczyć o tym, że sąd przywiązuje wagę do potrzeb i komfortu osób przychodzących do niego z zewnątrz. Personel korzysta z osobnych toalet, więc stan toalet publicznych jest bardzo dobrym wskaźnikiem tego, czy potrzeby interesantów liczą się dla danego sądu czy nie.

Istnienie toalet dla interesantów potwierdzili obserwatorzy we wszystkich budynkach, z których otrzymaliśmy co najmniej dwie obserwacje. W Brodnicy jeden z obserwatorów nie mógł znaleźć toalety dla interesantów. W Toruniu jeden obserwator napisał, że toaletę dla interesantów znalazł dopiero na II piętrze sporego budynku. Najwięcej uwag było w Krakowie i wszystkie dotyczyły tego, że na ogromny budynek, w którym przebywa bardzo wiele osób, przewidziano tylko dwie toalety publiczne. Znajdują się one według obserwatorów w takich miejscach, że trzeba ich szukać w innych pawilonach budynku. Są źle oznakowane i trudno je znaleźć. Obserwatorzy biorący udział w rozprawach Sądu Rejonowego Kraków-Podgórze, Kraków-Krowodrza i Kraków-Nowa Huta musieli szukać toalet w części budynku zajmowanej przez Sąd Kraków-Śródmieście lub Sąd Okręgowy. Jedna toaleta na cztery sądy rejonowe to z pewnością za mało. Tymczasem, z uwag obserwatorów wynika, że toalet dla pracowników nie brakuje w całym budynku, więc problemem nie są kwestie techniczne, ale przyjęte proporcje ilości toalet pracowniczych i publicznych:

[18] Zob. np.: Katarzyna Żaczkiewicz, *Z powodu bałaganu w sądach giną akta spraw*, „Dziennik Gazeta Prawna" z dn. 3 IX 2009 [http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/348970,z_powodu_balaganu_w_sadach_gina_akta_spraw.html]; *Z sądów giną akta*, „Rzeczpospolita" z dn. 08 VIII 2011 [http://www.rp.pl/artykul/2,698808-Z-sadow-i-urzedow-gina-akta.html]; Janina Blikowska, *Akta z praskiego sądu leżały w lesie*, „Życie Warszawy" z dn. 18 IV 2011 r. [http://www.zycie-warszawy.pl/artykul/590034.html].

W całym budynku sądu są tylko dwie ogólnodostępne toalety koedukacyjne, podczas gdy toalet dla pracowników sądu (nie koedukacyjnych) jest po kilka w każdym skrzydle budynku.

Kraków, Przy Rondzie 7

Zdarza się, że toalety dla interesantów zamykane są na klucz, który trzeba najpierw zdobyć. Niestety, czasem oznacza to konieczność pokonania kilku pięter:

Toalety dla osób niepełnosprawnych znajdują się na trzecim piętrze, poza tym drzwi do toalety są zamknięte, a klucz znajduje się w recepcji na parterze.

Słupsk, ul. Szarych Szeregów 13

Toalety znajdują się tylko w jednym miejscu i są zamknięte na klucz, który można otrzymać w szatni.

Gdynia, Pl. Konstytucji 5

W niektórych sądach na kilkupiętrowy budynek przypada tylko jedna toaleta dla interesantów:

Zauważyłam, ze choć budynek jest dwupiętrowy, a na każdym z nich są toalety, to tylko jedna, na parterze nie jest „służbowa". Ponadto są w niej trzy kabiny, a tylko jedna jest otwarta - dwie pozostałe służą ochroniarzom i są przez nich zamykane na klucz.

Mława, ul. Reymonta 3

Zastrzeżeń do czystości i wyposażenia toalet było znacznie więcej niż do ich dostępności, i dotyczyły one 15 z 21 budynków (z których dotarły do nas co najmniej dwie obserwacje i gdzie co najmniej jeden obserwator oceniał stan toalet). Najwięcej negatywnych ocen otrzymał znowu budynek w Krakowie. Oto typowa wypowiedź obserwatora:

Niektórym osobom, zwłaszcza starszym, znalezienie ogólnodostępnej toalety sprawia trudność. W budynku powinno znajdować się zdecydowanie więcej toalet. Powinny być także lepiej oznaczone i bardziej zadbane.

Kraków, Przy Rondzie 7

Z zestawienia ze sobą obserwacji różnych osób z różnych dni, można by dojść do wniosku, że w toalecie krakowskich sądów na zmianę – raz się sprząta, a raz dokłada środki higieniczne:

Czysta podłoga, ale brak zarówno papieru jak i mydła!

Kraków, ul. Przy Rondzie 7

…a po tygodniu:

Podłoga była tak czarna jakby od paru dni nie zmywana, poza tym jest mydło, papier toaletowy i ręczniki papierowe!

Kraków, ul. Przy Rondzie 7

Ze środków higienicznych w toaletach najczęściej brakowało mydła. Obserwatorzy trafiali jednak na przykłady zupełnie zaniedbanych pomieszczeń:

Brakowała w toalecie zarówno papieru toaletowego i mydła. Była w bardzo złym stanie, było brudno i niehigienicznie.

Toruń, ul. Fosa Staromiejska 12/14

Toaleta nie sprawiała wrażenia czystej. Była zaniedbana i dawno nie sprzątana. Nie było mydła.

Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 44

Brakowało papieru toaletowego, nie było mydła, kran wyglądał jak jakiś lejek na cmentarzu komunalnym. Nie było brudno, aczkolwiek popękane lustro, stare kafelki w kolorze zgniłej zielni i wszechogarniająca rdza nie oferowały komfortowych warunków.

Sopot, ul. 1 Maja 10

To chyba nie jest możliwe, żeby skorzystać z czystej toalety w sądzie...

Grudziądz, ul. Sikorskiego 19/23

W toaletach nie było lustra, mydła, było bardzo mało miejsca, deska była uszkodzona, toaleta nieco zanieczyszczona. Brakowało też papieru do rąk, albo suszarki. pod niewielkim zlewem znajdował się malutki śmietniczek, do którego z trudem można było wrzucić mokry od wycierania rak papier toaletowy. Była to toaleta zarówno dla kobiet jak i mężczyzn więc bywało, że trzeba było czekać na swoją kolej. Prowadził do niej bardzo wąski korytarzyk i wchodząc można było zostać uderzonym drzwiami.

Mława, ul. Reymonta 3

Obserwatorzy nie mieli zastrzeżeń tylko do toalet w budynkach sądów rejonowych w Kościerzynie, Nowym Mieście Lubawskim, Piasecznie, Słupsku (bud. przy ul. Kilińskiego 43), Szczytnie i Wąbrzeźnie. W przypadku Olsztyna, Słupska, Gdańska-Południe oraz Warszawy-Mokotów uwagi były sporadyczne. W pozostałych sądach co najmniej co czwarta obserwacja łączyła się z zastrzeżeniami do stanu toalet.

Wykres 68: ***Czy toaleta była czysta i nie brakowało mydła i papieru toaletowego?*** **– proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* w poszczególnych budynkach**

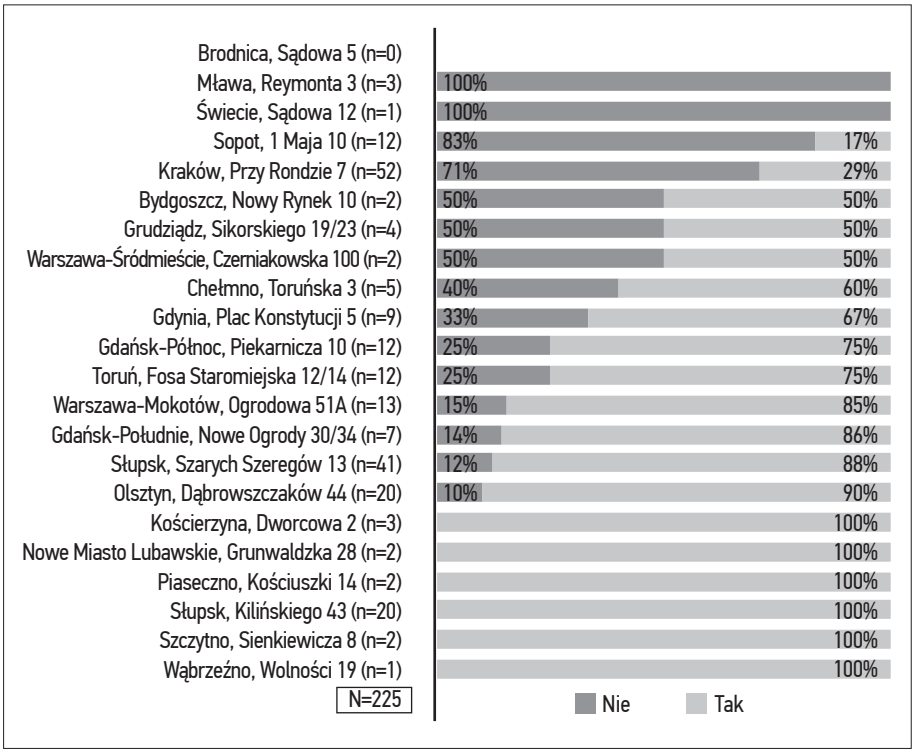

Zakończenie

Niniejszy raport przedstawia rezultaty obywatelskiego monitoringu sądów rejonowych zrealizowanego przez Fundację Court Watch Polska w latach 2010-2011. Zamiarem Fundacji jest kontynuacja monitoringu w kolejnych latach. Pragniemy, aby w Polsce - tak jak w wielu dojrzałych demokracjach - przyjęła się praktyka, iż obywatele, zarówno indywidualnie, jak i w sposób zorganizowany - sprawują (niesformalizowaną) kontrolę nad pracą rozmaitych instytucji państwowych, w tym sądów. Raporty mają zarówno przybliżać owoce pracy obserwatorów, jak i być świadectwem tego, że ich obywatelskie zaangażowanie w lokalnym sądzie przekłada się na wiedzę o wymiarze sprawiedliwości w całym kraju, a oni sami są częścią ruchu społecznego o zasięgu międzynarodowym.

Aneksy i spisy

Ankieta dotycząca infrastruktury sądu

Fundacja Court Watch Polska

Ankieta dotycząca infrastruktury sądu

Obserwator: ..... /data: .....

Miasto / Sąd / Wydział(y):……

……....……..

Dokładny adres budynku: …….…….....

Lp	Pytanie	Tak	Nie	NW/ ND
1.	Czy budynek sądu był oznaczony tabliczką urzędową w wyraźny i czytelny sposób?			
2.	Czy tabliczki zawierały informacje o tym jaki sąd i jakie jego wydziały znajdują się w budynku?			
3.	Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)?			
4.	Czy po wejściu do budynku sądu obserwator został wylegitymowany przez ochronę?			
5.	Czy ochrona była wyposażona w bramkę do wykrywania metali?			
6.	Jeśli tak, to czy można było wejść do sądu omijając wykrywacz metali?			
7.	Czy pracownicy sądu (poza ochroną) nosili identyfikatory?			
8.	Czy jakiś pracownik sądu sam zaoferował obserwatorowi pomoc?	*		
9.	Czy w budynku występowały bariery architektoniczne uniemożliwiające korzystanie z niego osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich, np. schodki, wąskie korytarze lub przejścia?	*		
10.	Czy w sądzie działa elektroniczna wokanda (ekrany z listą rozpraw)?			
11.	Czy informacja o miejscu i czasie odbywania się rozpraw jest czytelna i zrozumiała?		*	
12.	Czy w budynku są dostępne toalety dla interesantów?		*	
13.	Czy toaleta była czysta i nie brakowało mydła i papieru toaletowego?		*	
14.	Czy w sekretariacie udzielono obserwatorowi informacji nt. tego czy rozprawa o wybranej sygnaturze się odbędzie?		*	
15.	Czy w sądzie jest osobne pomieszczenie do czytania akt sądowych?			
16.	Jeśli nie, to czy miejsce do czytania akt jest odizolowane w sposób zapewniający dyskrecję (np. uniemożliwiający innym interesantom wgląd do akt)?		*	
17.	Czy w budynku poza sekretariatem jest Biuro Obsługi Interesanta?			

** Jeśli na pytanie udzielono odpowiedzi oznaczonej gwiazdką, prosimy opisać sytuację (braki) na odwrocie formularza.*

Ankieta dotycząca przebiegu rozprawy

Fundacja Court Watch Polska

Ankieta dotycząca przebiegu rozprawy

Obserwator: ..... /data: .....

Miasto / Sąd / Wydział(y):.……

……..……..

Sygnatura: …….. Nr sali: ……. Sędzia: ..……..……

Lp	Pytanie	Tak	Nie	NW/ ND
1.	Czy informacja o kolejności i godzinie rozpoczęcia rozprawy była łatwo dostępna i czytelna?			
2.	Czy rozprawa się odbyła?			
3.	Jeśli nie to, czy ktoś poza obserwatorem czekał na rozprawę nie wiedząc o jej odwołaniu?			
4.	Jeśli tak, czy rozpoczęła się punktualnie? *Jeśli nie, ile minut spóźnienia?* ..... (proszę wpisać liczbę minut)			
5.	Czy ogłoszenie rozpoczęcia rozprawy było słyszalne na holu?			
6.	Czy sędzia miał zastrzeżenia do Twojej obecności lub robienia przez Ciebie notatek w trakcie rozprawy?	*		
7.	Czy prokurator lub pełnomocnik którejś ze stron był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem rozprawy?	*		
8.	Czy prokurator lub pełnomocnik którejś ze stron pozostał w sali rozpraw w czasie przerwy?	*		
9.	Czy prokurator lub pełnomocnik którejś ze stron pozostał w sali rozpraw po zakończeniu rozprawy?	*		
10.	Czy sędzia wymieniał się informacjami z prokuratorem lub z którymś z pełnomocników w sposób niezrozumiały lub niesłyszalny dla innych uczestników rozprawy?	*		
11.	Czy sędzia sprawiał wrażenie nieprzygotowanego do rozprawy, np. nie znał akt sprawy, mylił fakty, zadawał tylko ogólne pytania?	*		
12.	Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny?	*		
13.	Czy sędzia dyktował do protokołu zgodnie ze słowami uczestników i odwzorowywał wiernie przebieg rozprawy?			
14.	Sędzia pomijał jedynie nieistotne informacje i zdarzenia			
15.	Sędzia pomijał także istotne informacje i zdarzenia			
16.	Czy protokolant wykonywał swoją pracę w sposób spowalniający przebieg rozprawy? (sędzia często go poprawiał lub czekał na niego)			
17.	Jeśli rozprawa zakończyła się rozstrzygnięciem, czy sąd je uzasadnił?			
18.	Jeśli rozprawa zakończyła się rozstrzygnięciem, czy sąd w sposób zrozumiały poinformował strony o możliwościach odwoławczych?			

** Jeśli na pytanie udzielono odpowiedzi oznaczonej gwiazdką, prosimy opisać tą sytuację na odwrocie formularza. Prosimy zanotować jak najwięcej faktów: jakie słowa padały w tych sytuacjach, jakich osób dotyczyła sytuacja; prosimy także opisać reakcje uczestników.*

Zbiór zasad etyki sędziów

Załącznik do uchway nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dn 19 lutego 2003 ze zmianami wprowadzonymi uchwałą nr 741/2009 Krajowej Rady Sądownictwa z dn. 7 października 2009.

ZBIÓR ZASAD ETYKI ZAWODOWEJ SĘDZIÓW

Rozdział I
Zasady ogólne

§ 1

Z pełnieniem urzędu sędziego wiążą się szczególne obowiązki oraz ograniczenia osobiste.

§ 2

Sędzia powinien zawsze kierować się zasadami uczciwości, godności, honoru, poczuciem obowiązku oraz przestrzegać dobrych obyczajów.

§ 3

Sędziemu nie wolno wykorzystać swego statusu i prestiżu sprawowanego urzędu w celu wspierania interesu własnego lub innych osób. W szczególności sędzia nie powinien nadużywać posiadanego immunitetu.

§ 4

Sędzia powinien dbać o autorytet swojego urzędu, o dobro sądu, w którym pracuje, a także o dobro wymiaru sprawiedliwości i ustrojową pozycję władzy sądowniczej.

§ 5

1. Sędzia powinien przestrzegać zasad postępowania zawartych w niniejszym Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (zwanym dalej Zbiorem).

2. Sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności, nawet jeśli nie zostały uwzględnione w Zbiorze.

3. Sędzia, który naruszył zasady etyczne, powinien podjąć niezwłocznie działania zmierzające do usunięcia skutków tego naruszenia lub w inny sposób zadośćuczynić osobie dotkniętej takim postępowaniem.

4. Sędzia powinien wymagać od innych sędziów nienagannego zachowania i kierowania się zasadami etyki zawodowej, a na naganne zachowania odpowiednio reagować.

§ 6

Przyjęte w Zbiorze zasady etyki mają odpowiednie zastosowanie do sędziów w stanie spoczynku.

§ 7

Krajowa Rada Sądownictwa może zmieniać lub uzupełniać postanowienia Zbioru, a także dokonywać ich wykładni.

Rozdział II
Zasady pełnienia służby

§ 8

We wszystkich przydzielonych sprawach sędzia ma obowiązek podejmować czynności bez zwłoki, bez narażania stron i Skarbu Państwa na niepotrzebne koszty.

§ 9

1. Sędzia nie może ulegać jakimkolwiek wpływom naruszającym jego niezawisłość, bez względu na ich źródło lub przyczynę.

2. W razie wystąpienia okoliczności, które mogą zagrozić niezawisłemu sprawowaniu urzędu, sędzia jest obowiązany niezwłocznie powiadomić odpowiedniego przełożonego.

§ 10

Sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego niezawisłości i bezstronności.

§ 11

1. Sędzia, wyjaśniając stronom kwestię proceduralne i podając motywy orzeczenia, powinien czynić to w sposób dla nich zrozumiały.

2. W motywach orzeczenia sędzia powinien unikać sformułowań wykraczających poza rzeczową potrzebę uzasadnienia stanowiska sądu mogących naruszać godność lub cześć podmiotów występujących w sprawie albo też osób trzecich.

§ 12

1. Sędzia powinien dbać o porządek i właściwy przebieg oraz odpowiedni poziom stosowania procedur, w których uczestniczy.

2. W odniesieniu do stron i innych osób uczestniczących w postępowaniu sędzia powinien zachowywać godną postawę, cierpliwość, grzeczność, a także wymagać od tych osób właściwego zachowania.

3. Sędzia powinien odpowiednio reagować w przypadku niewłaściwego zachowania osób uczestniczących w postępowaniu, w szczególności w razie okazywania przez te osoby uprzedzenia ze względu na rasę, płeć, wyznanie, narodowość, niepełnosprawność, wiek lub status społeczny albo majątkowy, czy z jakiejkolwiek innej przyczyny.

§ 13

Sędzia nie powinien wyrażać publicznie opinii na temat toczącego się lub mającego się toczyć postępowania.

§ 14

1. Sędzia powinien wykonywać swoje obowiązki w zakresie administracji sądowej sumiennie, mając na uwadze autorytet urzędu sędziego i dobro wymiaru sprawiedliwości.

2. Sędzia, wykonując funkcje zwierzchnie w sądownictwie, powinien troszczyć się o sprawy organizacyjne w sposób umożliwiający osiągnięcie najlepszych rezultatów w pracy przy respektowaniu zasady niezawisłości sędziowskiej.

§ 15

Sędzia może złożyć wniosek o wyłączenie od rozpoznania sprawy tylko wtedy, gdy istnieją do tego uzasadnione powody. Niedopuszczalne jest nadużywanie instytucji wyłączenia sędziego.

Rozdział III
Zasady postępowania sędziego poza służbą

§ 16

Sędzia nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów nierespektowania porządku prawnego.

§ 17

1. Sędzia powinien unikać kontaktów osobistych i jakichkolwiek związków ekonomicznych z innymi podmiotami, jeśli mogłyby one wzbudzać wątpliwości co do bezstronnego wykonywania obowiązków, bądź podważać prestiż i zaufanie do urzędu sędziowskiego.

2. Sędzia powinien dołożyć należytej staranności, żeby takie zachowanie nie było udziałem jego najbliższych.

§ 18

1. Sędzia powinien wykazywać nie budzącą wątpliwości rzetelność w swoich sprawach finansowych oraz skrupulatność w wypełnianiu wynikających stąd obowiązków.

2. Sędzia nie powinien podejmować działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystanie własnej pozycji sędziego.

§ 19

Sędziemu nie wolno przyjmować jakichkolwiek korzyści mogących wywołać odczucie, że stanowią próbę wpływu na jego osobę. Sędzia powinien dbać również o to, aby członkowie jego najbliższej rodziny nie przyjmowali takich korzyści.

§ 20

Sędzia, korzystając z ofert kierowanych wyłącznie do sędziów, powinien rozważyć, czy nie są one próbą wywarcia wpływu na jego osobę lub środowisko zawodowe, w którym on pracuje.

§ 21

Sędzia nie może świadczyć usług prawniczych.

§ 22

Sędzia nie może należeć do jakiejkolwiek organizacji działającej poza obowiązującym porządkiem prawnym lub w jakiejkolwiek formie ją wspierać.

Spis wykresów

Rys. 1: Zaznaczone na mapie sądy rejonowe, do których dotarli obserwatorzy Fundacji Court Watch Polska w roku akademickim 2010/2011 28

Rys. 2: Miejscowości, w których przeprowadzono szkolenia 44

Wykres E1: Miejsce stałego zamieszkania obserwatorów | N=116 48

Wykres E2: *Czy miałeś wrażenie, że sędziowie byli zaskoczeni twoją obecnością na rozprawie?* 48

Rys. 3: Obserwacje w województwach 58

Wykres 1: Liczba obserwatorów zaangażowanych w monitoring poszczególnych sądów 59

Wykres 2: Liczba obserwacji rozpraw w poszczególnych sądach 60

Wykres 3: Proporcje ilości sądów uwzględnionych i nieuwzględnionych w porównaniu (po lewej) oraz ilości obserwacji rozpraw uwzględnionych i nieuwzględnionych (po prawej) 61

Wykres 4: Proporcje ilości budynków uwzględnionych i nieuwzględnionych w porównaniu (po lewej) oraz ilości obserwacji budynków uwzględnionych i nieuwzględnionych (po prawej) 62

Wykres 5: Liczba obserwacji poszczególnych budynków sądowych 63

Wykres 6: Udział rozpraw odbywających się w wydziałach danego typu w całości próby | N=2215 64

Wykres 7: Średnia proporcja odpowiedzi *Tak* i *Nie* na pytania dotyczące rozpraw z 25 analizowanych sądów (wyniki przedstawiane na początku wykresów szczegółowych dla sądów jako średnia dla Polski) 65

Wykres 8: Czy informacja o kolejności i godzinie rozpoczęcia rozprawy była łatwo dostępna i czytelna? (Wydziały) 66

Wykres 9: Czy informacja o kolejności i godzinie rozpoczęcia rozprawy była łatwo dostępna i czytelna? (Sądy) 66

Wykres 10: Czy rozprawa się odbyła? (Wydziały) 67

Wykres 11: Jeśli rozprawa się nie odbyła, czy ktoś poza obserwatorem czekał na rozprawę nie wiedząc o jej odwołaniu? (Wydziały) 67

Wykres 12: Średni procent rozpraw odwołanych z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=2211 68

Wykres 13: Czy rozprawa się odbyła? (Sądy) 69

Wykres 14: Jeśli rozprawa się nie odbyła, czy ktoś poza obserwatorem czekał na rozprawę nie wiedząc o jej odwołaniu? (Sądy) 70

Wykres 15: Czy rozprawa rozpoczęła się punktualnie? (Wydziały) 70
Wykres 16: O ile minut opóźniła się rozprawa? (Wydziały) 71
Wykres 17: Czy rozprawa rozpoczęła się punktualnie? (Sądy) 71
Wykres 18: O ile minut opóźniła się rozprawa? (Sądy) 72
Wykres 19: Średni procent rozpraw rozpoczynających się po czasie z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=2025 73
Wykres 20: Średni procent rozpraw rozpoczynających się z opóźnieniem 30 minut i więcej z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=937 73
Wykres 21: Czy ogłoszenie rozpoczęcia rozprawy było słyszalne na holu? (Sądy) 74
Wykres 22: Czy ogłoszenie rozpoczęcia rozprawy było słyszalne na holu? (Wydziały) 75
Wykres 23: Czy sędzia miał zastrzeżenia do obecności obserwatora lub robienia przez niego notatek w trakcie rozprawy? (Wydziały) 81
Wykres 24: Czy sędzia miał zastrzeżenia do obecności obserwatora lub robienia przez niego notatek w trakcie rozprawy? (Sądy) 83
Wykres 25: Średni procent obserwacji rozpraw, w których odnotowano zastrzeżenia sędziego do obecności obserwatora z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=2006 83
Wykres 26: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś ze stron był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem, w trakcie przerwy lub po zakończeniu rozprawy? (Wydziały) 84
Wykres 27: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś ze stron był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem, w trakcie przerwy lub po zakończeniu rozprawy? (Sądy) 86
Wykres 28: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś ze stron był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem, w trakcie przerwy lub po zakończeniu rozprawy? (Sądy – tylko wydziały karne) 87
Wykres 29: Czy sędzia wymieniał się informacjami z prokuratorem lub z którymś z pełnomocników w sposób niezrozumiały lub niesłyszalny dla innych uczestników rozprawy? (Wydziały) 88
Wykres 30: Czy sędzia sprawiał wrażenie nieprzygotowanego do rozprawy? (Wydziały) 90
Wykres 31: Czy sędzia sprawiał wrażenie nieprzygotowanego do rozprawy? (Sądy) 91
Wykres 32: Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? (Sądy) 92
Wykres 33: Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? (Wydziały) 93
Wykres 34: Średni procent obserwacji rozpraw, w których odnoto-

wano niekulturalne lub agresywne zachowanie sędziego z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=1938 93

Wykres 35: Czy sędzia dyktował do protokołu zgodnie ze słowami uczestników i odwzorowywał wiernie przebieg rozprawy? (Wydziały) 101

Wykres 36: Średni procent zastrzeżeń do dyktowania do protokołu z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=1880 101

Wykres 37: Czy dyktując sędzia pomijał także istotne informacje i zdarzenia? (Wydziały) 101

Wykres 38: Czy sędzia dyktował do protokołu zgodnie ze słowami uczestników i odwzorowywał wiernie przebieg rozprawy? (Sądy) 102

Wykres 39: Średni procent odpowiedzi *Tak* na pytanie *czy sędzia dyktując do protokołu pomijał także istotne informacje i zdarzenia* z sądów znajdujących się w miastach różnej wielkości | N=1093 103

Wykres 40: Czy protokolant wykonywał swoją pracę w sposób spowalniający przebieg rozprawy? (Wydziały) 103

Wykres 41: Czy protokolant wykonywał swoją pracę w sposób spowalniający przebieg rozprawy? (Sądy) 104

Wykres 42: Czy sąd uzasadnił wyrok*? (Wydziały) 105

Wykres 43: Czy sąd w sposób zrozumiały poinformował strony o możliwościach odwoławczych*? (Wydziały) 105

Wykres 44: Liczba budynków, w których zaobserwowano poszczególne problemy związane z infrastrukturą 108

Wykres 45: Proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* na wszystkie pytania z 22 uwzględnionych w zestawieniach budynków sądowych 109

Wykres 46: *Czy budynek sądu był oznaczony tabliczką urzędową w wyraźny i czytelny sposób?* 110

Wykres 47: *Czy tabliczki zawierały informacje o tym jaki sąd i jakie jego wydziały znajdują się w budynku?* 111

Wykres 48: *Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)?* 113

Wykres 49: *Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)?* – proporcje odpowiedzi Tak i Nie w poszczególnych budynkach 113

Wykres 50: Procent odpowiedzi świadczących o tym, że budynek jest wyposażony w wejście przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych | N=223 114

Wykres 51: *Czy w budynku występowały bariery architektoniczne uniemożliwiające korzystanie z niego osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich, np. schodki, wąskie korytarze lub przejścia?* 114

Wykres 52: Procent odpowiedzi świadczących o tym, że w budynku występują bariery architektoniczne utrudniające poruszanie się os-

obom niepełnosprawnym | N=228 117

Wykres 53: *Czy po wejściu do budynku sądu obserwator został wylegitymowany przez ochronę?* 119

Wykres 54: *Czy ochrona była wyposażona w bramkę do wykrywania metali?* 122

Wykres 55: *Czy można było wejść do sądu omijając wykrywacz metali?* 123

Wykres 56: Procent odpowiedzi świadczących o tym, że można było wejść do budynku omijając wykrywacz metali | N=215 124

Wykres 57: *Czy można było wejść do sądu omijając wykrywacz metali?* – proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* w poszczególnych budynkach 124

Wykres 58: *Czy w budynku poza sekretariatem jest Biuro Obsługi Interesanta?* 125

Wykres 59: *Czy pracownicy sądu (poza ochroną) nosili identyfikatory?* – proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* w poszczególnych budynkach 126

Wykres 60: *Czy pracownicy sądu (poza ochroną) nosili identyfikatory?* 127

Wykres 61: *Czy jakiś pracownik sądu sam zaoferował obserwatorowi pomoc?* 127

Wykres 62: *Czy jakiś pracownik sądu sam zaoferował obserwatorowi pomoc?* – proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* w poszczególnych budynkach 128

Wykres 63: Procent odpowiedzi świadczących o tym, że ktoś zaoferował spontanicznie pomoc | N=235 128

Wykres 64: *Czy w sekretariacie udzielono obserwatorowi informacji nt. tego, czy rozprawa o wybranej sygnaturze się odbędzie?* 129

Wykres 65: *Czy w sądzie działa elektroniczna wokanda (ekrany z listą rozpraw)?* 130

Wykres 66: *Czy w sądzie jest osobne pomieszczenie do czytania akt sądowych?* 133

Wykres 67: *Czy miejsce do czytania akt jest odizolowane w sposób zapewniający dyskrecję (np. uniemożliwiający innym interesantom wgląd do akt)?* – proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* w poszczególnych budynkach ..134

Wykres 68: *Czy toaleta była czysta i nie brakowało mydła i papieru toaletowego?* – proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* w poszczególnych budynkach 138

Table of charts

Chart 1: Number of observers involved in monitoring each of the courts 58

Chart 2: Number of trials observed in each of the courts involved 60

Chart 3: Number of courts taken and not taken into account (left) and number of observations taken and not taken into account in this report (right) 61

Chart 4: Number of court buildings taken and not taken into account (left) and number of observations of court building infrastructure taken and not taken into account in this report (right) 62

Chart 5: Number of observations of each court building take into account..... 63

Chart 6: Ratio of trials of each type in the general sample..... 64

Chart 7:Average proportion of Yes and No answers to questions pertaining to trials in the 25 courts analyzed (results presented first in detailed charts as the average for Poland)..... 65

Chart 8: Was information on the order and starting time of trials easily available and intelligible? (Departments) 66

Chart 9: Was information on the order and starting time of trials easily available and intelligible? (Courts) 66

Chart 10: Did the session take place? (Departments) 67

Chart 11: If the session did not take place, did anybody, apart from the observer, wait for it, not knowing it was cancelled? (Departments)..... 67

Chart 12: Ratio of sessions canceled in cities of different size | N=2211..... 68

Chart 13: Did the session take place? (Courts) 69

Chart 14: If the session did not take place, did anybody, apart from the observer, wait for it, not knowing it was cancelled? (Courts)..... 70

Chart 15: Did the session begin on time? (Departments)..... 70

Chart 16: How many minutes was the delay? (Departments) 71

Chart 17: Did the session begin on time? (Courts)..... 71

Chart 18: How many minutes was the delay? (Courts) 72

Chart 19: Ratio of delayed sessions in cities of different size | N=2025..... 73

Chart 20: Ratio of sessions delayed more than 30 minutes in cities of different size | N=937..... 73

Chart 21: Could the announcement of the beginning of the session be heard in the hall? (Departments) 74

Chart 22: Could the announcement of the beginning of the session be heard in the hall? (Courts) 75

Chart 23: Did the judge had a problem with an observer being present at the trial and taking notes during the session? (Departments) 81

Chart 24: Did the judge had a problem with an observer being present at the trial and taking notes during the session? (Courts) 83

Chart 25: Average Ratio of trial observations where judge had a problem with observer being present in cities of different size | N=2006 84

Chart 26: Was the prosecutor or attorney of any of the parties present in the courtroom before, after, or during the break of the session? (Departments) 84

Chart 27: Was the prosecutor or attorney of any of the parties present in the courtroom before, after, or during the break of the session? (Courts) ... 86

Chart 28: Was the prosecutor or attorney of any of the parties present in the courtroom before, after, or during the break of the session? (Courts – only criminal departments) 87

Chart 29: Did the judge consult with the prosecutor or any of the attorneys in a way unintelligible to other participants of the session? (Departments) 89

Chart 30: Did the judge appear to be unprepared to the session? (Departments) 90

Chart 31: Did the judge appear to be unprepared to the session? (Courts) 91

Chart 32: Did it happend to the judge to address anybody in the courtroom in an impolite or agressive manner? (Departments) 92

Chart 33: Did it happend to the judge to address anybody in the courtroom in an impolite or agressive manner? (Courts) 93

Chart 34: Average ratio of trials observed where impolite or aggressive behavior of the judge was observed in cities of different size | N=1938 94

Chart 35: Did the judge dictate to the protocol accordingly to what the participants said and faithfully depicted the proceeding of the trial? (Departments) 101

Chart 36: Average ratio of reservations concerning dictating to the protocol in cities of different size | N=1880 102

Chart 37: While dictating, did the judge omit also important information and events? 102

Chart 38: Did the judge dictate to the protocol accordingly to what the participants said and faithfully depicted the proceeding of the trial? (Courts) 103

Chart 39: Average ratio of Yes answers to the question of whether, while dictating, the judge omitted also important information and events in cities of different size | N=1093 104

Chart 40: Did the court clerk slow down the flow of the session? (Departments) 104

Chart 41: Did the court clerk slow down the flow of the session? (Courts) 105

Chart 42: Did the judge give reasons for the judgment? (Departments) 106

Chart 43: Did the judge effectively informed parties about the possibility to appeal? 106

Chart 44: Number of court buildings where specific infrastructure problems were observed 108

Chart 45: Ratio of yes and no answers to questions concerning the 22 analyzed court buildings 109

Chart 46: Was the court building clearly marked with an official plaque? 110

Chart 47: Did the plaque contain information on what kind of court and court departments are housed in the building? 111

Chart 48: Was the entrance to the building accessible to the disabled (or was there a separate entrance for them)? (answers general)? 113

Chart 49: Was the entrance to the building accessible to the disabled (or was there a separate entrance for them)? (Courts) 113

Chart 51: Were there architectonic barriers in the building that prevented persons on a wheelchair from using it, such as steps, narrow corridors or passages? (general) 114

Chart 52: Were there architectonic barriers in the building that prevented persons on a wheelchair from using it, such as steps, narrow corridors or passages? (courts) 117

Chart 53: Upon entrance, was the observer's identity checked by security? 119

Chart 54: Was the court security equipped with metal detector? 122

Chart 55: Was it possible to enter the building without passing through the metal detector? 123

Chart 57: Ratio of yes and no answers to the question of whether it was possible to enter the building without passing through the metal detector, in different courts? 124

Chart 58: Besides a secretariat, was there a Client Service Office? 125

Chart 59: Did the court employees bear name tags? 126

Chart 59: Ratio of yes and no answers to the question of whether the employees of the court did bear identification in different courts 126

Chart 61: Did any court employee offer assistance to the observer without being specifically asked for it? 127

Chart 61: Ratio of yes and no answers to the question of whether any court employee offered assistance to the observer without being specifically asked for it, in different courts? 128

Chart 64: In the secretariat, did the observer obtain information about

whether a specific trial will take place? 129

Chart 65: Is there an electronic case list in operation in the building? 130

Chart 65: Is there a separate room in the building to read the court records?. 133

Chart 67: Ratio of yes and no answers to the question of whether there is a separate room in the building to read the court records, in different courts..... 134

Chart 68: Ratio of yes and no answers to the question of whether the toilet was clean and equipped with soap and toilet paper, in different courts..... 138

About Court Watch Poland Foundation

Foundation Court Watch Polska is a non-government watchdog organization created to promote and coordinate citizen monitoring of trial courts in Poland.

The aim of Foundation's activities is to increase the public accountability of Polish judicial system. This aim is to be achieved through monitoring the work of courts to see, if they fulfill their social functions, helping to implement and promote positive examples and good practices, as well as eliminating malpractice and negative practices, in Polish courts.

Citizen trial monitoring, the principal form of the Foundation's activity, consists in citizens taking part in court sessions. They do not represent any of the parties, but observe the proceedings, paying special attention to the performance of the judges and court clerks, realization of rights bestowed upon the parties, the way the parties are treated, as well as circumstances, in which they confront the court. Many other court watch organizations do the same elsewhere, including USA, Canada, Israel, the Netherlands and Germany.

The Foundation recruits and trains people who would like to take part in trial monitoring in a systematic way. Participants of the programme are equipped with forms, and are ecouraged to submit their observations for analysis. Observations are used to prepare reports and analysis, which are made available to the courts an to the public.

Observers of the Foundation are people who – apart from being present at trials as members of the public - decided to submit their observation to us. At court sessions they are the anonymous representatives ('the ears' and 'the eyes') of the society – assisting at various trials – including those which normally do not attract media attention. They put life into the right to have a public process.

Foundation Court Watch Polska is a **non-profit** organization. The Foundation is not associated with any political party or church and is subject to supervision by Ministry of Justice. The headquarters of the Foundation are in **Toruń**. The Foundation is registered in the National Court Register at number 353330.

Dane kontaktowe / Contact details

Adres / Address:

Fundacja Court Watch Polska
ul. Szosa Chełmińska 54/2
87-100 Toruń
POLAND

www.courtwatch.pl

Kontakt / Contact details:

Bartosz Pilitowski

Prezes zarządu / President of the Board
tel. +48.608.084.086
e-mail: b.pilitowski@courtwatch.pl

Stanisław Burdziej, Ph.D.

Członek zarządu / Member of the Board
tel. +48.604.328.378

e-mail: s.burdziej@courtwatch.pl

Fundacja Court Watch Polska powstała w celu długofalowej realizacji w Polsce idei *Court Watch* - ruchu społecznego, którego celem jest integracja władzy sądowniczej ze społeczeństwem i sprawowanie obywatelskiej kontroli nad pracą sądów.

Misją Fundacji jest poprawa jakości służby publicznej jaką pełni w Polsce władza sądownicza. Głównym sposobem jej realizacji jest propagowanie i organizowanie obywatelskiego monitoringu sądów. W ramach monitoringu *zwykli ludzie* biorą udział w rozprawach w charakterze publiczności i obserwują pracę swoich lokalnych sądów.

Niniejszy raport zawiera analizę ponad 2.5 tys. obserwacji, które w 44 sądach rejonowych w różnych częściach kraju przeprowadziło blisko 150 obserwatorów-wolontariuszy.

*

Branie udziału w rozprawie stanowi nie tylko lekcję prawa, ale również lekcję życia. Rzeczywiste historie i problemy uczestników postępowania pozwalają w sposób niemal namacalny wskazać młodzieży zagrożenia, które wynikają z określonych zachowań, a także uwidocznić jej konsekwencje tych zachowań. Uczestnictwo w rozprawie sądowej ma tym samym zarówno wymiar edukacyjny, jak i profilaktyczny.

Anna Maria Wesołowska, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi (obecnie w stanie spoczynku), fragment artykułu z raportu

*

Sądownictwo, tak jak i inne władze, podlega kontroli społecznej. Monitoring pracy sądów czy obserwacja rozpraw przez organizacje społeczne i obywateli, pełnią zatem, prócz funkcji edukacyjnej, także rolę kontrolną (strażniczą). Wzmacniają transparentność i wpływają na kulturę sądzenia, dokumentują praktykę sądową, pozwalają na przekazanie sądom informacji jak ich praca jest odbierana. Wyniki obserwacji powinny być przez wymiar sprawiedliwości szczegółowo analizowane.

Łukasz Bojarski, INPRIS – Instytut Prawa i Społeczeństwa, członek Krajowej Rady Sądownictwa

Fundacja Court Watch Polska

ISBN 978-83-934081-0-8